

Juncker się opamiętał

Jean-Claude Juncker wie, że bez Polski jako piątego co do wielkości kraju UE nie będzie możliwe wdrożenie reform Unii – zaznacza wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

s.7



REKLAMA

Wtorek
09/01/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#6 (1920)
NAKLAD 66 554
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



„Twój Vincent”

bez Złotego Globu, ale wciąż w drodze po nagrody

s.13

fot. mat. pras./d



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

12 000 000

Graj w 

POLITYKA \ Morawiecki wymienia ministrów

Dzisiaj rekonstrukcja rządu

W samo południe poznamy nazwiska nowych członków rządu Mateusza Morawieckiego. Tym samym zakończy się trwająca od 24 października dyskusja na temat zmian w ministerialnych gabinetach.

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.8

Wolą płacić kary

Większość samorządów nie przekazała do Krajowego Zasobu Nieruchomości w terminie wykazu gruntów pod budowę lokali w ramach programu Mieszkanie+, choć za każdy dzień zwłoki zapłacą 500 zł kary. Samorządowcy mieli na to czas do 13 grudnia.

POLSKA

s.4

Nie martw się, babciu

Wbrew propagandzie środowisk nieprzychylnych PiS-owi reforma emerytalna nie zrujnowała budżetu państwa ani rynku pracy. Emerytury rosną, a nie maleją, a dzięki programowi Senior+ osoby starsze mogą liczyć na pomoc w najbliższym otoczeniu.

GOSPODARKA

s.9

Putin, oddaj kasę

Unia Europejska zamierza odzyskać miliardy euro, które utraciła w wyniku wprowadzenia na początku 2014 r. przez Rosję zakazu importu wieprzowiny z Europy – poinformował portal Politico. Światowa Organizacja Handlu uznała, że sprawa powinna trafić do międzynarodowego arbitrażu.

ŚWIAT

s.6

Chiny i Korea Płn. naruszają wolność religijną

Amerykański Departament Stanu przedstawił listę 10 państw, w których w największym stopniu naruszana jest wolność religijna. Od lat na tej liście są Chiny i Korea Płn. Władze Państwa Środka usuwają krzyże z kościołów, burzą świątynie i domy modlitw oraz aresztują wiernych. Nie ustają represje wobec duchownych.



fot. Dariusz Szepiński/Reuters



CZARNECKI \ Dziś gościem szefów KE jest premier Polski. To dobrze, bo trzeba prostować kłamstwa na temat naszego kraju. Jednak przede wszystkim polski premier powinien rozmawiać o wieloletnim budżecie UE i jej politycznej przyszłości.

s.2



MUCHA \ Rzadko komu udaje się sprawić, by cały newsroom „Codziennej” tarzał się ze śmiechu. Sztuki tej dokonał Ryszard Petru, który wczoraj przedstawił swój plan. Dla jasności – plan Petru to rzekoma odpowiedź na plan Morawieckiego.

s.2



9 772083 711029

@09_01 kod 20837119_02_02_issn



Søren Aabye Kierkegaard
(1813–1855) duński filozof, poeta romantyczny i teolog

\\ Człowiek zawsze czuje się czymś więcej niż tym, co osiągnął, więc cokolwiek by osiągnął, w niczym nie może znaleźć ukojenia, zadowolenia, szczęścia. \\

for: Wikipedia/d



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek	09.01	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adrian, Alicja, Antoni, Borzymir, Bracław, Finan, Julian, Marcelina, Marcianna, Piotr, Przemir
07:42	15:43	

Gdańsk	Lublin
5°C	4°C
3°C	0°C
Katowice	Kraków
5°C	5°C
5°C	4°C
Łódź	Poznań
4°C	5°C
2°C	2°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
1°C	4°C

Środa	10.01	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agaton, Anna, Dobrosław, Hanna, Jan, Leonia, Nikanor, Paweł, Piotr, Wilhelm
07:42	15:44	

Gdańsk	Lublin
3°C	3°C
2°C	0°C
Katowice	Kraków
6°C	3°C
5°C	5°C
Łódź	Poznań
4°C	4°C
2°C	4°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
0°C	5°C

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

Tęczowy orszak

W Hiszpanii już od wielu lat Orszak Trzech Króli zatracił religijny charakter. Nie śpiewa się koled, a Trzej Królowie nie idą do stajenki, by pokłonić się Dzieciątku Jezus, ale przy ogłuszającej muzyce uczestniczą w fiescie przypominającej karnawał w Rio de Janeiro. A przecież Orszak Trzech Króli ma w Hiszpanii długą tradycję, sięgającą 1885 r. To wielkie święto dla dzieci, które dzień wcześniej przygotowują strudżonym królom i ich wielbłodom napoje, by nazajutrz od królewskich paziów dostać cukierki i zabawki. Ta tradycja, tak jak inne, przeszkadza hiszpańskim lewakom rządzącym Madrytem, którzy postanowili, że tradycyjny orszak zastąpi defilada „trzech królowych”, organizowana przez lobby LGBTQI. Ta decyzja wywołała stanowczy sprzeciw mieszkańców. Ostatecznie sytuację uspokoił Paco Pérez, prezydent dystryktu Villa de Vallecas, przez który miał przejść orszak. Jednak i tak jedna z platform była owinięta tęczą flagą. Cieszymy się zatem, że w Polsce ulicami 644 miejscowości przeszedł Orszak Trzech Króli pod hasłem „Bóg jest dla wszystkich”, a papież Franciszek wspomniął o nim po modlitwie „Anioł Pański”.

IGOR SZCZESNOWICZ

Dyplomata bez dyplomacji

Sto lat temu w orędziu do Kongresu USA prezydent Woodrow Wilson przedstawił słynny składający się z 14 punktów plan pokojowy dla świata. W 13. punkcie postulował odrodzenie państwa polskiego. Pierwszy raz w historii losy Polski splotły się z decyzjami USA. Piszę „splotły się”, a nie „zależały”, bo rola USA była wówczas nieco inna niż dziś. Już sam fakt, że prezydent Wilson wspomniął wówczas o Polsce, stanowił wielki niezaprzeczalny sukces Polaków, a w szczególności jednego – Ignacego Jana Paderewskiego, który był wówczas kimś w rodzaju dzisiejszych Rolling Stonesów. Znał go cały świat. Paderewski, przekonując prezydenta do pochylenia się nad sprawą Polski, odniósł gigantyczny dyplomatyczny sukces. I to w czasach, gdy polska dyplomacja oficjalnie nie istniała. Choć 13. punkt oczywiście niepodległości Polsce nie zapewnił.

Rafał Zawistowski



Søren Aabye Kierkegaard

(1813–1855) duński filozof, poeta romantyczny i teolog

\\ Człowiek zawsze czuje się czymś więcej niż tym, co osiągnął, więc cokolwiek by osiągnął, w niczym nie może znaleźć ukojenia, zadowolenia, szczęścia. \\



Marcin Wolski

Oczekiwanie

Rekonstrukcja. Podobno jej chwila jest bliska. Spoceni ministrowie siedzą na walizkach, korytarze pulsują, spekulacji mrowie, chowają się przed prasą niektórzy posłowie. Emocje rozpalone jak przed skokiem Stocha – kogo kocha Naczelnik, kogo już nie kocha? A w kraju cisza, spokój i dzień tak jak co dzień, nadzieja towarzyszy w domu i zagrodzie. Trochę deszczu popada i znów słońce świeci, sondaże ciągle rosną, tak jak liczba dzieci. Rozwija się spożycie i tempo produkcji... Czy jest ta rekonstrukcja, czy brak rekonstrukcji.



Ryszard Czarnecki

W Brukseli

– o polskie interesy

W Parlamencie Europejskim w styczniu wystąpi premier Irlandii, w lutym – Chorwacji, w marcu – Portugalii, w kwietniu prezydent Francji, ale już dziś w Brukseli gościem szefów Komisji Europejskiej jest premier Polski. To dobrze, bo trzeba prostować kłamstwa na temat naszego kraju. Także te głoszone przez wiceprzewodniczącą KE Fransę Timmermansa, który krytykował zapisy polskich projektów ustaw lub ustaw, które bądź nie istniały, bądź zostały już zmienione. Jednak nie tylko o prostowanie nieprofesjonalnego – lub ideologicznego – bełkotu tu chodzi. Przede wszystkim polski premier powinien rozmawiać o wieloletnim budżecie UE, nawet jeśli nie wiadomo, czy będzie on przyjęty na pięć czy siedem lat. Musimy też być jako kraj jednym z rozgrywających w kontekście debaty dotyczącej politycznej przyszłości UE, która ma zakończyć się do końca tego roku. Trzeba rozmawiać o kontrastach między bogatą Europą A a naszą mniej zamożną Europą B i o tym, że Unia będzie kaleką, jeśli ta asymetria będzie się pogłębiała. Jedno jest pewne: w sprawach strategicznych szef polskiego rządu nie ustąpi ani na milimetr – co nie oznacza, że nie trzeba szukać wspólnych mianowników z Brukselą.



Wojciech Mucha

Pewność „wielkiego planisty”

Rzadko komu udaje się sprawić, by cały newsroom „Codziennej” tarzał się ze śmiechu. Sztuki tej dokonał Ryszard Petru, który wczoraj przedstawił swój plan. Dla jasności, plan Petru to rzekoma odpowiedź na plan Morawieckiego, a w istocie pożywka dla żartów na najbliższe dni. W jego realizacji ma mu pomóc „szerokie grono” nieznanymi jeszcze osób. A celem jest wygranie wyborów cztery razy z rzędu. Bądźmy jednak przez chwilę poważni. Petru, człowiek do tego stopnia wyrolowany przez koleżanki z partii, że nie dość, iż pozbył się jego nazwiska z nazwy ugrupowania, to przestał odgrywać w nim jakąkolwiek istotną rolę, człowiek, który zdołał skompromitować się na wszelkie sposoby (z aferą obyczajową włącznie), wreszcie ktoś, kto skutecznie i celowo rujnuje swój (i tak wątpliwy) wizerunek ekonomisty, ma być „wielkim zjednoczycielem opozycji”? I to pod swoim nazwiskiem? Wyborne. Ale nieuzasadniona megalomania Petru musi być ogromna, skoro polityk do tego pomysłu jest przekonany. „Zobaczcie nas po owocach” – powiedział w typowym dla siebie stylu. Cóż, co do tego, to akurat mam pewność, a nawet, by zacytować tego „wielkiego planistę” raz jeszcze: „nie gwarancję, a pewność”.



POWSTANIE LEGIONÓW POLSKICH

WOJSKO \ 9 stycznia 1797 r. gen. Jan Henryk Dąbrowski podpisał z Republiką Lombardii umowę dotyczącą powołania pierwszej po III rozbiorze polskiej formacji wojskowej – Legionów Polskich we Włoszech. Pełna nazwa powstałych oddziałów to Legiony Polskie Posiłkujące Lombardię.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 9 STYCZNIA 2018

3

ZMIANY \ Morawiecki wymienia ministrów

Dziś rekonstrukcja rządu

W samo południe poznamy nazwiska nowych członków rządu Mateusza Morawieckiego. Tym samym zakończy się trwająca od 24 października dyskusja na temat zmian w ministerialnych gabinetach.

Jacek Liziniewicz

Rekonstrukcja rządu będzie średnia. Zostanie wymienionych mniej niż 10 ministrów, ale więcej niż pięciu – stwierdził wczoraj w Radiu Zet Stanisław Karczewski, marszałek Senatu. Już wczoraj pojawiły się nieoficjalne informacje o tym, kogo może dotyczyć zmiana. Według dziennikarzy ze swoimi współpracownikami pożegnała się wczoraj Anna Streżyńska. Stanowisko ministra cyfryzacji ma przypaść Krzysztofowi Szubertowi, jej dotychczasowemu zastępcy, bądź Piotrowi Nowakowi, obecnemu wiceministrowi finansów. Z funkcją szefa dyplomacji pożegna się Witold Waszczykowski. Tutaj jednak do końca nie ustalono, kto mógłby go zastąpić. Pewniakiem był Krzysztof Szczerski, ale wczoraj pojawiały się konku-



Gabinet premiera Morawieckiego od dziś będzie wyglądał inaczej | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

rencyjne propozycje. Z pewnością dziś poznamy również nazwiska nowych ministrów rozwoju i finansów. Kandydatami na stanowiska mają być Jadwiga Emilewicz i Teresa

Czerwińska. To jednak nadal informacje niepotwierdzone. Rzeczniczka PiS-u milczała wczoraj jak zakłeta.

– Jutro poznają państwo skład nowego rządu premie-

ra Morawieckiego. Myślę, że w godzinach południowych. Proszę o jeszcze chwilę cierpliwości. Niebawem nowy skład rządu zacznie działać – mówiła Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu, na spotkaniu z dziennikarzami. – Szczegóły w tej chwili są ustalane. Poinformujemy państwa. Na pewno jutro dowiemy się, jaki jest skład nowego rządu, a szczególnie są ustalane – mówiła Kopcińska.

Wczoraj nadal nieznana była przyszłość Ministerstwa Środowiska. W całej Polsce trwa akcja Ekologicznego Forum Młodzieży, w której zbierane są podpisy pod wnioskiem o utrzymanie funkcjonowania Ministerstwa Środowiska. Do tej pory tylko na stronach internetowych zebrano ponad tysiąc podpisów. Akcję wspierają prawicowe media. Listę do podpisów znajdują Państwo w linkach na stronach Niezależna.pl lub na EkologiczneForumMlodziezy.pl.

Ministerstwo Środowiska jest piątym ministerstwem typowanym przez media. Kolejnymi są resorty infrastruktury i rolnictwa. Nie podano jednak w tym kontekście nazwisk następców. Jedyną pewną informacją jest ta, że wszystko rozstrzygnie się dziś w południe. Informację o terminie zaprzysiężenia nowych ministrów potwierdziła Kancelaria Prezydenta.

Ministerstwo Środowiska jest piątym ministerstwem typowanym przez media. Kolejnymi są resorty infrastruktury i rolnictwa. Nie podano jednak w tym kontekście nazwisk następców. Jedyną pewną informacją jest ta, że wszystko rozstrzygnie się dziś w południe. Informację o terminie zaprzysiężenia nowych ministrów potwierdziła Kancelaria Prezydenta.

Dwa razy P, czyli plan Petru

POLITYKA \ Ryszard Petru już całkowicie utracił kontakt z rzeczywistością. Zapowiedział, że dzięki jego inicjatywie obecna opozycja wygra wybory samorządowe, parlamentarne i prezydenckie. Tej sztuczki ma dokonać dzięki wcieleniu w życie planu Petru.

Przyszła era, pod którym będą mogły się podpisać wszystkie środowiska proeuropejskie i prodemokratyczne. Dla przykładu, w programie Platformy interesujący jest postulat zachęcenia Polaków do dłuższej aktywności zawodowej. W programie Polskiego Stronnictwa Ludowego na uwagę zasługują postulaty edukacyjne dotyczące dualnego systemu szkolnictwa zawodowego. W programie Sojuszu Lewicy Demokratycznej możemy znaleźć interesujące propozycje, które mówią, jak skutecznie wspierać polski eksport – przekonywał Ryszard Petru, poseł Nowoczesnej, podczas wczorajszej konferencji prasowej dotyczącej utworzenia stowarzyszenia Plan Petru.

Szkopuł w tym, że poza Platformą, ze strony której nad nowym programem ma pracować Andrzej Rzońca, mało które ugrupowanie chce współpracować z by-

łym liderem Nowoczesnej. – My idziemy swoją drogą – mówił w Sejmie Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL-u. O współpracę zapytaliśmy również Dariusza Jońskiego, byłego rzecznika Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który obecnie reprezentuje stowarzyszenie Inicjatywa Polska. – O Planie Petru dowiedzieliśmy się z mediów i nie rozmawialiśmy z nim w tej sprawie. Mamy inne zadania – przyznaje Joński w rozmowie z „Codzienną”.

Utworzenie wspomnianego stowarzyszenia to próba ratowania swojej pozycji po przegranej Ryszarda Petru w wyborach na szefa Nowoczesnej z Katarzyną Lubnauer. Ponadto Petru cieszy się w partii coraz mniejszym zaufaniem. Co prawda jest w zarządzie partii, ale nie powołano go na stanowisko jej wiceszefa. Funkcję tę objęła poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Były lider Nowoczesnej nie zamierza jednak opuszczać szeregów ugrupowania. – Nie będąc przewodniczącym Nowoczesnej, starałem się znaleźć taką ponadpartyjną formułę dla tej inicjatywy – zapowiedział. A jak członkowie Nowoczesnej zareagowali na nową inicjatywę? – Będę bardzo uważnie patrzeć, czy jest ona zgodna z wartościami Nowoczesnej – oceniła przewodnicząca partii.

Według Rafała Chwedoruka, politologa z Uniwersytetu Warszawskiego, powołanie nowego stowarzyszenia utrudnia sytuację partii Katarzyny Lubnauer. – Nowoczesna traci nie tylko byłego lidera, ale też polityka najbardziej rozpoznawalnego. Dzieje się to na kilka miesięcy przed wyborami samorządowymi, a w zasadzie w trakcie kampanii – twierdzi Chwedoruk.

Klaudia Dadura

Premier na równi z prezydentem

SONDAŻ \ Prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki są liderami zaufania politycznego. Otrzymali oni po 46,7 proc. poparcia. Z polityków opozycji najwyżej oceniany jest natomiast Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Niezmienne liderem zaufania politycznego jest prezydent Andrzej Duda. Według ostatniego sondażu IBRIS-u dla Onetu popiera go 46,7 proc. Polaków. Taki sam wynik uzyskał premier Mateusz Morawiecki. Oznacza to 18 pkt proc. wzrostu poparcia dla szefa rządu w stosunku do poprzedniego miesiąca. Brak zaufania do Morawieckiego deklaruje 28,9 proc. badanych, a do Andrzeja Dudy – 39,1 proc.

Dużym zaufaniem Polaków cieszą się również wicepremier Beata Szydło, która uzyskała wynik 40,9 proc. oraz Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości – 34,4 proc., a także Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości – 34,2 proc. Z tym że jednocześnie znaczna część badanych negatywnie oce-

niła dwóch ostatnich polityków. W wypadku Beaty Szydło odnotowano wzrost zaufania o 7 proc.

Wśród polityków opozycji najwyżej oceniany we wspomnianym sondażu jest Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ufa mu bowiem prawie 30 proc. Polaków. Tuż za nim jest Paweł Kukiz, lider ruchu Kukiz'15.

Ataki opozycji odniosły skutek. Antoni Macierewiczowi, ministrowi obrony narodowej, nie ufa 67,2 proc. respondentów. Warto jednak zaznaczyć, że polityk odnotował lepszy wynik niż miesiąc wcześniej. Niskie poparcie badani zadeklarowali także w stosunku do Grzegorza Schetyny.

(kd)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

190-LECIE „GP”

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



SPOŁECZEŃSTWO \ Na emerytury nie zabraknie

Spokojnie, babciu, spokojnie, dziadku

Wbrew propagandzie środowisk nieprzychylnych rządowi Prawa i Sprawiedliwości reforma emerytalna nie zrujnowała budżetu państwa ani rynku pracy. Emerytury rosną, a nie maleją, a dzięki programowi Senior+ osoby starsze mogą liczyć na pomoc w swoim najbliższym otoczeniu. I nic nie wskazuje na to, by miało się to zmienić.



Najniższe emerytury wzrosły o ponad 13 proc. | fot. Pixabay/d

Dorota Łomicka

Lawina wniosków do ZUS-u, tłum chętnych na emeryturę, czy budżet to wytrzyma? – grzmiały nieprzychylnie rządowi media. Od 1 września do 29 grudnia ub.r. do ZUS-

-u wpłynęło ponad 420 tys. takich wniosków. To z kolei – zdaniem przeciwników reformy emerytalnej – ma oznaczać ruinę gospodarczą i kryzys na rynku pracy. Jak jest w rzeczywistości? Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej uspokaja: nie ma powodu do obaw.

Jak pisze w specjalnym oświadczeniu szefowa resortu Elżbieta Rafalska, „obecnie jest za wcześnie, by wysnuwać wnioski, że wydatki na emerytury będą wyższe, niż szacował ZUS, oraz że chętnych na skorzystanie z prawa do emerytury jest więcej, niż zakładano”. Jak

wskazuje minister, liczba złożonych wniosków – 420 tys. – nie jest równoznaczna z takim właśnie przyrostem liczby emerytów (szacowano, że przyrost liczby emerytów wyniesie ok. 400 tys.). „Nie wszystkie wnioski wynikające z powyższej ustawy są wnioskami pierwszorazo-

wymi, dotyczącymi przyznania świadczenia. Wśród nich są również wnioski obecnych emerytów o ponowne przeliczenie emerytury [...]” – wskazuje szefowa resortu.

I dodaje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma zabezpieczone środki na wypłatę wszystkich świadczeń – zarówno przyznanych już emerytur, świadczeń dla tych, którzy wniośki właśnie złożyli, a także dla osób, które wnioski o emeryturę dopiero złożą. Co więcej, dzięki „poprawie sytuacji gospodarczej kraju, działaniom porządkującym rynek pracy, zmniejszeniu bezrobocia, wzrostowi zatrudnienia” Fundusz Ubezpieczeń Społecznych osiągnął w pierwszej połowie roku rekordowy poziom wpływu ze składek. Później sytuacja FUS-u również „przedstawiała się korzystnie”.

Mimo naturalnego w wypadku obniżenia wieku emerytalnego znacznego wzrostu liczby emerytów, same świadczenia również wzrosły. „Od 1 marca 2017 r. podniesiono również wysokość najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinnej z kwoty 882,56 zł do kwoty 1000 zł (wzrost o 13,3 proc.), wysokość renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy z kwoty 676,75 zł do kwoty 750 zł (wzrost o 10,8 proc.), a renty socjalnej z kwoty 741,35 zł do 840 zł (wzrost o 13,3 proc.) – wskazuje MRPiP.

Nowe rozdanie Homara

ZBROJENIA \ Okazuje się, że w strategicznym programie Homar zakładającym pozyskanie dla Polski wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych o zasięgu do 300 km nic nie jest jeszcze rozstrzygnięte. Delegacja Polskiej Grupy Zbrojeniowej wróciła właśnie z Izraela, gdzie na temat możliwości pozyskania systemu rakietowego dalekiego zasięgu rozmawiała z koncernem Israeli Military Industries oraz innymi tamtejszymi przedsiębiorstwami.

W kontekście przeciągających się negocjacji z partnerem amerykańskim oferta z Tel-Awiwu wydaje się rozwiązaniem ciekawym. Wygląda na to, że także Izrael jest w stanie zaproponować i dostarczyć nam rozwiązania, które z punktu widzenia krajowego przemysłu obronnego są kluczowe dla realizacji programu Homar. W szczególności mam tu na myśli stopień polonizacji kluczowych elementów systemu, w tym także pocisków rakietowych. Cieszę się, że w tych obszarach

strona izraelska sygnalizuje duże zrozumienie naszych potrzeb i ambicji – mówi Maciej Lew-Mirski, członek zarządu PGZ SA.

Oprócz rozmów z przedstawicielami przemysłu delegacja PGZ-etu odbyła także spotkanie w izraelskim ministerstwie obrony oraz agencji SIBAT. Tematem spotkań były zagadnienia związane z dwustronną współpracą przemysłową oraz technologiczną.

Wygląda zatem na to, że w świetle prowadzonych negocjacji, podczas których

strona polska nie uzyskała oczekiwanego przez siebie zwrotu z inwestycji w postaci transferu technologii, Grupa PGZ wróciła do stołu negocjacyjnego z innymi potencjalnymi dostawcami krytycznych dla tego systemu elementów. O pojawiających się w tym postępowaniu trudnościach mówiono już nieoficjalnie w październiku poprzedniego roku. Nieoficjalnie potwierdzali to także przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej. Program Homar zakłada pozyskanie trzech dywizjo-

nowych modułów ogniowych wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych o zasięgu do 300 km. Ministerstwo Obrony Narodowej zdecydowało, że głównym dostawcą będzie konsorcjum spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz prywatnych podmiotów z sektora obronności wraz z partnerem zagranicznym. Latem roku 2017 zdecydowano, że głównym dostawcą będzie konsorcjum rozwiązań niedostęp-

nych na polskim rynku, tj. elementów wyrzutni oraz pocisków rakietowych, będzie amerykański koncern Lockheed Martin. Dla Polski kluczowe jest uzyskanie technologii pozwalających na utworzenie Centrum Serwisowo-Produkcyjnego w Polsce, w celu minimalizacji przyszłych kosztów utrzymania, serwisu i modernizacji Homara.

.....
(iggys)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Serdecznie zapraszamy do udziału
w mszy świętej w intencji
ofiar katastrofy smoleńskiej
10 stycznia 2018 r. o godzinie 8.00,**

Kościół Seminarialny pod wezwaniem
Wniebowzięcia N.M.P. i św. Józefa Oblubieńca,
oraz do wspólnego składania wieńców
przed Pałacem Prezydenckim o godzinie 8.41.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość



ŚMIERĆ PARTYZANTA

II WOJNA ŚWIATOWA \ 9 stycznia 1943 r. w walce z Niemcami we wsi Trzcianka zginął ppor. Władysław Jan Jasiński ps. Jędrus, dowódca m.in. organizacji konspiracyjnej Odwet.



NALOT NA FRANKFURT

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE \ Dokładnie 99 lat temu powstańcy wielkopolscy w ramach bitwy o Ławicę dokonali nalotu bombowego na lotnisko we Frankfurcie nad Odrą.

WOKANDA \ Kłopoty z prawem Hanny Zdanowskiej

Prezydent Łodzi wciąż bez wyroku

Prezydent Łodzi i szefowa tamtejszej Platformy Obywatelskiej Hanna Zdanowska wczoraj odetchnęła z ulgą. Sąd odroczył do lutego rozprawę, w której odpowiada za poświadczenie nieprawdy. Na sali nie pojawił się bowiem współoskarżony – partner pani prezydent – Włodzimierz G.

Maciej Marosz

Proces, który trwa od listopada, został odroczony ze względu na niestawiennictwo oskarżonego Włodzimierza G., prywatnie partnera życiowego prezydent Łodzi. Dodatkowo obrona wniosła o uzupełnienie materiałów dowodowych o dokumentację z banku – ocenę ryzyka kredytowego. obrońca wniosł także o przesłuchanie dodatkowych świadków. Są nimi pracownicy Banku Pocztowego. Wśród nich jest: Szymon Midera, były wiceprezes banku, który udzielał G. kredytu. Midera był też przewodniczącym zespołu społecznych doradców. Za tę pracę „społeczną” miał pobierać przez minioną kadencję prezydent ok. 5 tys. zł miesięcznie. Poinformował nas o tym samorządowiec PiS-u Łukasz Magin, rzecznik klubu łódzkich radnych tej partii. Ponadto zwrócił uwagę, że żona Mi-



Hanna Zdanowska (z prawej) jeszcze poczeka na wyrok | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

dery jest dzisiaj prezesem lotniska w Łodzi.

W procesie przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia polityk PO oskarżona jest o poświadczenie nieprawdy w dokumentach notarialnych i kredytowych, dzięki którym jej partner w 2008 r. otrzy-

mał 200 tys. zł kredytu na zakup od niej mieszkania. Włodzimierz G., by dostać kredyt, musiał się wykazać wkładem własnym. Prokuratura udowadnia w procesie, że w tym celu Zdanowska poświadczyła nieprawdę u notariusza i w banku, że partner dał jej

zaliczkę 50 tys. zł. Te pieniądze nigdy jednak nie trafiły na jej konto. Kwota ta została przez bank uznana za wkład własny.

Broniąc się przed oskarżeniami, prezydent Zdanowska twierdzi, że w 2008 r. była posłanką na Sejm tak zapracowaną, że podpisując doku-

menty kredytowe, mogła nie znać ich dokładnej treści.

– Wypowiedź, w której funkcjonariusz publiczny przyznaje się do tego, że nie czyta dokumentów, które podpisuje, jest absolutnie kompromitująca i pokazuje, że tego typu osoba nie powinna sprawować funkcji publicznych i zarządzać mieniem takiej wartości jak mienie miasta Łódź – komentuje radny Łukasz Magin.

To właśnie funkcjonariusze ABW wykryli nieprawidłowości w dokumentach dotyczących Zdanowskiej. Zawiadomili o możliwości popełnienia przestępstwa prokuraturę w Gorzowie. Ta w 2016 r. postawiła prezydent dwa zarzuty, z tego jeden, dotyczący również poświadczenia nieprawdy, został umorzony.

Zdanowskiej grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. Prawomocny wyrok skazujący skutkowałby złożeniem polityk PO z urzędu prezydenta. To wykluczałoby jej start w wyborach.

TW „Student”, czyli dyplomata

SĄD \ Były radca minister MSZ-et, przedstawiciel Polski na placówce w Rzymie, doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego ma kłopoty lustracyjne. Według IPN-u, jako dyplomata zataił, że był współpracownikiem kontrwywiadu wojskowego PRL-u.

Andrzej Hałasiewicz to były radca minister, stały przedstawiciel Polski przy ONZ-ecie ds. wyżywienia i rolnictwa (FAO). Sprawował tę funkcję na placówce w Rzymie w czasach rządów PO-PSL. Był też wtedy ekspertem Kancelarii Prezydenta Bronisława Komorowskiego. IPN zarzucił mu zatajenie współpracy z WSW w oświadczeniu lustracyjnym.

Były dyplomata nie pojawił się na swoim procesie lustracyjnym przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Zawiadomienia o rozprawie sąd wysłał na adres, który wskazał sam zainteresowany. Nie było więc powodu, by nie wszczynać postępowania weryfikującego prawdziwość oświadczenia lustracyjnego pod nieobecność byłego pracownika MSZ-et.

Podczas rozprawy prokurator IPN-u Bartosz Tymo-

siewicz wskazał, dlaczego pion lustracyjny nie ma wątpliwości, że należy uznać Hałasiewicza za kłamcę lustracyjnego. Zataił on fakt tajnej współpracy z Wojskową Służbą Wewnętrzną, czyli kontrwywiadem PRL-u – uznał IPN. Z archiwalnych akt TW „Studenta” wynika, że został on zarejestrowany w 1978 r. przez WSW. Odbyszał wówczas służbę w Szkole Oficerów Rezerwy (SOR). Złożył trzy pisemne donosy, jeden ustny meldunek. Za pomoc bezpiecze był przez nią dwukrotnie finansowo wynagradzany. Po roku współpraca się zakończyła.

Prokurator IPN-u zwracał uwagę, że złożone w toku postępowania prokuratorskiego zeznania lustrowanego nie mogą być traktowane jako wiarygodne. Dyplomata zaprzeczał, by treści pism z teczek TW były kreślone

jego ręką. Biegły po analizie stwierdził jednak, że ich autorem był lustrowany. Jego procesową linią obrony jest twierdzenie, że miał kontakty z oficerami kontrwywiadu, ale dotyczyły one jedynie jego zeznań w sprawie karnej prowadzonej w jednostce w związku z zaginięciem jednego z pistoletów TT, co podważa IPN.

Jeszcze w 2015 r. Hałasiewicz został powołany na funkcję w polskim przedstawicielstwie FAO. Jednak dziś już nie piastuje tej funkcji. Według informacji pełnomocnika procesowego był dyplomata przebywa poza Polską. W kraju jednak pozostały mu znajomości. Na profilu na Facebooku wśród jego znajomych są politycy z PO, promineni z PSL-u czy były premier Kazimierz Marcinkiewicz.

Maciej Marosz

Zarzuty dla byłej posłanki PO

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Była posłanka Platformy Obywatelskiej Ligia Krajewska usłyszała zarzuty związane z przywłaszczeniem pieniędzy z jednej z fundacji. W związku z tym złożyła rezygnację z członkostwa w partii.

Onet podał, że Krajewska jest podejrzana o przywłaszczenie blisko 320 tys. zł na szkodę założonej przez siebie Fundacji Szkoły Społecznej w Warszawie. „Według prokuratury – obciążała ją prywatnymi zakupami, a braki w kasie tuszowała fałszywymi fakturami” – donosi portal.

Krajewska przekonywała, że „to jest doniesienie z zeznań byłych i obecnych członków zarządu Fundacji, którzy w tej chwili mają sprawę karłą w sądzie”. Dopytywana, czy usłyszała już zarzuty, odparła: „Powiedzmy, że można tak uznać, chociaż nie jestem do końca przekonana. W tej chwili mam czas na odniesienie się do nich”.

Była posłanka Platformy poinformowała również

PAP, że składa rezygnację z członkostwa w ugrupowaniu, ponieważ działalność w fundacji to okres „bardzo odległy” i miał miejsce przed jej aktywnością polityczną. „Nie chcę, żeby ktoś się musiał za mnie tłumaczyć. Ja się będę tłumaczyć sama za siebie. Wiem, co zrobiłam, a czego nie zrobiłam, dlatego nie zamierzam obciążać nikogo” – oświadczyła Krajewska.

Według niej rezygnacja z członkostwa w PO do czasu wyjaśnienia sprawy jest ważna, aby postępowanie było „przejrzyste”. – Myślę, że to jest istotne. Nie chronię się nazwiskiem i imieniem – podkreśliła.

(ga, PAP)



FAŁA MIGRACJI DO EUROPY WYHAMOWUJE

MORZE ŚRÓDZIEMNE \ W ubiegłym roku o 34 proc. zmniejszyła się liczba nielegalnych imigrantów, którzy trafili do Włoch, w porównaniu do 2016 r. W swoim najnowszym raporcie Frontex informuje, że w 2017 r. nielegalnie drogą morską do Włoch przybyło 119 tys. osób.

AZJA \ Prześladowania chrześcijan

Chiny i Korea Płn. naruszają wolność religijną

Amerykański Departament Stanu przedstawił listę 10 państw, w których w największym stopniu naruszana jest wolność religijna. Od lat na tej liście są Chiny i Korea Płn. Eksperci ubolewają, że Amerykanie nie wpisali na nią m.in. Rosji i Wietnamu.

Hanna Shen

korrespondencja z Tajwanu

W zbyt wielu miejscach na całym świecie ludzie nadal są prześladowani, niesprawiedliwie oskarżani lub więzieni za realizowanie swojego prawa do wolności wyznania lub przekonań – głosi wydane 4 stycznia br. oświadczenie amerykańskiego Departamentu Stanu przedstawiające listę krajów, w których łamana jest wolność religijna. Na liście figuruje aż osiem państw azjatyckich. Są to Chiny, Korea Północna, Birma, Iran, Arabia Saudyjska, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Wymienione są także dwa kraje afrykańskie: Erytrea i Sudan. Dodatkowo Departament Stanu USA umieścił Pakistan na liście „krajów obserwowanych ze szczególną uwagą w kwestii przestrzegania wolności religijnych”.

Z listą zgadza się amerykańska Komisja ds. Międzynarodowej Wolności Religijnej (USCIRF). Jej przewodniczący Daniel Mark uważa jednak, że należałoby ją poszerzyć o takie kraje, jak: Rosja, Sy-



Zamiast wyznawać jakąkolwiek religię, mieszkańcy Korei Płn. mają obowiązek oddawania czci Kim Dzong Unowi
| fot. Damir Sagolj/Reuters

ria, Nigeria, Republika Środkowoafrykańska czy Wietnam. „Sytuacja w Rosji ostatnio rozwija się w bardzo złym kierunku; uchwalono i rozszerzono przepisy dotyczące walki z ekstremizmami, które są stosowane nie tylko przeciwko terrorystom, ale także różnym mniejszościom religijnym i dysydentom” – powiedział Mark. Na podstawie tych przepisów Sąd Najwyższy w Rosji w tym roku uznał Świadków Jehowy za organi-

zację ekstremistyczną i ją zdelegalizował.

Na czarnej liście Departamentu Stanu brakuje także Wietnamu, w którym nasilają się prześladowania komunistycznych władz wobec chrześcijan. 1 stycznia br. weszła tam w życie nowa ustawa o religiach, która przyznaje rządowi w Hanoi szerokie uprawnienia dotyczące kontroli nad działalnością grup religijnych, określana przez katolików i pro-

testantów w tym kraju jako „totalitarna”.

Amerykańska Komisja ds. Międzynarodowej Wolności Religijnej potwierdza, że obecność na liście Departamentu Stanu Korei Płn. jest jak najbardziej uzasadniona. „Wolność wyznania w Korei Płn. zupełnie nie istnieje i jest totalnie zakazana”, twierdzi przewodniczący USCIRF. W KRLD praktykowanie chrześcijaństwa karane jest śmiercią, a posiadanie

Biblii w najlepszym wypadku kończy się zesłaniem do obozu pracy. W północnokoreańskich gułagach chrześcijanie poddawani są torturom, przeprowadza się na nich eksperymenty medyczne, a wielu umiera z głodu. Zamiast wyznawać jakąkolwiek religię, mieszkańcy Korei Płn. mają obowiązek oddawania czci Kim Dzong Unowi.

Nie dziwi także, że wśród państw łamiących wolność religijną wymieniane są Chiny. Pastor Bob Fu, chiński dysydent i założyciel chrześcijańskiej organizacji China Aid Association (CAA), uważa, że sytuacja chrześcijan w Państwie Środka jest najtrudniejsza od czasów rewolucji kulturalnej. W ramach ogłoszonej przez prezydenta Chin Xi Jinpinga tzw. kampanii sinizacji religii władze Państwa Środka usuwają krzyże z kościołów, burzą świątynie i domy modlitw oraz aresztują wiernych. Nie ustają represje wobec duchownych. Pod koniec 2017 r. szczególnie usilnie prowadzona była kampania walki z Bożym Narodzeniem, które m.in. w komunistycznych mediach przedstawiano jako „duchowe opium” i „formę kulturowej inwazji Zachodu”.

Jednak pomimo prześladowań chrześcijaństwo w Chinach się rozwija. Obecnie Państwo Środka ma już ponad 100 mln chrześcijan. To więcej niż 85 mln członków partii komunistycznej. Szacuje się, że w 2030 r. będzie już 247 mln wiernych, a więc znacznie więcej niż w Brazylii, USA czy Meksyku. – Chiny staną się krajem o największej liczbie chrześcijan na świecie.

Były doradca Trumpa przeprosza

USA \ Steve Bannon, były szef kampanii i strateg Donalda Trumpa, przeprosił go oficjalnie za krytyczne wypowiedzi o jego rodzinie, które Michael Wolff zamieścił w swojej książce „Ogień i furia”. Według Bannona zacytowane przez Wolffa słowa zostały wyrwane z kontekstu, a on sam nigdy nie przestał popierać prezydenta.

Wiktor Młynarz

Bannon był jedną z najważniejszych postaci kampanii Trumpa. Portal Breitbart, którego jest naczelnym, był jedynym dużym medium, które popierało Trumpa od początku do końca, a zdaniem wielu ekspertów to właśnie on miał namówić prezydenta do przyjęcia bardziej agresywnej ideologicznej retoryki, co ostatecznie dało mu zwycięstwo. Po wyborach Trump utworzył dla niego stanowisko głównego stratega w Białym Domu. Jednak konflikty z innymi członka-

mi administracji doprowadziły do jego dymisji.

Pomimo to Bannon, który wrócił do Breitbartu, nie przestał popierać Trumpa. Dlatego dla wielu szokiem były jego słowa zacytowane przez Wolffa o spotkaniu Trumpa juniora z rosyjskim prawnikiem, do którego doszło w czerwcu 2016 r. Bannon miał określić to zachowanie jako niepatriotyczne i zdradzieckie, a Don Jr miał być „rozbity jak jajko w narodowej telewizji”. Te słowa, które wydawca ujawnił jeszcze przed premierą książki, wywołały złość Trumpa, który stwierdził: „Steve nie tylko stracił u mnie pracę,

ale najwyraźniej również rozum”, i dodał, że Bannon się rozplakał, gdy został zwolniony. W weekend dodatkowo oskarżył go o to, że to on miał sprowadzić Wolffa do Białego Domu. Równocześnie jego prawnicy zagrozili byłemu współpracownikowi konsekwencjami prawnymi – w trakcie kampanii wyborczej podpisał bowiem zobowiązanie do dyskrecji.

Bannon twierdzi, że jego słowa odnosiły się nie do syna Trumpa, ale do byłego szefa kampanii Paula Manafort, który odgrywał istotną rolę w zorganizowaniu tego spotkania. „Manafort [...] powinien wiedzieć, że

Rosjanie są cwani i obłudni – i że nie są naszymi przyjaciółmi”. Stwierdził również, że Don Jr jest patriotą.

Nawet jeżeli oświadczenie Bannona nie jest prawdziwe, to wielu zwolenników Republikanów odetchnęło. Breitbart to jeden z najważniejszych portali amerykańskiej prawicy, a konflikt pomiędzy jego naczelnym a prezydentem mógłby bardzo dużo zepsuć, zwłaszcza w tak trudnym roku, na jaki zapowiada się 2018. Oficjalne przeprosiny oznaczają, że nawet jeśli Bannon wystąpił przeciwko Trumpowi, to on nadal może liczyć na jego imperium medialne.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**ZAPRASZAMY
DO ZAMAWIANIA**

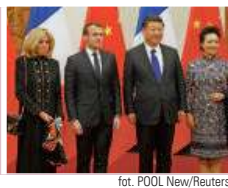
**ogłoszeń drobnych
z ofertami pracy
W DODATKU
MAZOWIECKIM**
Cena: 1 zł
netto za słowo
nr. tel. 22 659 01 74
e-mail:

reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku
do piątku w godz. 9-17



KREML CHCE ZAMIESZAĆ W MEKSYKU

AMERYKA ŚRODKOWA \ Doradca Białego Domu ds. bezpieczeństwa narodowego Herbert R. McMaster uważa, że Rosja próbuje wpływać na wybory prezydenckie w Meksyku, które odbędą się w lipcu 2018 r.



PREZYDENT FRANCJI W CHINACH

DYPLOMACJA \ W poniedziałek prezydent Francji Emmanuel Macron rozpoczął pięciodniową wizytę w Chinach. Pierwszym punktem wizyty w Państwie Środka jest miasto Xi'an, które jest początkiem szlaku jedwabnego łączącego Azję z Europą.

UE \ Spotkanie polskiego premiera z szefem KE w Brukseli

Juncker chce pokazać dobrą wolę

We wtorkowy wieczór w Brukseli odbędzie się spotkanie premiera Polski Mateusza Morawieckiego z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jeanem-Claudem Junckerem oraz jej wiceszefem Fransem Timmermansem. Tematami rozmów mają być sprawy praworządności w Polsce, jak i przyszłość UE.

Paweł Kryszczak

Zaproszenie wystosowane w grudniu do premiera Mateusza Morawieckiego przez Jeana-Claude'a Junckera zostało przesłane tuż po uruchomieniu przez Komisję Europejską art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej wobec Polski. KE uważa, że reforma wymiaru sprawiedliwości w Polsce, w tym ustawa o Sądzie Najwyższym oraz KRS-u, wprowadzona przez rząd Prawa i Sprawiedliwości może naruszać wartości Unii Europejskiej. Z kolei Mateusz Morawiecki jest zdania, że nie istnieje takie zagrożenie, a zmiany w wy-

miarze sprawiedliwości powinny pozostać w gestii państw narodowych.

– KE ma jakąś swoją procedurę, my uważamy, że mamy prawo do zmian w wymiarze sprawiedliwości. Tę kwestię wyjaśniłem bardzo krótko, ale umówiliśmy się na wyjaśnianie szczegółów dotyczące reformy wymiaru sprawiedliwości oraz na wspólne dłuższe spotkanie z przewodniczącym w styczniu – oznajmił szef polskiego rządu na grudniowym szczycie Rady Europejskiej. – Widzimy, że postawa Mateusza Morawieckiego pokazuje chęć dialogu, tłumaczenia tego, co rzeczywiście w Polsce się dzieje i jakie reformy w rzeczywistości przeprowadzamy, i to warto docenić – zauważa szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk.

– Jean-Claude Juncker wie, że bez Polski jako piątego co do wielkości kraju UE nie będzie możliwe wdrożenie reform UE. Dlatego chce kompromisu i konsensusu oraz wyciszenia sporów z Polską – zaznacza wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki. Przykładem pragmatycznej postawy szefa KE jest wy-



Szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker w gronie europejskich przywódców | fot. POOL New/Reuters

wiad u belgijskiego nadawcy radiowo-telewizyjnego RTBF. – Uważam, że wykorzystywanie sankcji budżetowych przeciwko krajom sprzeciwiającym się przyjmowaniu uchodźców jest z założenia złym środkiem – oznajmił Jean-Claude Juncker. – Przewodniczący Komisji, powtarzając swoje stanowisko w tej sprawie,

chciał się zaprezentować jako człowiek mający dobrą wolę – mówi wiceprzewodniczący PE.

Warto jednak zauważyć, że w KE są różne opinie na ten temat. Wiceszef Komisji Frans Timmermans oraz komisarz ds. migracji, spraw wewnętrznych i obywatelstwa Dimitris Awramopoulos chętnie by karali Polskę i in-

ne kraje. Zgadza się z tą opinią dr hab. Piotr Wawrzuk z Uniwersytetu Warszawskiego, dodając, że w wypadku procedury praworządności to nie Junker jest głównym oponentem polskiego rządu, ale wiceszef KE, który podchodzi bardzo pryncypialnie i ideologicznie, dlatego pola do negocjacji z nim nie ma – zauważa politolog.

Boko Haram znowu atakuje

AFRYKA \ W zeszłym tygodniu doszło do ataku terrorystycznego w północnej Nigerii. To już trzecie uderzenie terrorystów z Boko Haram w ostatnim czasie. Afrykańscy terroryści od 2015 r. są w sojuszu z tzw. Państwem Islamskim (IS).

W połowie zeszłego tygodnia doszło do zamachu bombowego na meczet w nigeryjskim mieście Gomburu w stanie Borno, blisko granicy z Kamerunem. W wyniku ataku zamachowca samobójcy, który zdetonował ładunek wybuchowy, zginęło 11 osób. Północ kraju to teren działań terrorystycznej organizacji Boko Haram – od 2015 r. powiązanej z IS.

Boko Haram jest znana z okrucieństwa i wykorzystywania dzieci do ataków bombowych. Zamachowiec z Gomburu jest opisywany przez nigeryjskie media jako nastolatek. Do wykonania poprzednich zamachów Boko Haram często wysyłała porwane wcześniej dziewczynki. W tym samym czasie terroryści dokonali nieudanego ataku na ośrodek rządowy w miejscowości Rann, także na północy kraju.

W grudniu zeszłego roku nigeryjscy islamisci dokonali serii zamachów terrorystycznych na lokalne wojsko i organizacje humanitarne. W ataku na początku grudnia 2017 r. na bazar w mieście Biu, w którym dystrybuowano pomoc humanitarną, zginęło 13 osób, a w serii zasadzek na nigeryjskie wojsko tydzień później zabito czterech żołnierzy.

Boko Haram atakuje wszystkich, którzy nie akceptują ich zbrodniczych praktyk. Na cel wzięto nie tylko żołnierzy i funkcjonariuszy nigeryjskiego rządu federalnego, międzynarodowych organizacji humanitarnych czy muzułmanów, ale przede wszystkim lokalną chrześcijańską społeczność. Islamscy terroryści w Nigerii wspierani przez plemienne bojówki dokonują regularnych ataków, gwał-

tów i porwań na lokalnych chrześcijanach. Z 20 ostatnich odnotowanych na świecie ataków na społeczności chrześcijańskie ponad 10 to ataki dokonane w Nigerii. Boko Haram atakuje nawet chrześcijańskich uchodźców, którzy uciekają z kraju przed prześladowaniami. Taki atak miał miejsce w sierpniu 2017 r. w Kamerunie, gdy Boko Haram napadła na uchodźców, zamordowała mężczyzn, a dzieci do 13. roku życia wzięła do niewoli.

Organizacja Open Doors w jednym ze swoich raportów uznała Nigerię za najniebezpieczniejsze miejsce do życia dla chrześcijan. W nigeryjskim stanie Borno, gdzie miał miejsce ostatni atak, dochodziło do regularnych pogromów chrześcijan ze strony Boko Haram.

.....
Mike Bruszewski

Zakaz nauczania angielskiego

TEHERAN \ Irańskie władze obawiają się wpływu zachodniej cywilizacji na uczniów szkół podstawowych i zgodnie z zaleceniem islamskich liderów zabraniają nauki języka angielskiego.

„Inwazja na muzułmańską kulturę” – oto oficjalny powód zniknięcia lekcji języka angielskiego z irańskich szkół podstawowych, które w niedzielę na antenie państwowej telewizji zapowiedział przewodniczący rady ds. edukacji Mehdi Navid-Adham. – Nauczanie angielskiego w szkołach podstawowych zarówno publicznych, jak i prywatnych jest niezgodne z prawem – zakomunikował telewidzom Navid-Adham.

Decyzja irańskich władz została podjęta w związku z licznymi ostrzeżeniami na temat ingerencji cywilizacji Zachodu w arabską kulturę. Zdaniem islamskich liderów przez naukę języka angielskiego młodzi muzułmanie są narażeni na niekorzystne wpływy. – Nie sprzeciwiamy się nauce wszystkich języków obcych, ale tutaj mamy do czynienia z promocją obcej kultury wśród dzieci, nasto-

latków i ludzi młodych – przestrzegał już w 2016 r. najwyższy lider irańskich islamistów ajatollah Ali Chamenei, którego wykładnię szczególnie szanuje rząd w Teheranie.

Irańskie władze nie komentują powiązania zakazu z największą od ośmiu lat falą protestów, która przetoczyła się przez kraj od 28 grudnia ub.r. Manifestanci wyszli wówczas na ulice 80 miast w akcie protestu przeciwko bezrobociu, korupcji i podwyżkom cen podstawowych produktów spożywczych, jednak protesty szybko nabrały charakteru antyrządowego. W zamieszkach zginęły 22 osoby, a ponad 1,7 tys. zostało aresztowanych. W niedzielę Irańska Gwardia Rewolucyjna oficjalnie poinformowała, że „niepokoje wywołane przez wrogów zagranicznych zostały pokonane”.

.....
(jk)



fot. YouTube/d

TERESA CZERWIŃSKA KANDYDATKĄ NA MINISTRA FINANSÓW

KADRY \ Z nieoficjalnych doniesień wynika, że nowym szefem resortu finansów będzie prof. Teresa Czerwińska, dotychczasowa wiceminister odpowiedzialna za budżet państwa. Premier Mateusz Morawiecki szuka wciąż kandydata, który zastąpi go na stanowisku ministra rozwoju.

MIESZKANIE + \ Samorządy spóźniają się z przekazaniem wykazu gruntów do KZN-u

Gminy tracą 500 zł dziennie

Większość samorządów nie przekazała do Krajowego Zasobu Nieruchomości w terminie wykazu gruntów pod budowę lokali w ramach programu Mieszkanie+, choć za każdy dzień zwłoki zapłacą 500 zł kary. Samorządowcy mieli na to czas do 13 grudnia.

Lucyna Piwowarska

Inwentaryzacja gruntów skarbu państwa, także będących w dyspozycji samorządów, jest potrzebna, aby się rozeznac, gdzie mogą powstawać lokale w ramach programu Mieszkanie+. Wykaz gruntów od gmin miał być przekazany do Krajowego Zasobu Nieruchomości do 13 grudnia. Za niedotrzymanie terminu są naliczane kary, i to bardzo wysokie – 500 zł za każdy dzień zwłoki. Mimo to większość samorządów tych informacji nie przekazała.

Wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski pod ko-

niec ubiegłego roku zwrócił się do wojewodów o nałożenie – zgodnie z ustawą – sankcji mobilizujących. Nie pomogło. – Mamy trzy województwa, z których żaden samorząd nie przekazał wykazu do Krajowego Zasobu Nieruchomości. To świętokrzyskie, śląskie i opolskie, a z województwa podkarpackiego dane przekazał tylko jeden samorząd, podobnie jak z woj. mazowieckiego – poinformował wiceminister Żuchowski.

Już wcześniej wiceminister przypominał, że grunty są tylko w dyspozycji samorządów, a należą do skarbu państwa. Nadszedł czas, że właściciel reprezentowany przez rząd pyta, jak te nieruchomości są



Ustawa o Krajowym Zasobie Nieruchomości weszła w życie 11 września ubiegłego roku | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

użytkowane, jaki jest ich stan prawny. – To mienie jest nas wszystkich. Samorządy władające nieruchomościami skarbu państwa posiadają wiedzę, co się z tym mieniem dzieje – podkreślał Żuchowski. Wyjaśniał, że taka inwentaryzacja jest potrzebna, aby wiedzieć, które grunty mogą być wykorzystane na cele mieszkaniowe. Może się bowiem okazać, że dana nieruchomość jest planowana np. na drogę.

Kiedy ustawa była procedowana i uchwalana, zgłaszano zastrzeżenia, że kara jest zbyt wysoka. Tymczasem – mimo upływu terminu – samorządy nie przejmują się tym, że począwszy od 13 grudnia wypływa z ich lokalnego budżetu 500 zł za każdy dzień. Wiceminister miał nadzieję, że choć ustawa przewiduje wysokie kary, to samorządy unikną ich płacenia, dotrzymując terminów.

Ustawa o KZN-ie weszła w życie 11 września ubiegłego roku. Od tego dnia samorządy miały 60 dni na przekazanie wykazów gruntów zlokalizowanych w granicach administracyjnych miast i 80 dni w wypadku terenów wiejskich.

Polacy zbudują statek polarny

PRZEMYSŁ STOCZNIOWY \ Trójmiejska stocznia Crist rozpoczęła budowę polarnego statku pasażerskiego z innowacyjnym kadłubem X-Bow dla norweskiego armatora. Jednostka o długości prawie 125 m ma być jednym z najbardziej innowacyjnych statków pasażerskich na świecie.

Stocznia Crist SA poinformowała, że w piątek odbyło się pierwsze cięcie stali do budowy jednostki. W praktyce oznacza to rozpoczęcie jej budowy. Tomasz Wrzask ze stoczni Crist w Gdyni poinformował, że statek będzie miał innowacyjny kadłub X-Bow (w części dziobowej ma nietypowy kształt opatentowany pod nazwą X-Bow i opracowany przez Ulstein Design z Norwegii). Stocznia podała, że „powstanie jeden z najbardziej innowacyjnych statków pasażerskich na świecie – NB 312”. Jednostka o długości prawie 125 m i szerokości ponad 20 m będzie mogła pływać w trudnych warunkach polarnych. Na pokład będzie mogła za-

brać ponad 100 pasażerów i zaoferować im luksusowe warunki.

Statek będzie mógł realizować także funkcję ekspedycyjną. – Na pokładzie będzie też miejsce dla ok. 20 naukowców, którzy podczas rejsu będą mogli realizować badania w obszarze polarnym – dodał Tomasz Wrzask. Zaznaczył, że „jednostka ma docierać do takich miejsc, gdzie nie docierają inne statki”.

Stocznia Crist poinformowała, że wyposażenie jednostki w kadłub z linii X-Bow „zmniejszy uderzanie fal, przez co zwiększy komfort podróżowania i będzie prowadzić do znacznego zmniejszenia hałasu i wibracji”. Zakłada się, że dzięki zastoso-

waniu kadłuba X-Bow jednostka będzie miała dużo mniejszy wpływ na środowisko, przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów operacyjnych.

Stocznia w Gdyni ma zbudować w części wyposażony statek, który w 2019 r. będzie przekazany do norweskiej stoczni Ulstein, w której wykonane zostaną „ostatnie prace wykończeniowe”. Do eksploatacji jednostka ma być przekazana w 2020 r.

Stocznia Crist, jedna z największych w Polsce, została utworzona w 1990 r. Dotąd zbudowała ponad 360 różnej wielkości statków. Firma zatrudnia 1500 pracowników i inżynierów, współpracuje z armatorami i stoczniami z Polski, Holandii, Norwegii, Danii, Niemiec, Islandii i USA. Specjalizuje się w budowie innowacyjnych statków i konstrukcji dla przemysłu morskiego.

W 2010 r. Crist kupiła z zasobów mienia dawnej Stoczni Gdynia suchy dok, największą w rejonie południowego Bałtyku suwnicę oraz tereny do prefabrykacji kadłubów. Działa jako spółka akcyjna.

Piotr Chmielarz

Pięć miast przekroczy miliard z PIT-u

FISKUS \ W Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi dochody z PIT-u w 2018 r. przekroczą miliard złotych – wynika z prognoz Ministerstwa Finansów.

Stołeczny budżet zasili rekordowa kwota 5 mld 408 mln zł. Będzie to o 477 mln zł więcej niż wpływy planowane rok wcześniej. W wypadku Krakowa wpływy z PIT-u w tym roku mają wynieść 1 mld 518 mln zł, we Wrocławiu – 1 mld 246 mln zł, w Poznaniu – 1 mld 50 mln zł, a w Łodzi – 1 mld 30 mln zł.

Z dużych miast poniżej miliarda otrzyma Gdańsk – 821 mln zł, Szczecin – 554 mln zł oraz Katowice – 526 mln zł. Wysoko w zestawieniu znalazły się też Lublin – 463 mln zł, Bydgoszcz – 457 mln zł i Gdynia – 432 mln zł. Z prognoz resortu finansów wynika, że w 47 gminach wpływy z PIT-u przekroczą w tym roku 100 mln zł.

Natomiast w 77 gminach wiejskich dochody z tego tytułu będą niższe niż milion złotych. Trzy gminy, do których z PIT-u wpłynie najmniej, to: Przytuły w woj.

podlaskim (419 tys. zł dochodu, co daje im status najbiedniejszej gminy w Polsce), Podedwórze w woj. lubelskim (469 tys. zł) oraz Krempna w woj. podkarpackim (499 tys. zł).

Łączne dochody gmin z tytułu udziału w Picie mają wynieść w tym roku 36 mld 466 mln zł, a powiatów 9 mld 841 mln. Podatek PIT stanowi dochód budżetu państwa, samorządy mają w nim swój udział – gminy na poziomie 37,98 proc., natomiast do powiatów trafia 10,25 proc. Duże miasta mają swój udział w obu tych strumieniach.

Jak podkreślił resort finansów, informacje o planowanych dochodach z PIT-u mają charakter szacunkowy. W związku z tym faktyczne dochody gmin mogą być większe lub mniejsze od podanych wielkości.

(lus)



WARTOŚĆ GLOBALNEGO DŁUGU WZROSŁA DO 233 BLN DOL.

FINANSE \ Wartość globalnego długu sięgnęła w III kwartale 2017 r. nienotowanego dotąd poziomu 233 bln dol. – wynika z raportu waszyngtońskiego Instytutu Finansów Międzynarodowych IIF. To o 8 proc. więcej niż pod koniec 2016 r. Jak wskazano, oznacza to, że światowe zadłużenie zwiększyło się w tym okresie o 16,5 bln dol.

GOSP.

9

HANDEL \ Sprawa o odszkodowanie za rosyjskie embargo trafi do arbitrażu

UE chce od Rosji miliardów euro

Unia Europejska zamierza odzyskać pieniądze, które utraciła w wyniku wprowadzenia na początku 2014 r. przez Rosję zakazu importu wieprzowiny z Europy – poinformował portal Politico. Światowa Organizacja Handlu (WTO) uznała, że sprawa powinna trafić do arbitrażu.

Jan Kamieniecki

Unia Europejska zamierza odzyskać miliardy euro, które utraciła po wprowadzeniu przez Rosję na początku 2014 r. zakazu importu wieprzowiny z Europy – poinformował portal Politico. Według autorów artykułu Światowa Organizacja Handlu, która do tej pory niechętnie angażowała się w takie spory, uznała ostatnio, że sprawa powinna trafić do międzynarodowego arbitrażu.

– Do tej pory w WTO panowała niechęć do kwestionowania takiego politycznego embarga – powiedział w rozmowie z Politico unijny dyplomata. Żądania Brukseli dotyczące rekompensat za straty poniesione w wyniku wprowadzenia rosyjskiego embarga wkroczyły jednak w nowy etap, ponieważ



Bruksela chce od Władimira Putina miliardów euro, które straciła przez rosyjskie embargo na unijną wieprzowinę
| fot. A. Witwicki/Gazeta Polska

Światowa Organizacja Handlu uznała w minionym tygodniu, że sprawa powinna trafić do arbitrażu.

Z informacji uzyskanych przez portal w unijnych źródłach wynika, że znane są już konkretne kwoty odszkodowań, jakich Unia Europejska

zamierza się domagać od Rosji. Politico twierdzi, że Unia Europejska szacuje swoje straty wynikające z rosyjskiego embarga na blisko 1,4 mld euro rocznie. UE opiera swoje szacunki dotyczące odszkodowania na wartości eksportu wieprzowiny do Rosji przed

sankcjami. Jak twierdzi informator portalu, ewentualne odszkodowanie nie zostałoby nałożone jako grzywna, ale miałyby zostać przekazane krajom UE za pośrednictwem dodatkowych ceł na towary rosyjskie, które normalnie byłyby z nich zwolnione.

Bruksela twierdzi, że ma prawo się domagać utraconych pieniędzy, ponieważ – jej zdaniem – w styczniu 2014 r. Kreml nielegalnie zakazał importu wieprzowiny z Europy. Komisja Europejska od początku twierdziła, że decyzja rosyjskich służb nadzoru weterynaryjnego była nieadekwatna do skali zjawiska. W kwietniu 2014 r. KE wniosła skargę w tej sprawie do Światowej Organizacji Handlu.

Rosyjskie władze weterynaryjne w grudniu ub.r. stwierdziły, że embargo przyjęte w styczniu 2014 r. zostało zniesione, ale UE skarży się, że Moskwa skutecznie podtrzymała ten zakaz, włączając wieprzowinę do swojego szerszego embarga na żywność, uzasadniając to względami bezpieczeństwa narodowego.

(PAP)

Polska liderem elektromobilności?

TRANSPORT \ Dzięki rządowemu wsparciu polskie firmy mogą stać się liderami europejskiego przemysłu elektromobilnego – twierdzą przedstawiciele sektora motoryzacyjnego.

Rządowy Plan Rozwoju Elektromobilności zakłada, że do 2025 r. po polskich drogach poruszać się będzie milion pojazdów elektrycznych. To bardzo ambitny plan, którego realizacja nie będzie możliwa bez współpracy administracji rządowej i samorządowej z przemysłem i nauką. Dlatego bardzo ważne są wszelkie inicjatywy służące popularyzacji bezemisyjnego transportu.

Przykładem jest podpisaną niedawno umowa między Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) oraz Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) umożliwiającą finansowanie zakupu autobusów nowej generacji dla polskich miast. Dzięki niej ponad 2 mld zł z NFOŚiGW oraz Funduszu Niskoemisyjnego Transportu trafi na zakup około tysiąca innowacyjnych, bezemisyjnych autobusów.

– Będzie to bodźcem do szybszego rozwoju polskiej gospodarki, a jednocześnie będzie miało pozytywne skutki dla naszego środowiska. Takie wsparcie stwarza nam możliwość stałego rozwoju. Ale korzystają na tym wszyscy: samorządy, mieszkańcy, którzy coraz częściej domagają się skutecznej walki ze smogiem, a także szkoły i uczelnie – komentuje Karol Zarajczyk, prezes zarządu Ursus SA, największego polskiego producenta ciągników i maszyn rolniczych, który w ostatnich latach postawił też na rozwój produkcji pojazdów elektrycznych.

Współpraca samorządów z przemysłem już przynosi wymierne efekty. Coraz więcej miast decyduje się na zakup ekologicznych autobusów. Pojazdy bezemisyjne postanowiły nabyć już takie miasta, jak Warszawa, Zielona Góra, Kraków, Toruń czy Szczecinek.

Zadowolenia z podpisania umowy pomiędzy NFOŚiGW i NCBR nie kryją też inni przedstawiciele przemysłu. – To kolejny istotny krok w rozwoju polskiej elektromobilności. Polska znajduje się wśród europejskich liderów przemysłu elektromobilnego – twierdzi Tomasz Wołk-Jankowski, prezes zarządu BMZ Poland, producenta m.in. baterii do autobusów elektrycznych. – Mamy kilku znaczących producentów baterii litowo-jonowych, producentów autobusów oraz firmy zajmujące się tzw. integracją wysokonapięciową. To są bardzo specjalistyczne, zaawansowane technologicznie firmy. Dlatego uważam, że kierunek rozwoju nakreślony przez rząd jest niezwykle cenny dla rozwoju polskiej gospodarki – dodaje Wołk-Jankowski.

Andrzej Ratajczyk

Akcyza na e-nikotynę

HANDEL \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy o podatku akcyzowym, która wprowadza od 2019 r. podatek na płyn do e-papierosów i tzw. nowatorskie wyroby tytoniowe.

Nowelizacja przewiduje opodatkowanie akcyzą płynu do elektronicznych papierosów i tzw. wyrobów nowatorskich (urządzeń, które podgrzewają tytoń). Stawka akcyzy na płyn do papierosów elektronicznych ma wynieść 50 gr za każdy jego mililitr. Z kolei stawka akcyzy na wyroby nowatorskie wyniesie 141,29 zł za każdy ich kilogram i 31,41 proc. średniej ważonej detalicznej ceny sprzedaży tytoniu do palenia.

Zerowa stawka akcyzy na płyn do e-papierosów oraz wyroby nowatorskie będzie obowiązywała do końca 2018 r. W pierwotnej wersji projektu płyn do papierosów elektronicznych oraz wyroby nowatorskie miały być opodatkowane akcyzą od 1 stycznia 2018 r.

W nowelizacji przewidziano, że posiadacze płynu do papierosów elektronicznych lub wy-

robów nowatorskich wyprodukowanych w Polsce, nabytych wewnątrzwspólnotowo lub importowanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, przeznaczonych do sprzedaży w Polsce po 31 grudnia 2018 r., będą musieli oznaczyć je legalizacyjnymi znakami akcyzy. Do 30 października 2018 r. trzeba będzie złożyć w urzędzie obsługującym ministra finansów wstępne zapotrzebowanie na legalizacyjne znaki akcyzy.

Według rządu wprowadzenie akcyzy na wskazane produkty oznacza, że będą one traktowane tak samo jak tradycyjne wyroby tytoniowe – zostaną objęte obowiązkiem banderolowania, potwierdzającym ich legalne pochodzenie oraz lepszą kontrolą państwa nad ich produkcją, przemieszczaniem się i sprzedażą.

(pch)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

190-LECIE „GP”

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2017.1257) oraz art. 7 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o *przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych* (Dz.U.2016.1812 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 23 listopada 2017 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WI-XI.7840.2.43.2017.EB), na wniosek (uzupełniony 5 grudnia oraz 12 grudnia 2017 r.) złożony przez inwestora: **Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA, ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin-Jeziorna**, działającego przez pełnomocników, Pana Sebastiana Posmyka oraz Pana Mateusza Manię, adres do korespondencji: ELEKTROBUDOWA SA, ul. Energetyków 2, 32-050 Skawina, w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa elektroenergetycznej linii napowietrznej 2×2×400 kV do SE Skawina w odcinku od SE Skawina do projektowanych słupów nr 8(T1/T2) i nr 8(T3/T4) – z wyłączeniem tych stanowisk – oraz budowa, przebudowa i rozbiórka sieci kolidujących**, realizowana w ramach zadania: „**Budowa linii 400 kV Skawina – nacięcia linii Tarnów-Tucznawa oraz Rzeszów-Tucznawa**”, realizowana na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej z dnia 10 sierpnia 2017 roku nr WI-IV.747.4.6.2017.

zakres inwestycji:

- Budowa linii 400 kV składająca się z dwóch dwutorowych elektroenergetycznych linii napowietrznych wysokiego napięcia 400 kV od rozdzielni 400 kV na stacji elektroenergetycznej Skawina do projektowanych słupów na stanowiskach nr 8(T1/T2) i nr 8(T3/T4) – z wyłączeniem tych stanowisk;**
- budowa dwutorowej elektroenergetycznej linii napowietrznej wysokiego napięcia 110 kV relacji Skawina Huta – Szaflary/Rabka, odcinek od projektowanego słupa kablowego nr 2 do projektowanego słupa nr 4;**
- budowa dwutorowej elektroenergetycznej linii napowietrznej wysokiego napięcia 110 kV relacji Skawina – Skawina Huta/Szaflary w odcinku od projektowanego słupa nr 3 do projektowanego słupa nr 8 oraz jako jednotorowej elektroenergetycznej linii napowietrznej wysokiego napięcia 110 kV w odcinku od projektowanego słupa nr 8 do projektowanego słupa nr 8a (kierunek Szaflary) i do projektowanego słupa nr 9 (kierunek Skawina Huta Tor 2);**
- budowa jednotorowej elektroenergetycznej linii kablowej wysokiego napięcia 110 kV relacji Skawina Huta – projektowany słup kablowy nr 9 w całości obejmującej projektowany odcinek, pomiędzy projektowanymi konstrukcjami kablowymi na stacji elektroenergetycznej GPZ Skawina Huta, a projektowanym słupem nr 9 linii napowietrznej w kierunku stacji Skawina;**
- budowa dwutorowej elektroenergetycznej linii kablowej wysokiego napięcia 110 kV i światłowodowej relacji Skawina Huta – projektowany słup kablowy nr 2 kierunek Rabka/Szaflary, w całości obejmującej projektowany odcinek, pomiędzy projektowanymi konstrukcjami kablowymi na stacji elektroenergetycznej GPZ Skawina Huta, a projektowanym słupem nr 2 linii napowietrznej w kierunku istniejącego GPZ Rabka i GPZ Szaflary;**
- przebudowa napowietrznej linii średniego napięcia 15 kV PKP (Linia potrzeb nietrakcyjnych) relacji Kraków Płaszów – Podbory Skawińskie;**
- rozbudowa napowietrznej linii średniego napięcia 15 kV relacji GPZ Borek Szlachecki – ST 3973 Rzozów Planty, ST 33352 Rzozów Wodociągi, ST 32974 Rzozów za torami;**
- rozbudowa abonenckiej napowietrznej linii średniego napięcia SN 15 kV zasilającej stację nr 32180 stanowiącej własność firmy MEBLOMEX (w związku z przebudową napowietrznej linii SN 15 kV relacji GPZ Borek Szlachecki – LSN Rzozów);**
- rozbudowa napowietrznej linii średniego napięcia 15 kV PKP (Linia potrzeb nietrakcyjnych) relacji Podbory Skawińskie – Kraków Kalwaria oraz napowietrznej linii średniego napięcia 3 DC kV PKP zasilacza trakcyjnego relacji Podbory Skawińskie – Kalwaria 1;**
- przebudowa linii niskiego napięcia 0,4 kV oświetlenia zewnętrznego (Właściciel NPA);**
- rozbudowa napowietrznej linii niskiego napięcia 0,4 kV zasilającej zbiorniki wody NPA wraz budową kanalizacji teletechnicznej;**
- przebudowa napowietrznej linii niskiego napięcia 0,4 kV (wraz z linią teletechniczną) zasilającej odbiorców indywidualnych wzdłuż drogi powiatowej (relacji Borek Szlachecki – Rzozów);**
- rozbudowa i przebudowa sieci wodociągowej DN400;**
- budowa 4 punktów pomiarowych i sieci uzziemienia ochronnego na istniejących gazociągach DN100, DN400 i DN500;**
- rozbior**ćka odcinka linii napowietrznej 110 kV relacji Skawina – Szaflary/ GZP Skawina Huta Tor 2 w zakresie:
 - odcinek dwutorowy linii napowietrznej 110 kV relacji Skawina – Szaflary/ GPZ Skawina Huta, od słupa nr 3 do słupa nr 6,
 - odcinek jednotorowy linii napowietrznej 110 kV relacji Skawina – Szaflary, od słupa nr 6 do słupa nr 8A,
 - odcinek jednotorowy linii napowietrznej 110 kV relacji Skawina – GPZ Skawina Huta, od słupa nr 6 do GPZ Skawina Huta;
- rozbior**ćka odcinka dwutorowej linii napowietrznej 110 kV relacji GPZ Skawina Huta – Szaflary/Rabka od GPZ Skawina Huta, do słupa nr 4;
- rozbior**ćka odcinka linii napowietrznej SN 15 kV potrzeb nietrakcyjnych LPN relacji Kraków Płaszów – Podbory Skawińskie od kilometra nr 16.950 do kilometra 17.000 (linii kolejowej nr 94);
- rozbior**ćka odcinka linii napowietrznej SN 15 kV relacji GPZ Borek Szlachecki – Rzozów (LSN Rzozów) w zakresie słupów nr 17’, 17, 18, 18’, 18-1, 19, 19-1, 20, 20’ 21, 21’, C1, C2, C2’,

- bez odcinka 18’– 20’;**
- rozbior**ćka odcinka linii napowietrznej SN 15 kV potrzeb nietrakcyjnych LPN relacji PT Podbory Skawińskie – Kraków Kalwaria od słupa oporowego zlokalizowanego na działce nr 238 (obrub Rzozów) do słupa zlokalizowanego na działce nr 500;
- rozbior**ćka odcinka linii napowietrznej SN 3 kV zasilacza trakcyjnego relacji Podbory Skawińskie – Kalwaria 1 od słupa na działce 237 do słupa trakcyjnego zlokalizowanego na działce 532/1;
- rozbior**ćka odcinka napowietrznej linii nN 0,4 kV oświetlenia NPA w zakresie istniejących słupów oświetleniowych nr 313, 314, 315, 316, 317;
- rozbior**ćka odcinka linii napowietrznej nN zasilającej zbiornik wody firmy NPA Skawina w zakresie istniejących słupów zlokalizowanych na działkach nr 310, 320, 324/3, 325/3, 326/2, 330, 333/ i 334/1 (obrub Rzozów);
- rozbior**ćka odcinka napowietrznej linii nN i telekomunikacyjnej zasilającej odbiorców indywidualnych wzdłuż drogi powiatowej Borek Szlachecki – Rzozów w zakresie istniejącego słupa nr 2 zlokalizowanego na działce nr 951/1 (obrub Rzozów) i przewodów napowietrznych w prześle od słupa nr 1 do słupa nr 3;
- rozbior**ćka odcinka sieci wodociągowej DN 400 na działkach nr 472, 473, 474, 475 i 476 w obrub Rzozów.

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim na terenie powiatu krakowskiego, w gminie Skawina:

jednostka ewidencyjna 120611_5 Skawina		
obrub 0001 Borek Szlachecki		
lp.	działka	numer Księgi Wieczystej
1	807	KR31/00017247/7
2	767/6	KR31/00026974/8
3	767/7	KR31/00017247/7
4	767/8	KR31/00035422/0
5	806	KR31/00017247/7
jednostka ewidencyjna 120611_5 Skawina		
obrub 0013 Rzozów		
lp.	działka	numer Księgi Wieczystej
6	242	KR31/00037170/2
7	243	KR31/00037159/3
8	254	KW 199542
9	265	
10	277	KR31/00010149/1
11	285	KR31/00014050/8
12	289	KR31/00009634/8
13	461	
14	112	KR31/00012220/7
15	135/14	KR31/00031461/7
16	135/18	KR31/00014051/5
17	135/19	KR31/00014051/5
18	135/3	KR31/00009635/5
19	231	
20	232	KR31/00035758/4
21	233	KR31/00000167/0
22	234/1	KR31/00037013/4
23	234/2	KR31/00008227/5
24	235	KR31/00027691/7
25	236	KR31/00037051/2
26	237	KR31/00029985/9
27	238	KR31/00016993/4
28	239	KR31/00024592/2
29	240	KR31/00035322/9
30	241/1	
31	241/2	KR31/00036272/0
32	244	
33	245	KR31/00036736/1
34	246	KR31/00036736/1
35	247	KR31/00029697/3
36	248	
37	249	KR31/00002733/3
38	250	KR31/00008227/5
39	251	KR31/00012642/1
40	252	KR31/00027437/9
41	259/1	KR31/00012218/0
42	260/1	KR31/00012217/3
43	262/1	KR31/00014055/3
44	262/2	KR31/00014050/8
45	263	KR31/00017787/4
46	264	KR31/00017787/4
47	267/1	KR31/00012211/1
48	268	KW 147032
49	271	KR31/00021326/6
50	272/1	KR31/00030989/7
51	272/2	
52	273	KR31/00036577/8
53	274	KR31/00008227/5
54	275	KR31/00023453/9
55	276	KR31/00000122/3
56	278	KR31/00031657/8
57	282	KR31/00009634/8

58	286	KR31/00019556/0
59	290	KR31/00037005/5
60	293/1	KR31/00017787/4
61	295	KR31/00019652/3
62	296	KR31/00035503/2
63	297	
64	298	KR31/00008155/9
65	299	KR31/00011465/9
66	300	
67	301/2	KR31/00036272/0
68	310	KR31/00022495/8
69	311/1	KR31/00008227/5
70	311/2	KR31/00032363/7
71	311/3	KR31/00008227/5
72	314/1	KR31/00011190/0
73	314/2	KR31/00032363/7
74	314/3	KR31/00011190/0
75	315	KR31/00013203/9
76	316	KR31/00037124/5
77	319	KR31/00019086/4
78	320	KR31/00015062/2
79	322	KR31/00032303/9
80	323	KR31/00017431/4
81	324/2	
82	324/3	KR31/00028896/1
83	325/1	KR31/00008227/5
84	325/2	KR31/00032363/7
85	325/3	KR31/00008227/5
86	326/1	KR31/00021924/8
87	326/2	KR31/00021924/8
88	326/3	KR31/00021924/8
89	329	KR31/00037013/4
90	330	KR31/00033878/7
91	333/1	KR31/00010146/0
92	333/2	KR31/00032363/7
93	333/3	KR31/00010146/0
94	334/1	KR31/00013215/6
95	334/2	KR31/00032363/7
96	334/3	KR31/00013215/6
97	338/2	KR31/00008227/5
98	338/3	KR31/00032363/7
99	341	KR31/00013198/0
100	342	KR31/00036895/3
101	345	
102	346	KR31/00030214/4
103	349	KR31/00023649/0
104	350/1	KR31/00008227/5
105	350/3	KR31/00008227/5
106	351	KR31/00005142/4
107	352	KR31/00013201/5
108	353	
109	354	KR31/00009644/1
110	355	KR31/00013201/5
111	357	KR31/00024918/4
112	358	KR31/00034470/4
113	359/1	KR31/00015076/3
114	360	KR31/00009644/1
115	361	
116	362/1	KR31/00009634/8
117	363	KR31/00011468/0
118	364	KR31/00012214/2
119	366	KR31/00016801/2
120	367	KR31/00009652/0
121	368	KR31/00009650/6
122	399	KR31/00020859/4
123	400	KR31/00036273/7
124	402	KR31/00036597/4
125	406	KR31/00012211/1
126	407	KR31/00012200/1
127	408/1	KR31/00017787/4
128	408/2	KR31/00017787/4
129	408/3	KR31/00017787/4
130	409	KW 146357
131	413/3	KR31/00008227/5
132	413/5	KR31/00008227/5
133	414	KR31/00031821/9
134	415	KR31/00016948/4
135	422	KR31/00009958/5
136	423	KR31/00023279/5
137	427	KR31/00037235/6
138	428	KR31/00015054/3
139	429/2	KR31/00036194/9
140	433/5	KR31/00017787/4
141	433/6	KR31/00017787/4
142	436/2	KR31/00023279/5
143	436/3	KR31/00023279/5
144	439/2	KR31/00022438/1
145	439/3	KR31/00022438/1
146	442/2	KR31/00035773/5

147	442/3	KR3I/00035773/5
148	444/4	KR3I/00019220/6
149	444/6	KR3I/00019220/6
150	447/2	KR3I/00017820/8
151	447/3	KR3I/00035488/0
152	448/1	KR3I/00019220/6
153	451	KR3I/00032295/9
154	452/2	KR3I/00037043/3
155	452/3	KR3I/00022234/1
156	453/2	KR3I/00022849/5
157	453/3	KR3I/00022849/5
158	457	
159	460/2	KR3I/00036577/8
160	460/3	KR3I/00036577/8
161	462	KR3I/00017787/4
162	465	KR3I/00036898/4
163	466	KR3I/00035758/4
164	467	KR3I/00036685/8
165	468	KR3I/00018787/1
166	469	KR3I/00004988/9
167	470	KR3I/00037006/2
168	471	
169	472	KR3I/00024918/4
170	473	KR3I/00008227/5
171	474	KR3I/00015058/1
172	475	KR3I/00036985/1
173	476	KR3I/00029235/7
174	477	KR3I/00033626/6
175	478	KR3I/00036715/8
176	479	
177	480	KR3I/00008227/5
178	481	KR3I/00028736/2
179	482/1	
180	482/2	KR3I/00004989/6
181	483	KR3I/00037085/9
182	484	KR3I/00008227/5
183	485	KR3I/00035630/1
184	486	KR3I/00015058/1
185	487	KR3I/00037070/1
186	488	KR3I/00010145/3
187	489/1	KR3I/00034943/1
188	490	KR3I/00017787/4
189	491	KR3I/00027436/2
190	492	KR3I/00028614/1
191	493	KR3I/00008155/9
192	494	KW 147803
193	495	KR3I/00036597/4
194	496	
195	497/1	KR3I/00037070/1
196	499	KR3I/00011474/5
197	500	KR3I/00008227/5
198	501	
199	532/1	KR3I/00020815/4
200	950	KR3I/00013203/9
201	951/1	KR3I/00000166/3
202	953	KR3I/00004797/3
203	954	KR3I/00025464/3
204	955/4	KR3I/00024532/4
jednostka ewidencyjna 120611_4 Skawina-miasto		
obręb 0017 Skawina		
lp.	działka	numer Księgi Wieczystej
205	2048/16	KR3I/00016931/2
206	2048/18	KR3I/00027792/5
207	2048/24	KR3I/00035665/5
208	2051/16	KR3I/00026100/1
209	2051/32	KW 22128
210	2058/3	
211	2058/8	
212	2059/1	
213	2060/1	KR3I/00036372/1
214	2106/4	
215	2107/1	
216	2128	
217	2129	
218	2130	
219	2132/1	KR3I/00014652/8
220	2132/2	KR3I/00014652/8
221	2133	KR3I/00005793/2
222	2134	KR3I/00014652/8
223	2135	
224	2136	KR3I/00014652/8
225	2137	KR3I/00014652/8
226	2138	KR3I/00014652/8
227	2139	
228	2140	KR3I/00014652/8
229	2141	
230	2142	KR3I/00014652/8
231	2143	KR3I/00014652/8

232	2144	KR3I/00014652/8
233	2145	KR3I/00014652/8
234	2146	KR3I/00014652/8
235	2147	KR3I/00016567/9
236	2148	KR3I/00014652/8
237	2149/1	KR3I/00028200/6
238	2149/2	KR3I/00029346/8
239	2150	KR3I/00005469/2
240	2151	
241	2152	KR3I/00020593/1
242	2153	KR3I/00020593/1
243	2154	KR3I/00020593/1
244	2155/1	KR3I/00018409/8
245	2155/2	KR3I/00017198/8
246	2156/1	KR3I/00014658/0
247	2156/2	KR3I/00013175/3
248	2157	
249	2158/2	
250	2159	
251	2160/11	
252	2160/138	KR3I/00004453/0
253	2160/65	KR3I/00022395/7
254	2165	
255	2167	
256	2168/2	KR3I/00001078/6
257	2169/3	
258	2170/2	KR3I/00035511/1
259	2170/3	KR3I/00020623/1
260	2171	KR3I/00018976/3
261	2172	KR3I/00020623/1
262	2174/3	KR3I/00035639/4
263	2175	
264	2177	KR3I/00036638/4
265	2178/1	
266	2178/2	KR3I/00020273/2
267	2179/2	KR3I/00023720/2
268	2180	KR3I/00036039/5
269	2182	KR3I/00032491/3
270	2183	KR3I/00023945/5
271	2185	KR3I/00032491/3
272	2186	KR3I/00036039/5
273	2187/1	
274	2187/3	KR3I/00032384/0
275	2188	KR3I/00026727/2
276	2189/1	KR3I/00020273/2
277	2189/2	KR3I/00004453/0
278	2190/1	KR3I/00023720/2
279	2191/1	KR3I/00023720/2
280	2192	KR3I/00023720/2
281	2193	KR3I/00005034/4
282	2196	KR3I/00025494/2
283	2197	
284	2200	
285	2225	
286	2226	KR3I/00011314/6
287	2227	
288	2231	KR3I/00035627/7
289	2232	KR3I/00035629/1
290	2238	KR3I/00035628/4
291	2239	KR3I/00013662/4
292	2242	KR3I/00035365/2
293	2244	KR3I/00036759/8
294	2245	
295	2246	KR3I/00012615/3
296	2247	ZD.803
297	2248	KW 66779
298	2249	
299	2250	

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2017.1332 ze zm.), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 13 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych*,

Wojewoda Małopolski zawiadamia,

o wydaniu 15 grudnia 2017 r. przez Wojewodę Małopolskiego postanowienia na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy *Prawo budowlane*, nakładającego na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonym projekcie budowlanym w terminie do 15 stycznia 2018 r., w związku ze stwierdzeniem naruszeń w zakresie określonym w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* oraz w rozporządzeniu Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012 r. *w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego* (Dz.U.2012.462 ze zm.), to jest w czterech egzemplarzach projektu budowlanego:

- na stronach tytułowych zamieścić:
 - prawidłową specjalność uprawnień budowlanych projektanta i sprawdzającego branży

- sanitarnej, zgodnie z decyzjami o nadaniu uprawnień;
- adres obiektu budowlanego oraz jednostkę ewidencyjną, obręb i numery działek ewidencyjnych, na których obiekt jest usytuowany, z uwzględnieniem złożonej korekty wniosku z 03.12.2017 r.;

- w części opisowej projektu skorygować informację o obszarze oddziaływania obiektu o prawidłowe wskazanie numerów działek leżących w tym obszarze.

Zamieszczony na stronie 57 (projektu B0.1, część 1) wykaz działek leżących w obszarze oddziaływania obiektu (punkt nr 7 *Wykaz działek – obszar oddziaływania obiektu*) jest węższy niż wykaz działek w punkcie 6 *Wykaz działek*, w którym wymieniono działki wskazane we wniosku jako działki zajęte pod planowaną inwestycję;

- rysunki projektu zagospodarowania terenu uzupełnić o wskazanie daty poświadczenia za zgodność z oryginałem kopii mapy do celów projektowych oraz o czytelne oznaczenie: przedmiotu i zakresu wniosku zgodnie ze złożoną korektą wniosku z 03.12.2017 r. i jego załącznikiem B-4; granic działek zajętych i leżących w obszarze oddziaływania obiektu (granice użytków rolnych i granice działek zostały oznaczone taką samą linią); linie rozgraniczające teren inwestycji ustalone decyzją znak: WI-IV.747.4.6.2017 z 10.08.2017 r. (w miejscach gdzie linia oznaczająca ten obszar pokrywa się z innymi liniami); linii rozgraniczających tereny o różnym przeznaczeniu ustalonych w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ze wskazaniem tego planu; wymiarów własnych projektowanych obiektów budowlanych oraz wzajemnych odległości tych obiektów w nawiązaniu do istniejącej i projektowanej zabudowy terenów sąsiednich.
Opisanie wszystkich symboli użytych na rysunku (np. na rysunkach projektu zagospodarowania terenu znajduje się linia „kreska-kropka”, w bardzo dużej skali, która nie znajduje swego opisu w legendzie);

- załączyć kompletne decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych projektanta i sprawdzającego branży sanitarnej, (zamieszczone w projekcie budowlanym decyzje nie posiadają swojej drugiej strony);

- dostarczyć:
 - zaświadczenia projektantów i sprawdzających o wpisie na listę członków właściwej izby samorządu zawodowego aktualne na dzień opracowania projektu budowlanego oraz jego ewentualnych korekt i uzupełnień.
Część zamieszczonych w projekcie budowlanym zaświadczeń w niedługim czasie utraci swoją ważność (31 grudnia 2017 r.) lub już ją straciło (31 października 2017 r.);
 - załącznik do uzgodnienia znak: GK.7230.3.302.2017 z 20.11.2017 r. wydanego przez Urząd Miasta i Gminy w Skawinie w formie opieczetowanego projektu budowlanego;

- w związku z powyższymi punktami postanowienia, odpowiednio skorygować spis zawartości projektu i wykaz uzgodnień; wszystkie strony i arkusze stanowiące części projektu budowlanego oraz jego załączniki ponumerować zgodnie ze spisem zawartości (jednolita numeracja do całego projektu budowlanego); projekt oprawić w układkę formatu A4 w sposób uniemożliwiający jego dekompletację.

Na postanowienie niniejsze nie służy zażalenie.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, mogą zapoznać się z aktami sprawy (materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora) i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując znak sprawy: WI-XI.7840.2.43.2017.EB, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 71 lub 66 (parter), w godzinach w poniedziałek od 9:00 do 17:00, a od wtorku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30, tel. 12 39 21 656 lub 12 39 21 666.

POUCZENIE:

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z przepisami **ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych:**

Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę:

- wnioskodawcę;
- właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędzie gminy Skawina, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie; na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej urzędu gminy Skawina właściwego ze względu na lokalizację inwestycji oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

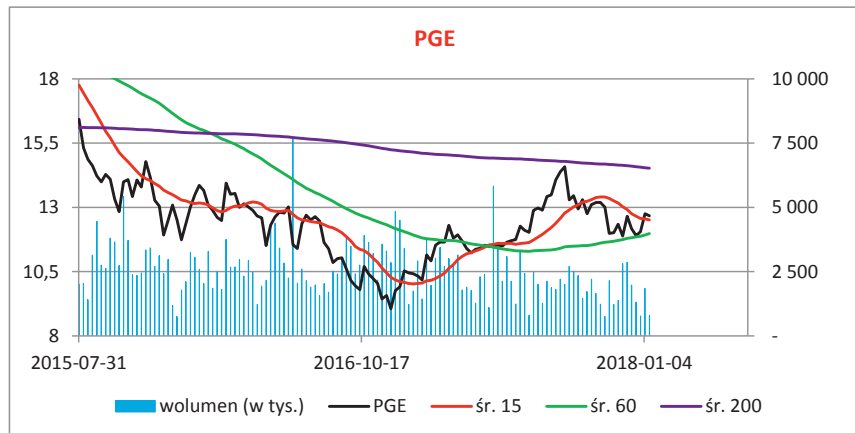


fol. Fotolia

ROZMAITOŚCI \ W opinii Biura Informacji Kredytowej indeks popytu na kredyty mieszkaniowe wzrósł w grudniu o 33,7 proc. w ujęciu rocznym. • Według danych Eurostatu w listopadzie sprzedaż detaliczna w Polsce była wyższa o 7,6 proc. niż rok wcześniej.

PKO BP z historycznym rekordem

GIEŁDA \ Warszawa na plusie. Czołowe parkiety w połowie dnia wyraźnie lepiej ze zniżkową tendencją. Na GPW na plusie banki, a słabo sektor energetyczny. Mocny Orange, a w drugim segmencie Forte i Benefit.



Azja na plusie zakończyła poniedziałkowe zmagania. Tokio znowu odpoczywało, a wyraźny wzrost odnotowano w Szanghaju i Seulu, gdzie indeksy zyskały odpowiednio 0,5 proc. oraz 0,6 proc.

Europa po pierwszym kwadransie także była na plusie, a silny optymizm widoczny był we Frankfurcie i w Brukseli. WIG20 pomimo mocnego otwarcia (szybko osiągnął poziom 2,540 tys. pkt) powoli zaczął tracić i przed godz. 9.30 jego wzrost był tylko symboliczny.

Przed godz. 10 atmosfera na parkiecie była już lepsza. WIG20 zyskiwał 0,3 proc., a lepsze odczyty notowały wskaźniki średnich czy małych firm. W elicie najlepiej prezentowały się walory Orange, które zyskiwały ponad 1,7 proc., a kurs 6,12 zł dawał nadzieję na osiągnięcie nawet rocznego maksimum, od którego dzieliło spółkę tele-

komunikacyjną zaledwie 8 gr. Dobrze prezentowało się PKO, które kursem 44,9 zł notowało kolejne maksimum kursowe. W drugim segmencie najmocniejszy był Benefit drożący o ponad 5 proc., a kurs akcji na poziomie 1,2 tys. zł pokazuje, że udany ubiegły rok wcale nie był przypadkiem.

Europa prezentowała się także dobrze. DAX30 zyskiwał 0,46 proc., a spory w tym udział miały wyższe od zakładanych zamówienia w niemieckim przemyśle. Na wyraźnym plusie były Paryż i Bruksela oraz parkiet w Stambule. Najsłabiej prezentował się Budapeszt, gdzie indeks BUX tracił 0,13 proc., a informacje o listopadowej produkcji przemysłowej były wyraźnie słabsze od oczekiwań analityków.

Od godz. 10 WIG20 znowu zaczął tracić i o 11.30 jego wzrost wynosił

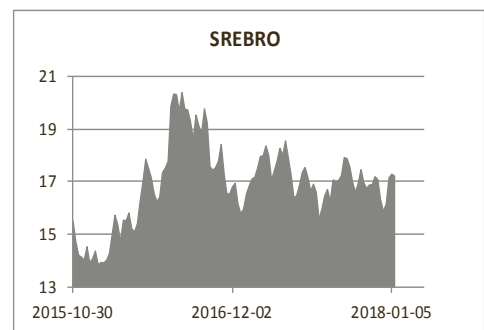
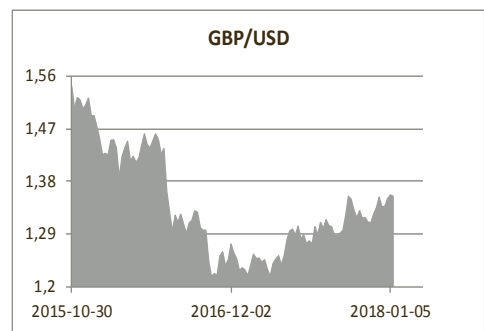
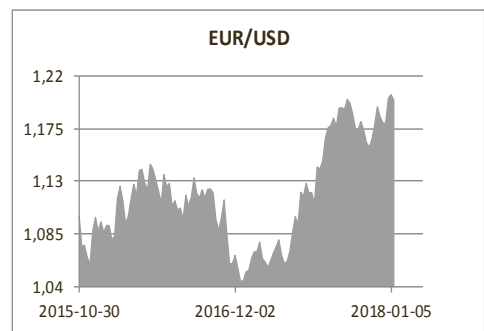
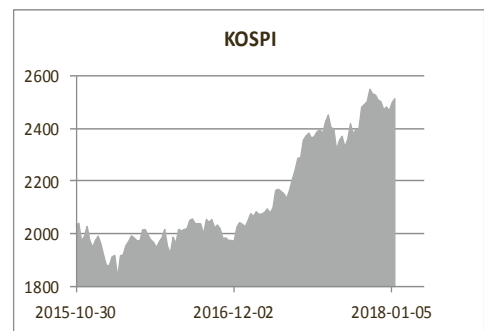
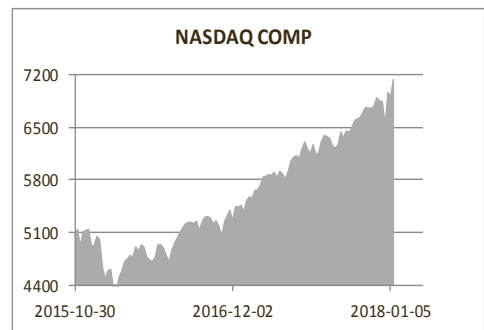
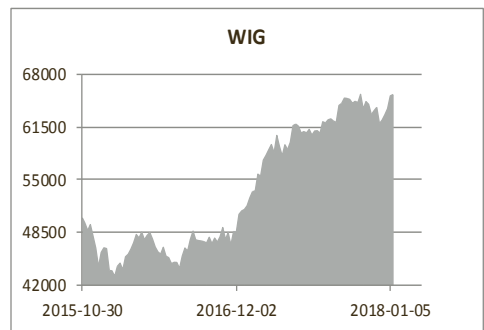
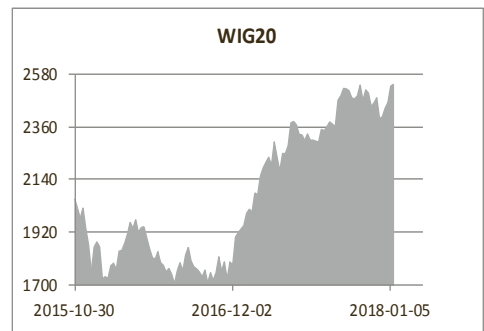
zaledwie 0,1 proc. Małe i średnie firmy także przyhamowały, a najlepiej prezentował się indeks sWIG80 zyskujący ponad 0,5 proc. Wskaźnik, dla którego ostatnie kilka tygodni jest bardzo udanych, coraz mniej dzieli od granicy 15 tys. pkt. Mocny wzrost notowały BOŚ zyskujący przeszło 7 proc. oraz farmaceutyczny Mabion drożący o ponad 3 proc.

Europa tuż po południu utrzymała dodatni odczyt, ale skala zmian na czołowych parkietach nie była zbyt znaczna. DAX poruszał się bardzo spokojnie, podobnie jak londyński indeks, który symbolicznie tracił. Dobre dane ze strefy euro opublikowane o godz. 11, świadczące o pozytywnych nastrojach zarówno wśród producentów, jak i konsumentów, nie przełożyły się na poprawę sytuacji. Także słabsze euro nie wpłynęło zbyt mocno na rynek.

Po godz. 13, gdy obroty na parkiecie przekraczały poziom 400 mln zł, WIG zyskiwał 0,17 proc., a podobny odczyt notowały największe firmy. Na minusie pozostawała energetyka, a największa firma, czyli PGE, traciła 0,6 proc. Dobrze prezentowały się banki zyskujące ponad 0,5 proc., a obroty na walorach PKO BP przekroczyły 90 mln zł. Drugi segment to dwuprocentowa zwyżka Play i wysoki wynik dla Benefitu.

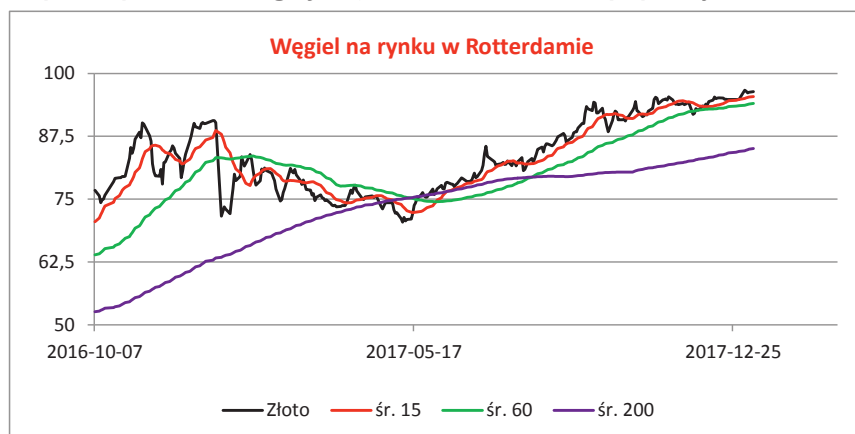
Europa pozostała na plusie, ale wyniki były już nieco słabsze. Inaczej WIG20, który zwyżkował o 0,3 proc. przy coraz silniejszych bankach.

Rafał Grodowski



Dzień bez historii

SUROWCE \ Metale szlachetne słabsze przy mocnym dolarze. Ropa na plusie w drugiej części dnia. Miedź bez poprawy.



Miedź, dla której pierwszy w nowym roku tydzień nie był najlepszy, wczoraj przed godz. 10 zyskiwała jedynie symbolicznie, a kierunek ruchu był dość zmienny, co wskazywało na brak przekonania o możliwej poprawie notowań. Ropa naftowa zyskiwała symbolicznie, jednak po niezłym otwarciu paliwo powoli traciło na wartości. Zdaniem analityków ten w sumie dość spokojny scenariusz pokazuje, że spadek liczby odwiertów w USA nie wpłynął na poprawę notowań. Wpływ na

to miały także informacje o rosnącej produkcji ropy z łupków, a także perspektywy dla dziennej produkcji USA na poziomie powyżej 10 mln baryłek.

Złoto i srebro przed godz. 11 traciły na wartości. Powodem było umocnienie dolara, który wyraźnie zyskiwał do euro i franka. Analitycy są zgodni, że obecne kursy złota to w dużej mierze ocena możliwej polityki Fedu w zakresie stóp procentowych. Złoto jest bardzo wrażliwe na wszelkie zmiany sytuacji dolara,

a ta zależy obecnie głównie od perspektyw w zakresie stóp procentowych, czynniki polityczne wydają się zdecydowanie mniej istotne.

W południe ropa naftowa, podobnie jak metale, poprawiła swoje notowania. Paliwo zyskiwało 0,25 proc., co zniwelowało cały poranny spadek. Miedź znalazła się na plusie, jednak skala wzrostu nie była imponująca i wynosiła zaledwie 0,1 proc. W opinii analityków brak przełamania, po słabszym ubiegłym tygodniu, to także efekt wyczekiwania na publikowane w piątek chińskie dane ekonomiczne i kolejne prognozy na bieżący rok.

Po godz. 13 ropa pozostała stabilna, a informacje z kręgów zbliżonych do OPEC-u wskazywały na to, że główni producenci monitorują sytuację rynkową. Kłopoty Wenezueli, gdzie produkcja osiągnęła historyczne minimum, czy sytuacja w Iranie nie wpłynęły na umocnienie paliwa; pokazuje to, że kraje OPEC-u nie wykorzystują sytuacji. Miedź znowu była na niewielkim minusie, a dobrze prezentował się drożący o 0,6 proc. pallad.

(rg)

Materiały przygotowane przez PMC Markets

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 190-LECIE „GP”

18 PROGRAM TV/NAUKA

19-20 SPORT



CIĘKAWOSTKA \ „Jeszcze w zielone gramy” Wojciecha Młynarskiego w interpretacji Darii Zawiałow znalazło się na pierwszym miejscu „Listy przebojów” Trójki. Utwór powstał specjalnie do filmu „Plan B”. Produkcja Kingi Dębskiej o niełatwym poszukiwaniu miłości wejdzie do kin 2 lutego. W rolach głównych: Kinga Preis, Marcin Dorociński, Edyta Olszówka, Roma Gąsiorowska.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 9 STYCZNIA 2018

KULTURA

13

FILM \ Wyścig o nagrody trwa

„Twój Vincent” bez Złotego Globu

Musimy obejść się smakiem. W Beverly Hills podczas niedzielnej gali bardziej doceniono bajkę „Coco” o chłopcu, który trafia do wymyślnego świata umarłych, niż polsko-brytyjskie dzieło „Twój Vincent”. Dokładnie za dwa tygodnie dowiemy się, czy nasza animacja znajdzie się na liście nominowanych w Oscara. Ale w ciągu najbliższego miesiąca mamy jeszcze szansę na nagrody w trzech ważnych światowych festiwalach. Trzymamy kciuki!

Sylvia Krasnodębska

Każda klatka filmu jest obrazem olejnym – w sumie powstało ich 65 tys. Polega to na tym, że kolejne klatki filmu są malowane farbą olejną na podobrazu. Każda następna klatka to następna faza ruchu, gdzie malarz przesuwając pędzla, imitując ruch. Jedna klatka powstawała od dwóch godzin do dwóch dni; analogicznie całe ujęcie, w zależności od stopnia trudności i liczby klatek, było malowane od tygodnia do czterech miesięcy – tak o produkcji mówiła w rozmowie z Magdaleną Fijołek reżyser Dorota Kobiela. Nie ulega wątpliwości, że nasz ręcznie malowany film animowany przykuł uwagę unikatową formą. Temat filmu również, zdawać by się mogło, skazuje go na suk-



Za dwa dni dowiemy się, czy „Twój Vincent” dostanie Nagrodę Dziennikarzy Amerykańskich – Critics Choice | fot. mat. pras./d

ces – bohaterowie obrazów Vincenta van Gogha przedstawiają historię życia oraz tajemniczej śmierci artysty. Przypominamy, że film dostał Europejską Nagrodę Filmową w kategorii najlepszy film animowany, a na Międzynarodowym Festiwalu Filmów

Animowanych Annecy został nagrodzony kilkuminutową owacją. Jednak wyścig o nagrody trwa. Już za dwa dni dowiemy się, czy „Twój Vincent” dostanie Nagrodę Dziennikarzy Amerykańskich – Critics Choice – w kategorii filmów animowanych. 3 lu-

tego czeka nas rozdanie nagród Annie przyznawanych przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Twórców Filmu Animowanego. Film nominowany jest tu aż w trzech kategoriach – najlepszy pełnometrażowy niezależny film animowany oraz najlepsze

indywidualne osiągnięcie za muzykę i scenariusz. Tydzień później, 10 lutego, dowiemy się, czy „Twój Vincent” dostanie Satelitę w kategorii film animowany lub łączący w sobie różne media. Trzymając kciuki, warto pamiętać, że sami nie nagrodziliśmy filmu Złotym Lwem. Produkcja wystartowała w konkursie głównym gdyńskiego festiwalu i przegrała z „Cichą nocą” Piotra Domalewskiego.

Podczas 75. gali Złotych Globów triumfował dramat Martina McDonagha „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri” opowiadający o matce, która po tym, jak straciła dziecko w wyniku morderstwa, postanawia zmotywować policję do pracy. Film zdobył aż cztery statuetki. Tyle samo prestiżowych nagród trafiło do twórców miniserialu „Wielkie kłamstewko”.

„Z Archiwum X” – tylko dla psychofanów

SERIAL \ Wiadomość o premierze kolejnego, 11. sezonu legendarnego serialu wywołała tyleż ekscytacji, co niepokoju. No i koszmar zaczął się spełniać. Kiedyś był to serial dla odważnych, dziś jest dla psychofanów, ćwierćinteligentów (bo tak potraktowali widza twórcy) i, o zgrozo, krytyków filmowych.



Każda kolejna scena odcinków w nowym sezonie „Z Archiwum X” jest dramatycznym odejściem od tego, za co fani kochali ten serial | fot. mat. pras./d

Szybki montaż, zawrotne akcje i sami zdrajcy wkoło. To przepis na nowy sezon „Z Archiwum X”. Pierwszy odcinek bardziej przypomina kino sensacyjne, a nie mroczny serial o dzielnych agentach depczących po piętach przybyszom z nieznanej planety. Agenci

desperacko poszukują swojego syna Williama. Okropny złoćcyńca Palacz postanowił ożyć i znów być wpływowy i niebezpieczny. Jakim cudem? Nie wiadomo. Nie wiadomo też, dlaczego kreacja Gillian Anderson sprowadza się do odgrywania migre-

ny rodem z reklam środków przeciwbólowych. Nie wiadomo, dlaczego wszyscy do siebie mierzą, ale nikt nie ciąga za spust. Ducha serialu z lat 90. utrzymuje tylko wątek wielkiego spisku władz przeciwko umęczonej ludzkości. Pojawia się też serialowa pieczęć – biedny ufoludek przykuty do fotela tortur.

Widz ma prawo czuć się nabity w butelkę. Każda kolejna scena jest nie tylko dramatycznym odejściem od tego, za co fani kochali serial, ale też kpina z widza, którego traktuje się jak imbecyla. Gillian Anderson zapowiedziała, że to jej ostatni sezon. A warto pamiętać, że z serialem spędziła ponad pół życia (trafiła do niego, mając 24 lata, w tym roku kończy 50). To zdecydowanie dobra decyzja aktorki.

Sylvia Krasnodębska

Klub „GP” w Nowym Jorku uczci Ignacego Paderewskiego

GALA \ 21 lutego w Nowym Jorku odbędzie się gala pamięci Ignacego Paderewskiego. Projekt ma na celu oddanie hołdu wielkiemu artyście i mężowi stanu, który większą część życia poświęcił walce o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Będzie to wydarzenie inaugurujące w USA cykl obchodów 100-lecia niepodległości. Jego organizatorem jest klub „Gazety Polskiej” w Nowym Jorku.

Gospodarzem wydarzenia jest konsulat generalny RP w Nowym Jorku, a organizatorem fundacja Gazeta Polska Community of America (fundacja Klubów „Gazety Polskiej” w Stanach Zjednoczonych). Gala Paderewski Returns to Carnegie Hall jest zaplanowana w rocznicę ostatniego koncertu Paderewskiego w Carnegie Hall. Koncerty Paderewskiego w tym miejscu przyciągały niegdyś elity miasta. Program lutowej gali zawiera utwory Fryderyka Chopina, które Paderewski wykonywał podczas koncertów w USA, a także jego własne kompozycje.

Ignacy Jan Paderewski w Ameryce aktywnie wspie-

rał inicjatywy na rzecz niepodległej Polski. Zorganizował ponad 300 spotkań połączonych z koncertami, na których zachęcał do udzielania pomocy walczącym o wolność Polakom. Dzięki niemu do Armii Polskiej we Francji zgłosiło się ponad 20 tys. ochotników z USA, którzy zasilili szeregi armii Józefa Hallera, on też przekonywał prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do wsparcia sprawy polskiej. Dzięki jego działaniom w czerwcu 1918 r. Wielka Brytania, Francja i Włochy uznały powstanie wolnej Polski za warunek sprawiedliwego i trwałego pokoju w Europie.

(sk. mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

190-LECIE „GP”

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Georg Christoph Lichtenberg

(1742–1799) niemiecki satyryk, aforysta, krytyk sztuki

\\ Lepiej jest nie badać w ogóle jakiejś sprawy, niż uczynić to powierzchownie; zwykły zdrowy rozsądek bowiem nie popełnia tylu błędów, co połowiczna uczoność. \\

Krzysztof
Karnkowski

Tak samo jak wszyscy inni życiowo zaradni lub niezaradni, tak samo jak pozostali przywiązani w swoich deklaracjach do demokracji, reprezentujący wszystkie typy aktywności i zaradności życiowej. Wiele osób wiedziało to bez etnograficznych wypraw godnych badań samego Bronisława Malinowskiego, niemniej docenić trzeba, że i dziś polska socjologia nie boi się wielkich wyzwań.

Wszystko przez disco polo

Badania takie najwyraźniej potrzebne są „Gazecie Wyborczej”, która szeroko omawia je dla swoich czytelników, zwłaszcza w sytuacji, gdy sondaże ani drgną. Jeśli zaś nawet czasem coś się ruszy, to zdecydowanie nie w tym kierunku, w którym spoglądają redaktorzy z Czerskiej. I choć minął kolejny rok, gdy wyjące zewsząd syreny alarmowe ostrzegały przed zabieraniem nam wolności, demokracji i zdobyczy pookragłościołowej Polski, inne badanie, tym razem CBOS-u, wykazało, że tylko 19 proc.

FELIETON \ Przegląd tygodnia

Elektoraty pod lupą

Kwiat polskich naukowców udał się w teren, by zbadać wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich zainteresowanych wynikami tego typu badań okazało się, że na PiS głosują całkowicie zwyczajni ludzie.

ankietowanych uważa, iż sprawy idą w niepożądanym kierunku. Większość, rekordowa od 1989 r., uważa, że dobrze dzieje się w jej otoczeniu rodzinnym i zawodowym, a choć przy sprawach kraju dane te wypadają trochę gorzej, nadal bijemy rekordy optymizmu. Nic dziwnego, że niektórych w takich warunkach trafia szlag, załamują więc ręce nad narodem kupionym za 500+ i ogłupionym sylwestrowym disco polo. Lata edukacji i wtłaczania do głów kompleksów poszły najwyraźniej na marne, choć nigdy nie wiadomo, kiedy i z jakiego powodu ta tendencja może się ponownie odwrócić. Na razie rządowi nie szkodzi nawet, zgodnie z moimi wcześniejszymi przewidywaniami, ostrzejsze zware z Unią Europejską.

Unijni urzędnicy nie mają jednak tak naprawdę dużego pola manewru. Ogranicze-

nie środków dla Polski propagandowo wygląda dla nas bardzo źle, zwłaszcza gdy pomija się fakt, że zmniejszenie puli do podziału przesądzone było o wiele wcześniej. W praktyce jednak, o czym zaczyna się wreszcie mówić, pieniądze przekazane do Polski w większości trafiają ostatecznie do niemieckiej gospodarki i to Niemcy straciliby na tych unijnych sankcjach. Oczywiście bogatsze państwo może sobie na to pozwolić, jednak czy na pewno będzie miało ochotę? Zwolennikiem ostrego kursu jest cały czas Martin Schulz, jednak inni unijni urzędnicy zdają się łagodzić stanowisko. Być może zaczyna docierać do nich, że niektóre państwa obawiają się, iż po Polsce przyjdzie kolej również na nie. Takie głosy słychać choćby w Rumunii, która też reorganizuje swój wymiar sprawiedliwości.

nim jakieś kwity na kolegów i kolejne kompromitujące historie. Odniesć można też wrażenie, że PiS nie potrzebuje wcale zmasowanej operacji, przez wyborców określonej jako „cela plus”, wystarczy odwieszenie spraw, które prokuratura i CBA zaczynały w czasach rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz i które ginęły w politycznej niemocy. O tym, że informacje o korupcji na wyższych szczeblach władzy były przez służby wyciszane, słyszeliśmy przecież wiele razy. Nikt nie chciał się narażać wpływowym politykom, najważniejszym osobom w państwie zaś korupcja nie przeszkadzała. Dziś można jednak wrócić do niedokończonych historii sprzed kilku lat, zmienił się bowiem polityczny klimat. Przekonują się o tym od kilku miesięcy uczestnicy warszawskich przekrętów repriwatyzyjnych, teraz przychodzi kolej na uczestników nierozliczonej przecież afery hazardowej. Lista tego typu spraw jest o wiele dłuższa i stąd właśnie wściekłe ataki na rządzących wspierane przez dyskredytujące działania naprawcze media.

Mąż prezydent Warszawy, Andrzej Waltz, zapowiada zwrot pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży kamienicy przy Noakowskiego 16A, najgłośniejszego chyba ostatnio warszawskiego adresu. Jest to symboliczne zwycięstwo komisji, trzeba jednak wziąć poprawkę na możliwą strategię rodziny Waltzów. Scenariusz, w którym motywowany politycznie sąd uwzględnia skargę na decyzję komisji i nakazuje zwrot zasądzonej kwoty wraz z odsetkami, następnie zaś przeciwnicy Patryka Jakiego i kolegów ogłaszają, że jej prace są nieskuteczne i kosztowne dla podatników, wydaje się bardzo prawdopodobny. Równocześnie w Warszawie zarówno Nowoczesna, jak SLD postanowiły, jak się zdaje, włączyć się w walkę o utrzymanie przy władzy dotychczasowej ekipy i stworzą koalicję wspierającą w walce o prezydenturę Rafała Trzaskowskiego blisko związanego z Gronkiewicz-Waltz.

Co gorsza, wydaje się, że na poziomie lokalnym również PiS nie wyciągnęło zbyt wielu wniosków z ostatnich lat i jakby nic się nie zmieniło, wsparło niedawno kontrowersyjne plany zagospodarowania kolejnego fragmentu centrum miasta. Tym razem jednak w sprawę włączył się wojewoda, który uchylił większość planu dotyczącego ulicy Poznańskiej.

Do listy osób z kłopotami dołączyła też dawna posłanka Platformy Ligia Krajewska, oskarżana o wyprowadzenie z założonej przez siebie Fundacji Szkoły Społecznej ponad 300 tys. zł. Krajewska historycznie broń się w mediach społecznościowych, skarżąc się, że „pisowskie mendy już się zleciały”. Pojęcie „parlamentarne słownictwo” mocno traci ostatnio na znaczeniu. Można więc pomyśleć, że opozycja faktycznie obrywa dziś ze wszystkich stron i uzasadnione są wysyłane w świat rozpaczliwe apele o pomoc – jak ten z Twittera, gdzie w twitterowym wpisie adresowanym do Guya Verhofstadta ktoś pisze o narastających represjach, ilustrując to zdjęciem z zatrzymania kobiety rzucającej jajkami w prezydencką kolumnę aut.

Kasjer i kapitan

Można uciekać w anegdotę i pocieszać się historiami, których chyba nikt, poza piszącymi, nie traktuje poważnie. „Dzisiaj w sklepie kasjer zacytował mi papieża Franciszka i dodał słowa prymasa o uchodźcach. Potem rzekł: musimy szukać, panie pośle, tego, co nas łączy. Głosowałem na PiS, ale nie rozumiem, dlaczego oni ciągle szukają tego, co nas może dzielić” – opowiada na swoim Twitterze wielkopolski polityk PO Adam Szejnfeld. Mamy też opowieść stewardesy Justyny, która wcześniej podzieliła się z czytelnikami opowieścią o wyłączeniu na jej prośbę „propagandowej” TVP Info w poczekalni u dentysty. Tym razem mamy anegdotę lotniczą. „Mój były kapitan, Szwajcar, wyładował rankiem na Okęciu. I takie pozdrowienia dostałam: »Krótka wizyta w komunistycznej Polsce«. I jak to teraz uzasadnicie, PR-owcy PiS-u, wszak Szwajcaria nie zalicza się do »zepsutej UE«...?”. Wpis kończy apel o start w wyborach prezydenckich skierowany do Donalda Tuska.

Socjologiczne badania wyborców (i polityków!) Platformy Obywatelskiej mogłyby okazać się równie fascynujące.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 03/01/2018 odszedł od nas przeżywszy lat 94 najukochańszy Tata, Dziadek i Pradziadek



ppłk Bolesław Mieczysław Hozakowski

prawnik-ekonomista, żołnierz Armii Krajowej, pseudonim „Pomorski”-„Mietek”, uczestnik Powstania Warszawskiego, kapral podchorąży A.K. - pułki „Baszta”, Batalion „Olza” Kompania „0-1”.

Odnznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalami „Pro Memoria” i „Pro Patria”, Odznaką „Za Zasługi dla Miasta Stołecznego Warszawy” oraz innymi odznaczeniami.

b. wiceprezes Okręgu Warszawa,
b. wiceprezes Zarządu Głównego,
b. członek Rady Naczelnej

Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.
Członek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.
Specjalista nasiennictwa polskiego, były właściciel firmy nasiennej „Z. Hozakowski” w Toruniu i w Łowiczu.

Odszedł od nas niezwykle Tata, Dziadek i Pradziadek. Bardzo Go kochaliśmy szanowaliśmy Jego niezłomną postawę i charakter. Był w każdej sytuacji naszym oparciem i niezastąpionym Przyjacielem. Zawsze pozostaniesz obecny wśród nas, zawsze będziemy o Tobie pamiętać.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 11/01/2018 o godzinie 13:00 w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie, po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego.

Pograżeni w smutku
córci, wnuczki, prawnuczki i zięciowie

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 190-LECIE „GP”

18 PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



Konfucjusz

(551–479 przed Chr.) chiński filozof i myśliciel

\\ Człowiek szlachetny, który ma światem kierować, niczego z uporem trzymać się nie powinien ani niczego z góry odrzucać, a zawsze stawać po stronie tego, co prawe. \\

PUBL...

15

Tłasuńke Witko

piszę znów o Niemczech i ich kanclerz, więc pewnie cierpliwość moich pryncypałów się skończy i nie będą moich tekstów drukować. Nawet jeśli mnie z roboty wyleją, to i tak mam większe szanse na przeżycie w przestrzni publicznej niż partnerzy polityczni Angeli Merkel, którzy kończyli marnie. Długo myślałem nad tytułem artykułu i nic lepszego do głowy mi nie przyszło, więc zapraszam do lektury, mając nadzieję, że fraza „czarna wdowa” się obroni.

Jak u Żydów

Fraza „czarna wdowa” się obroni, a przynajmniej powinna, już na wstępie, jeśli analizę trzykrotnych rządów Frau Bundeskanzlerin rozpoczniemy nie od początku, jak nakazują opasłe tomy, ale od środka. Otóż, drugi rząd Merkel, który funkcjonował od końca października 2009 r. do jesieni roku 2013, był skomponowany z dwóch modułów – głównego, czyli chadeków spod szyldu CDU/CSU i uzupełniającego, jakim byli liberałowie z FPD. Wiedzą Państwo, jak skończył się ten czteroletni „romans parlamentarny” dla FDP? Tak – liberałowie nie weszli do Bundestagu po kolejnej elekcji, ponieważ nie przekroczyli wymaganego 5-proc. progu wyborczego! Już słyszę zarzut, że zdarza się, iż po okresie złych rządów partie przegrywają wybory z kretesem i są zmiotane z powierzchni ziemi, a ja naciągam wnioskowanie. Nieśmiało więc dodam, że ci sami wyborcy, którzy w 2013 r. odesłali współrządzających liberałów na „zieloną trawkę”, dołożyli Merkel ponad 10 proc. poparcia! W tym miejscu samoistnie przychodzi na myśl stary szmonces o dwóch Żydach zakładających wspólny interes, gdzie na starcie pierwszy miał doświadczenie, ten drugi zaś kapitał, a po czterech latach było odwrotnie. Można byłoby się zaśmiać, gdyby nie fakt, że Merkel nie tylko FDP takowym doświadczeniem obdzieliła.

Takowym doświadczeniem obdzieliła również Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (SPD), i to dwukrotnie. Preludium miało miejsce w latach 2005–2009, za czasów pierwszego rządu pani kanclerz. Elekcja roku 2005 przyniosła CDU/CSU i SPD równorzędne partnerstwo koalicyjne, ponieważ różnica zdobytych głosów wynosiła nieco ponad pół procent na korzyść chadeków. Państwo pamięta-

FELIETON \ Głos Wodza

Czarna wdowa

Wiem, dlaczego poeci romantyczni umierali z głodu w młodym wieku – pisali głupstwa, których nikt nie chciał wydawać i nie mieli na chleb. Mnie chyba czeka to samo, mimo że nie piszę głupstw romantycznych, ale polityczne, nie jestem młody, a już na pewno nie jestem poetą.



Czy fala imigracyjna, która latem 2015 r. zdewastowała niemiecki system socjalny, uświadomiła pani kanclerz, że czas jej absolutyzmu dobiega końca i już nie może sobie pozwolić na kolejną ofiarę w swoim otoczeniu? | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

ją, co się stało cztery lata później, prawda? Po jesiennych wyborach 2009 r. głosujący dodali Merkel 13 mandatów w Bundestagu, a socjaldemokraci stracili ich aż 76, i to był prawdziwy pogrom! Ponieważ jednak historia jeszcze nikogo i niczego nie nauczyła, SPD przeczekala pokornie w „parlamentarnej inkubacji” lata 2009–2013, przyglądając się, jak CDU/CSU wysysają „liberalne soki” z FDP tak skutecznie, że ci ostatni nie weszli do parlamentu po raz pierwszy od czasów powstania partii w roku 1948, i w grudniu 2013 r. socjaldemokraci utworzyli z chadekami trzeci rząd Merkel, nazwany „wielką koalicją”, której sprzyjało wszystko, począwszy od skonstruowanej częściowo na greckim kryzysie prosperity gospodarczej, a skończywszy na czarnoskórym prezydencie USA, który pół roku wcześniej, 19 czerwca 2013 r., deklarował przed Bramą Brandenburską swoje berlińskie obywatelstwo. I jak tu nie marzyć o budowie IV Rzeszy?

Wykańczanie przeciwników

Marzyć o budowie IV Rzeszy może każdy kanclerz Niemiec, ale Mutter Angela, jak nazwał ją „Der Spiegel”, miała ku temu szczególne powody.

Wyborcy dali jej połączonemu ugrupowaniu ponad 49 proc. mandatów w parlamencie, koalicjant wniósł swoje 30 proc. szabel, więc nastał czas hegemonii Frau Merkel. Brukselska biurokracja tańczyła posłusznie w takt płynącej z Berlina muzyki, produkując masę dyrektyw, które dziwnym trafem były korzystne jedynie dla niemieckiej gospodarki drenującej pozostałych członków wspólnoty i ciągle rozszerzającej swoją strefę wpływów. Żaden z europejskich przywódców nie śmiał zaoponować przeciwko takiemu stanowi rzeczy, mając w pamięci traf, jaki osiągnął Berlusconi, który wyszydzony i zamieszany w aferę o podłożu erotycznym musiał złożyć urząd premiera Włoch, a tylko w kuluarach szeptano, że to prowadzone przez Deutsche Bank spekulacje włoskimi obligacjami spowodowały tąpnięcie rzymskiego rynku finansowego i w konsekwencji przyniosły upadek gabinetu „białozębnego Silvia”. Dziś mediolańska prokuratura oskarża niemiecki bank o przestępcze praktyki, a media na Półwyspie Apenińskim głośno mówią, że nieczne działania zlecił bankierom niemiecki rząd. W ten lub podobny sposób wykańczano każdego oponenta.

Worek z plagiatami

Wykańczano każdego oponenta, który mógł zagrozić Merkel, nawet jeśli pochodził z bratniej CSU i, choćby ze względu na wiek, nie mógł być poważną konkurencją w wyścigu do urzędu kanclerskiego. Taki los spotkał bawarskiego polityka, ministra obrony w drugim rządzie Merkel, Karla-Theodora zu Guttenberga. Guttenberg zaczął robić błyskotliwą karierę i został przez społeczeństwo nazwany niemieckim Kennedym. Minister miał się wyśmienicie pomimo utraty nadzoru nad Bundeswehrą i postępującej degrengolady jej struktur, co potwierdzały zarówno częste wypadki śmiertelne podczas szkoleń, jak i afera z inwigilacją korespondencji żołnierzy służących w Afganistanie. Młody, pochodzący ze szlacheckiej rodziny, ożeniony z praprawnuczką Bismarcka rzutki polityk stał się pupilem chadekcy i wszystko szło dobrze aż do połowy lutego 2011 r., kiedy okazało się, że jego praca doktorska jest plagiatem. Ujawniona przez media sprawa zakończyła tę świetlaną karierę w ciągu dwóch tygodni. Powiadała Państwo, że takie są standardy niemieckiej polityki, a ja naginam fakty pod te-

zę? Więc proszę jeszcze tylko przyjąć do wiadomości, że afera Guttenberga rozwiązała „worek z plagiatami” wśród niemieckiego establishmentu i w maju 2011 r. zmiotła ze sceny eurodeputowaną z ramienia FPD Silvanę Koch-Mehrin, której doktorat też budził wątpliwości, a w lutym roku 2013 minister oświaty Annette Schavan podała się do dymisji, gdy zarzucono jej plagiat pracy doktorskiej napisanej 33 lata wcześniej. Przywołane fakty mają cechy wspólne – wszystkie dotyczyły plagiatów prac doktorskich i wydarzyły się w czasie drugiej kadencji Merkel. Po latach okazało się, że nie ma równej miary dla wszystkich, bowiem we wrześniu roku 2015 ujawniono, że doktorat Ursuli von der Leyen, minister obrony w trzecim rządzie Merkel, jest plagiatem również, i nic złego jej za to nie spotkało. Więc jak to jest z tymi standardami niemieckiej polityki? A być może stało się tak, że fala imigracyjna, która latem 2015 r. zdewastowała niemiecki system socjalny, uświadomiła pani kanclerz, że czas jej absolutyzmu dobiega końca i już nie może sobie pozwolić na kolejną ofiarę w swoim otoczeniu? Tego pewnie się nie dowiemy nigdy, ale sprawa skłania również do refleksji nad sprawnością intelektualną niemieckiej klasy rządzącej, której ministrowie nie są w stanie samodzielnie uzyskać stopnia naukowego i muszą się uciekać do popelniania niecznych czynów w celu ich zdobycia. Czy ludziom wszystko przesłania żądza władzy?

Żądza władzy chyba jednak nie przesłoniła wszystkiego, bo po trzeciej kadencji Angeli Merkel nie ma chętnego do wejścia w koalicję. Socjaldemokraci z SPD, którzy współrządzili z nią dwukrotnie, już nie palą się do tworzenia kolejnego gabinetu, bo tak słabego wyniku wyborczego jak we wrześniu 2017 r. nie uzyskali jeszcze nigdy. Sama mistrzyni intrygi pojęła, że nadszedł trudny czas, gdyż zdecydowanie przygasła i jakby odsunęła się w cień. Być może obejrzała się za siebie i zobaczyła trupy swoich politycznych partnerów? Pozostawmy to jej rozstrzygnąć, czy niniejszym tekstem obroniłem frazę „czarna wdowa”.

Howgh!

.....
Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

190-LECIE „GP”

18

PROGRAM TV/NAUKA

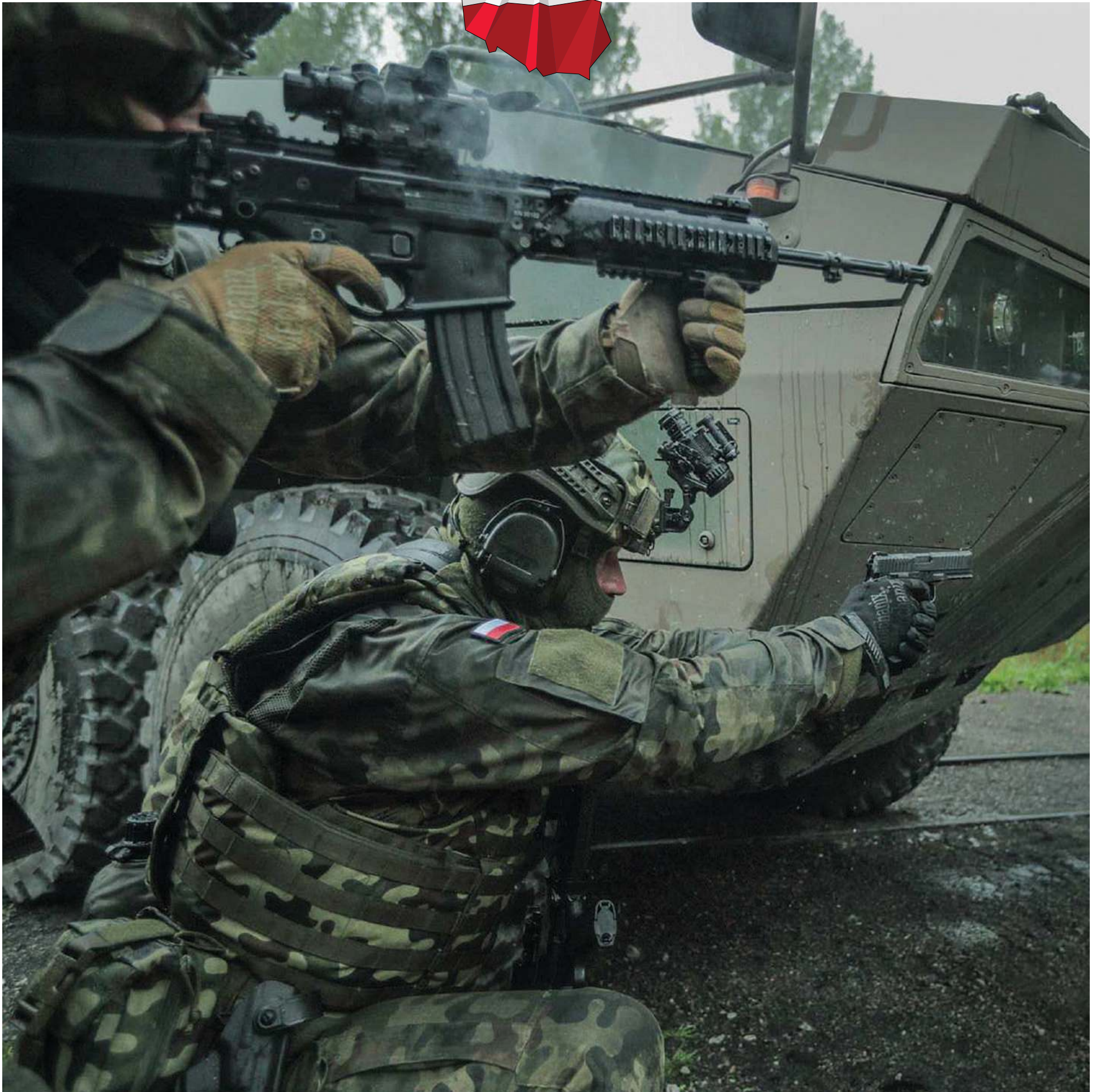
19-20

SPORT



PGZ

POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA



**ODBUDOWUJEMY POLSKI
PRZEMYSŁ OBRONNY**

www.pgza.pl



HISTORIA \ Obowiązująca od kwietnia konstytucja wprowadziła jedynie pozory demokracji, Rosja została w niej określona jako „jedna i niepodzielna”, a car i ministrowie trzymali w swym ręku rzeczywistą władzę. O burzliwych wypadkach lat 1906–1907, a także o losach „Gazety Polskiej”, na czele której stanął Roman Dmowski, dowiedzą się Państwo z najnowszego numeru tygodnika.



190-LECIE „GP”

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 9 STYCZNIA 2018

17

Agnieszka Kowalczyk

Początek wieku XX zrodził wśród Polaków wielkie nadzieje na odmianę sytuacji politycznej. Przeczutowano, że nadchodzi nowa era zapoczątkowana przez rewolucyjne wypadki roku 1905, które wstrząsnęły imperium rosyjskim i przyniosły carski manifest październikowy gwarantujący swobody obywatelskie. W tym szczególnym momencie historycznym „Gazeta Polska” domagała się coraz głośniejszego uznania naszych praw narodowych i nadania autonomii Królestwu. Car Mikołaj II miał jednak zupełnie inne zamiary, czekał tylko sposobnego momentu, by stłumić rewolucyjne wrzenie wśród Polaków.

W roku 1906 fala strajków nie ustawała, a terror ze strony policji i wojska wzrastał się z każdym dniem. Przy lada okazji strzelano do przechodniów, obstawiano ulice, wszędzie odbywały się rewizje – w kawiarniach, na dworcach, w wagonach pociągów; przetrząsano prywatne mieszkania i pod byle

śmiałków, którzy udawali policjantów, a do naczelnika Pawiaka zadzwonił Władysław Hempel, pracownik telefonii, który jak nikt inny potrafił naśladować głosy i wcielił się w postać Mejera. Nazajutrz o tym bezprecedensowym wydarzeniu dowiedziała się cała Warszawa z porozrzucanych wszędzie broszur PPS-u, które głosiły: „Dziś w nocy wyrwano opryszkom carskim z Pawiaka wszystkich tych więźniów, którym groziła kara śmierci. Było ich dziesięciu. Wszyscy są wolni”.

Sytuacja w Królestwie Polskim stawała się coraz bardziej napięta. Obowiązująca od kwietnia konstytucja wprowadziła jedynie pozory demokracji, Rosja została w niej określona jako „jedna i niepodzielna”, a car i ministrowie trzymali w swoim ręku rzeczywistą władzę i mogli rządzić wbrew woli I Dumy Państwowej. Umacniająca się na nowo władza carska dążyła do zdławienia wszelkiego oporu w Królestwie. Atmosfera gęstniała z dnia na dzień, w ludziach narastał jakiś dziwny niepokój. I tak nadszedł 15 sierpnia, kiedy to bojownicy PPS-u, aby przeciw-



Robotnicy strajkujący na ulicach Łodzi

190 lat „Gazety Polskiej”

„Gazeta Polska”

wobec rewolucji 1905–1907, część 2

pretekstem dokonywano aresztowań. Łamy prasyapełniały doniesienia o wciąż nowych procesach politycznych, o wyrokach więzienia, zesłania, ciężkich robót, kary śmierci przez powieszenie. Zrozpaczone rodziny uwięzionych udawały się najczęściej na ul. Królewską 25, gdzie mieściła się kancelaria adwokata Stanisława Patka, słynnego w Warszawie obrońcy polskich patriotów, oraz siedziba Towarzystwa Pomocy dla Więźniów Politycznych, na czele którego stała ofiarna Stefania Sempołowska.

Czyniono wszystko, co tylko było w ludzkiej mocy, by pomóc uwięzionym rodakom. Świadczyła o tym najlepiej brawurowa akcja odbicia dziesięciu skazanych na śmierć Polaków. O godzinie pierwszej w nocy z 28 na 29 kwietnia do kancelarii więzienia śledczego na Pawiaku zadzwonił telefon. Mężczyzna podał się za oberpolicmajstra Mejera i nakazał naczelnikowi więzienia Maculewiczowi przygotować dziesięciu więźniów do przewiezienia z Pawiaka do X Pawilonu Cytadeli. Poinformował, że za kwadrans po aresztantów przyjedzie rotmistrz żandarmerii baron von Budberg wraz z eskortą policyjną. I rzeczywiście tak się stało. Baron von Budberg, przekroczwszy o drugiej w nocy bramę więzienną, tonem nieznoszącym sprzeciwu zażądał natychmiastowego widzenia z naczelnikiem. Gdy się okazało, że ten nie zdążył jeszcze przygotować dokumentacji dla więźniów, wściekły von Budberg krzyczał na całe gardło: „To niesłychane, przecież oberpolicmajster uprzedził pana, że przyjeździemy” i kazał czym prędzej wyprowadzić więźniów z cel. Po chwili aresztanci znaleźli się w policyjnej karetkce, myśląc, że jadą na śmierć. Jakże wielkie było ich zdziwienie, gdy wkrótce okazało się, że oto... zostali odbici przez swoich. Ten misterny plan opracował jeden z kierowników Organizacji Bojowej PPS, Jan Jur-Gorzechowski, który po mistrzowsku odegrał też rolę barona von Budberga. Na skradzionym z kancelarii blankiecie sporządził rozkaz wydania więźniów, zwerbował sześciu



stawie się carskiemu aparatowi represyjnemu, przeprowadzili serię zamachów na przedstawicieli policji w różnych miastach Królestwa, m.in. w Warszawie, Łodzi, Lublinie i Radomiu. Zginęło wówczas około 80 ludzi. I znów Warszawa przeżywała swój sądny dzień, który do historii przeszedł jako „krwawa środa”. W „Gazecie Polskiej” pisano: „Do południa ulice miały jeszcze wygląd normalny, z chwilą jednak, kiedy rozeszła się wieść o tym, że tam i ówdzie strzelano, że są zabici i ranieni, wynikł formalny popłoch. Spotęgowały go następnie liczne oddziały woj-

ska, które sprowadzono z obozów. Głuchy tupot koni po bruku drewnianym, szczęk broni i niezwykła gęstość krążących patroli nadały miastu wyraz ponurej grozy”. Równie wielkie wrażenie na mieszkańcach stolicy wywarła wieść o zamachu na znienawidzonego przez Polaków generał-gubernatora warszawskiego Gieorgija Skałona. „Gazeta Polska” donosiła: „Przy zbiegu ulic Natolińskiej z Koszykową rzucono trzy bomby na przejeżdżającego powozem [...] Skałona. Z rzuconych bomb jedna wcale nie eksplodowała, dwie padły w pewnej odległości poza szybko mknącym powozem i wybuchły ze straszną siłą, raniąc lekko odłamkami dwóch kozaków oraz rewirowego Iwanowa. Generał-adjutant Skałona nie został ranny i zaraz po wypadku odjechał tymże powozem do pałacu Belwederskiego”. W kilka dni potem, na Marszałkowskiej, oddano dziesięć strzałów do pułkownika żandarmerii hrabiego Essen Steinbock Fermora, a w tydzień później zastrzelono generał-gubernatora wojennego Nikołaja Wonlarskiego... O innych jeszcze burzliwych wypadkach lat 1906–1907, a także o losach „Gazety Polskiej”, na czele której stanął Roman Dmowski, dowiedzą się Państwo z najnowszego numeru tygodnika.

O tym, co działo się potem, a zwłaszcza w dniu 5 listopada, dowiedzą się Państwo z najnowszego numeru tygodnika „Gazeta Polska”.

Umacniająca się na nowo władza carska dążyła do zdławienia wszelkiego oporu w Królestwie.

Atmosfera gęstniała z dnia na dzień, w ludziach narastał jakiś dziwny niepokój. I tak nadszedł 15 sierpnia, kiedy to bojownicy PPS-u, aby przeciwstawić się carskiemu aparatowi represyjnemu, przeprowadzili serię zamachów na przedstawicieli policji w różnych miastach Królestwa, m.in. w Warszawie, Łodzi, Lublinie i Radomiu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

190-LECIE „GP”

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Ciąg dalszy o patologiach w samorządach. Tym razem w programie dziennikarki śledczej Anity Gargas o gminie Kobylnica pod Słupskiem, gdzie od 20 lat rządzi jeden i ten sam wójt, postkomunista Leszek Kuliński.

Programy autorów „Codziennego” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:05 Rodzinka.pl (215) - serial	05:40 Mango telezakupy	08:00 Trudne sprawy (593) - serial	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	06:40 500 lat minęło	06:50 Kuchenne rewolucje	- serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:05 M jak miłość (201) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:00 Malanowski i Partnerzy (268) - serial	09:10 W punkt	08:35 Słowo Życia
	08:40 Sonda 2	08:00 Pytanie na śniadanie	10:55 Ukryta prawda (522) - serial	09:30 Malanowski i Partnerzy (269) - serial	09:30 Telezakupy	08:40 Świadkowie
	09:15 The Wall. Wygraj marzenia (15) - pr. rozryw.	10:15 Pogoda	12:00 Szkoła (264) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (98) - serial	10:15 Starcie cywilizacji	09:10 Papież Polak do rodaków
	10:15 Dr Quinn 2 (25) - serial	10:20 Pytanie na śniadanie	13:00 19+ (149) - serial	- serial	10:52 Telezakupy	09:40 Syria
	11:10 Zagadka Hotelu Grand 2 (2) - serial	10:55 Panorama	13:30 19+ (150) - serial	11:00 Dlaczego ja? (585) - serial	11:40 Tweet UP	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	11:10 Barwy szczęścia (1776) - serial	14:00 Szpital (408) - serial	12:00 Pielęgniarki (206) - serial	12:15 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	12:10 Agrobiznes	11:45 Na dobre i na złe (514) - serial	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:00 Trudne sprawy (399) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	10:45 Tydzień z Ziemi Świętej
	12:30 Agropogoda	12:50 Tylko z tobą (59) - serial	16:00 Szkoła (265) - serial	- serial	13:25 Telezakupy	11:05 Mocni w wierze
12:35 To się opłaca	13:45 Na sygnale (115) - serial	17:00 Ukryta prawda (523) - serial	14:00 Pierwsza miłość (2605) - serial	14:10 Kulisy manipulacji - Flesz	11:35 Myśląc Ojczyzna	
12:55 Natura w Jedyńce: W trosce o bagna	14:25 O mnie się nie martw (13) - serial	18:00 Szpital (409) - serial	14:45 Dlaczego ja? (645) - serial	14:20 Kalendarz historyczny	11:45 Młodzi świata - Ola	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (169) - serial	15:25 Rodzinka.pl (1340) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	15:00 Republika po południu	12:00 Anioł Pański
	14:55 Program rozrywkowy	16:30 Koło fortuny (109) - pr. rozryw.	19:35 Sport	16:10 Pogoda	17:15 Wolne głosy - popołudnie	12:03 Informacje dnia
	15:10 Obserwator	17:10 Meandry uczuć (23) - serial	19:40 Pogoda	16:15 Interwencja	18:30 Magazyn wojskowy	12:20 Niebieska jabłoń
	15:45 Wiadomości	18:00 Panorama	19:50 Uwaga!	16:30 Na ratunek 112 (89) - serial	18:50 Z Wiejskiej na gorąco	13:55 Święty na każdy dzień
	15:55 Pogoda	18:30 Sport	20:10 Doradca smaku	17:00 Gliniarze (77) - serial	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	14:00 Mojżesz - 10 przykazań
	16:05 Komisarz Alex (42) - serial	18:40 Pogoda	20:15 Paszporty „Polityki” 2017	18:00 Pierwsza miłość (2606) - serial	19:35 Prognoza pogody	14:50 Święty Mikołaj - historia prawdziwa
	17:00 Teleexpress, pogoda	18:50 Jeden z dziesięciu - pr. rozryw.	22:00 Zabójcza broń - film sensacyjny, USA 1987, reż. Richard Donner.	18:50 Wydarzenia	19:45 Świat wieczorem	15:50 Ma się rozumieć
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (1776) - serial	Dwóch detektywów, szalony Martin Riggs i doświadczony Roger Mutaugh, zostają partnerami.	19:20 Sport	20:00 Gość wieczoru - Wolne głosy wieczorem	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (3238) - serial	20:05 Barwy szczęścia (1777) - serial	W pierwszej wspólnej sprawie badają okoliczności tajemniczego samobójstwa młodej kobiety, które powiązane jest z walką mafijnych karteli o dominację na rynku narkotykowym.	19:25 Pogoda	20:25 Pytanie do	16:10 Jestem mamą
	18:30 Korona królów (7) - serial	20:10 Pogoda	00:20 Kuba Wojewódzki - talk-show	19:30 Świat według Kiepskich (455) - serial	20:30 Rozmowa ściśle jawna	16:30 Kalejdoskop młodych
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	20:25 S.W.A.T. - jednostka specjalna (7) - serial	01:20 Mroczne zagadki Los Angeles (16) - serial	20:05 Braveheart - Waleczne serce - dramat hist., USA 1995	20:55 Kulisy manipulacji - Flesz	16:50 Express studencki
	20:00 Sport	21:15 Sekundy, które zmieniły życie (5) - dok.	02:20 Revolution 2 (11) - serial	23:55 Rzykanci - dramat sens., USA 1997.	21:00 W punkt	17:00 Handicap - Zakopane
	20:10 Pogoda	21:35 Magazyn śledczy Anity Gargas	03:20 Uwaga!	Tajny agent zesłany przez swoich mocodawców na „przymusową emeryturę” ucieka z niewoli, by ratować swoją rodzinę przed zemstą śmiertelnego wroga.	21:30 Koniec systemu	17:30 Okiem kamery
	20:25 S.W.A.T. - jednostka specjalna (7) - serial	22:10 Weterani. Wyrwani śmierci (1) - serial		02:00 Duże dzieci - komedia, USA 2010	22:10 Ekonomia raport	18:00 Anioł Pański
	21:15 Sekundy, które zmieniły życie (5) - dok.	22:35 Uwieszone (2) - serial			22:50 Suma dnia	18:05 Informacje dnia
	21:35 Magazyn śledczy Anity Gargas	23:40 Anno Domini: Biblii ciąg dalszy (9) - serial			23:25 Rozmowa ściśle jawna	18:15 Rozmowy niedokończone
	22:10 Weterani. Wyrwani śmierci (1) - serial	00:35 Zbrodnia - film krym., Polska 2014			23:50 Magazyn wojskowy	19:30 Każdy maluch to potrafi
	22:35 Uwieszone (2) - serial				00:15 Wolne głosy - popołudnie	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	23:40 Anno Domini: Biblii ciąg dalszy (9) - serial				01:30 Z Wiejskiej na gorąco	20:00 Informacje dnia
	00:35 Zbrodnia - film krym., Polska 2014				01:40 Świat wieczorem	20:20 Różaniec
				01:55 W punkt	20:50 Myśląc Ojczyzna	
				02:25 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	21:00 Apel Jasnogórski	
				03:05 Prognoza pogody	21:20 Informacje dnia	
					21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Sabina K.	
					00:00 Słowo Życia	
					00:10 Informacje dnia	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Niewzyciężeni



W numerze 1/2018 polecamy państwu tekst Konrada Wysockiego „Arena dla niewzyciężonego”. Po raz pierwszy w historii Polska wystawi reprezentację weteranów wojskowych na prestiżowych zawodach Invictus Games zwanych potocznie „igrzyskami niewzyciężonych”, które jesienią tego roku odbędą się w Sydney. Zanim Polacy stawiają się w Sydney, przejdą specjalistyczne szkolenie, które będzie realizowane w Wojskowym Ośrodku Szkoleniowo-Kondycyjnym w Mrągowie.

PSYCHOLOGIA \ Niekonwencjonalna terapia

Chcesz odzyskać zdrowie, śpiewaj

Wspólne śpiewanie wpływa na stan psychiczny człowieka, sprawia, że czuje się on bardziej doceniony oraz pewny siebie – twierdzą brytyjscy naukowcy. Badania akademików z University of East Anglia (UEA) przeprowadzone podczas trwających trzy tygodnie warsztatów potwierdziły, że wspólne śpiewanie poprawia nastrój oraz pozytywnie wpływa na socjalizację.

Brytyjscy badacze wprowadzili w życie specjalny projekt naukowy nazwany Pozwól Sercu Śpiewać (Sing Your Heart Out – SYHO), który ich zdaniem zatrzymał u wielu osób nawroty problemów psychicznych. Zachęceni tym doświadczeniem naukowcy namawiają inne środowiska i wspólnoty, by poszły ich śladem.

Inicjatywa SYHO powstała w 2005 r. w szpitalu psychiatrycznym w Norwich. Na początku była skierowana do osób z problemami psychicznymi. Kilka osób spotykało się cztery razy w tygodniu na wspólnym śpiewaniu. Jedną z uczestniczek była 67-letnia Penny Holden, która przez całe życie cierpiała na chorobę afektywną dwubiegunową. Teraz jest przekonana, że to właśnie wspólne śpiewanie zmieniło jej życie. Uważa także, że śpiew z innymi jest

jednym z najcudowniejszych doświadczeń. „To najlepsza rzecz, jaką kiedykolwiek robiłam. To bardzo inspirujące środowisko, kiedy uważamy na siebie nawzajem oraz pomagamy sobie. Z początku było to dla mnie trudne, by polegać na innych i zaufać im, jednak wiedziałam, że chciałam zrobić coś, by na nowo wrócić do życia. Nie zadowala mnie siedzenie przy ciasteczkach i herbacie oraz pogawędki” – opowiada Penny Holden.

Naukowcy z UEA na podstawie trwających ponad pół roku obserwacji oraz badań 20-osobowej grupy stwierdzili, że wspólne śpiewanie oraz kontakty społeczne zdecydowanie pomogły tym, którzy cierpieli na problemy psychiczne. Dzięki tego rodzaju terapii mogli oni funkcjonować znacznie lepiej w codziennym życiu. Badacze zachwalają tę metodę psychoterapii, ponieważ nie wymaga ona wielkich nakła-



fot. Fotolia

dów finansowych, a dzięki niej uczestnicy uzyskują znaczną poprawę. Przyczyniają się do tego przynależność do grupy oraz wsparcie, jakie otrzymują od innych.

Naukowcy zwrócili uwagę, że ćwiczenia oddechowe wy-

konywane podczas śpiewu służą dodatkowo zdrowiu ciała. Celowo też z nazwy grupy (SYHO) usunięto słowo „chór”, by nie zniechęcać uczestników wspólnego śpiewania. Spotkania starano się również zorganizować tak, by usunąć

wszelką możliwą presję na członków grupy. Nigdy też nie było wiadomo, obok kogo się usiadzie, i nie było obowiązku przedstawiania się ani mówienia czegośkolwiek o sobie.

(js. BBC)



4

LICZBA DNIA

Tyłu nowych piłkarzy pojawiło się wczoraj na pierwszym po zimowej przerwie treningu Legii Warszawa. Z zespołem lidera ekstraklasy ćwiczyli wczoraj – prawy obrońca z Czarnogóry Marko Vesović, Chorwaci Eduardo da Silva i Domagoj Antolić oraz Francuz William Remy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 9 STYCZNIA 2018

SPORT

19

FELIETON KIBICA

Jubileuszowa pielgrzymka



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Początek nowego roku od dziesięciu już lat związany jest z zaproszeniem na Patriotyczną Pielgrzymkę Kibiców na Jasną Górę. Tym razem do tronu Królowej Polski zjedziemy w najbliższą sobotę 13 stycznia. Przeżywać będziemy mały jubileusz, bowiem nasza pielgrzymka odbędzie się po raz dziesiąty. Jest to szczególna okazja do dziękczynienia Panu Jezusowi za ten czas. Został nam dany przez Boga, abyśmy zmieniali swoje życie i świat wokół nas na lepsze. Wierzę, że przez te lata dokonywało się w sercach uczestników pielgrzymki wiele cudów. Najwięcej tych niewidzialnych dla oczu, w osobistych relacjach z Panem Bogiem, w spotkaniu z nim w sakramentach świętych. Pokonaliśmy długą drogę, wiele przed nami jeszcze do zrobienia.



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

W tym roku pielgrzymujemy pod hasłem „Dla niepodległej”. Jest ono oczywiste w związku ze świętowaniem 100. rocznicy wydarzeń z 1918 r., w których następstwem odzyskiwaliśmy naszą państwowość. Punktem centralnym pielgrzymki będzie oczywiście msza św. w kaplicy cudownego obrazu Najświętszej Maryi

Panny Królowej Polski o godz. 12. Potem przejdziemy do Sali o. Kordeckiego, w której odbędzie się jubileuszowe spotkanie i wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia. Kolejnym punktem programu będzie koncert węgierskiego zespołu Hungarica, który w swoim repertuarze prezentuje utwory nawiązujące

do historii Węgier i Polski, do naszej wielowiekowej przyjaźni. Bardzo się cieszę z tego spotkania, bo kibice z Węgier od kilku lat pielgrzymują z nami na Jasną Górę. W organizacji koncertu bardzo pomogła nam Joanna Urbańska, przewodnicząca klubu „GP” w Budapeszcie. W tym roku swój udział w pielgrzymce za-

powiedzieli także nasi rodacy z Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Po koncercie ok. godz. 17 spotkamy się tradycyjnie przed jasnogórskimi wałami na okolicznościowej prezentacji, w tym roku przygotowanej wspólnie przez ultrasów kilku klubów. Będzie ona nawiązywała do tematyki pielgrzymki upamiętniającej odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Poza tym przygotowaliśmy limitowaną serię okolicznościowych szalików z hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Myślę, że stanie się ona miłą pamiątką naszych jasnogórskich pielgrzymek. Podczas naszego spotkania odbędzie się również premiera mojej książki „Sektor Polska” przygotowanej przez Wydawnictwo Media Patria z Gdańska. Znalazły się w niej wybrane felietony kibicowskie z „GPC”, z którą współpracuję od początku jej istnienia. Tradycyjnie przy okazji pielgrzymki odbędzie się też akcja krwiodawstwa organizowana przez Andrzeja Tychoniaka, prezesa Klubu Honorowych Krwiodawców Cracovii Kraków.

Ostatni tydzień przygotowań przed nami. Zapraszam serdecznie wszystkich na Jasną Górę i polecam sprawę naszej pielgrzymki pamięci modlitewnej!

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa
+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do rokowań nr 218

mających na celu ustalenie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC.

Zaproszenie skierowane jest do przedsiębiorców, którzy posiadają udokumentowane prawo do dysponowania nieruchomością położoną na terenie SSE EURO-PARK MIELEC Podstrefa Łañcut i zamierzają prowadzić działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia.

Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach rokowań zawiera „Specyfikacja istotnych warunków rokowań” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25, pok. nr 119, 39-300 Mielec, tel. 17 788 72 36, fax: 17 788 77 69, e-mail: europark@arp.pl.

Warunkiem udziału w rokowaniach jest:

- wykupienie „Specyfikacji istotnych warunków rokowań”. Cena specyfikacji wynosi 8 000 PLN + VAT, płatna na konto PEKAO S.A. O/Rzeszów Nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668,
- potwierdzenie posiadania prawa do dysponowania nieruchomością.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu pok. nr 107.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 31 stycznia 2018 r. o godz. 10:00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 stycznia 2018 r. o godz. 11:00 w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu.

ARP S.A. w Warszawie jako zarządzający SSE EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do odstąpienia od rokowań w przypadku, gdy wystąpiła istotna zmiana okoliczności powodując, że prowadzenie postępowania nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957; NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.291.750.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.291.750.000,00 zł
Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i w języku angielskim oraz na stronie www.bip.arp.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl

Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu łącznego nr 231

mającego na celu ustalenie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC oraz nabędzie prawo własności nieruchomości niezabudowanej składające się z działki o nr 6/1 z obrębu 4018 o pow. 2,2786 ha szczegółowo opisanej w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”.

Działka nr 6/1 z obrębu 4018 położona jest w Szczecinie na osiedlu Dąbie-Trzebusz w rejonie ulicy Tytanowej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC Podstrefa Szczecin i stanowi własność Gminy Miasto Szczecin. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Trzebusz – Chęlszcząca” w Szczecinie ww. działka leży na terenach oznaczonych symbolem D.D.6101.U.P.S.-zabudowa usługowa, produkcyjna, magazynowa i składy. Dla ww. działki Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi Księgę Wieczystą nr SZ1S/00225288/7. Cena wywoławcza nieruchomości równa jest kwocie 1 280 000,00 zł netto (słownie: jeden milion dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) plus podatek VAT. Dla ww. działki brak jest obciążeń i hipotek.

Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach przetargu zawiera „Specyfikacja istotnych warunków przetargu” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25, 39-300 Mielec, pok. 119, tel. (17) 788 72 36, fax (17) 788 77 69, e-mail: europark@arp.pl.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wykupienie „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”. Cena specyfikacji wynosi 10 000 zł + VAT, płatna na konto PEKAO S.A. O/Rzeszów Nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668,
- wpłata wadium w wysokości 128 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia osiem tysięcy złotych 00/100), na konto bankowe Gminy Miasto Szczecin Bank PKO BP S.A. Nr 47 1020 4795 0000 9802 0277 8504 w terminie do 2 marca 2018 r.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, pok. 107.

Ostateczny termin składania ofert upływa 5 marca 2018 r. o godz. 15:00

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 marca 2018 r. o godz. 09:00 w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu.

Uczestnikowi przetargu, który zwycięży w przetargu, kwota wadium zostanie zaliczona na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone przez nich wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Koszty sporządzenia umowy sprzedaży oraz opłaty sądowe poniesie nabywca.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie wskazanym przez właściciela nieruchomości, właściciel może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

ARP S.A. w Warszawie jako zarządzający SSE EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów lub unieważnienia przetargu w przypadku, gdy:

- wystąpiła istotna zmiana okoliczności powodująca, że prowadzenie postępowania nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć;
- postępowanie obciążone jest wadą uniemożliwiającą wydanie zezwolenia lub zawarcie ważnej umowy na udostępnienie prawa do nieruchomości.

Z powodu zamknięcia przetargu bez wyboru ofert uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia wobec ARP S.A. i właściciela nieruchomości.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957 NIP 526-030-02-04

Kapitał zakładowy: 5.291.750.000,00 zł. Kapitał wpłacony: 5.291.750.000,00 zł.

Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i angielskim oraz w języku polskim na stronie bip.arp.pl.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

190-LECIE „GP”

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KUBOT NA CZELE RANKINGU ATP

TENIS \ Łukasz Kubot jako pierwszy Polak w historii znalazł się na czele tenisowego rankingu ATP. Kubot razem z Brazylijczykiem Marcelo Melo zajmują dwa pierwsze miejsca w zestawieniu deblistów. Obaj zdobyli po 9220 pkt. W ubiegłym roku wygrali sześć turniejów, w tym wielkoszlemowy Wimbledon, czym nie może pochwalić się żadna inna męska para tenisowa.

TRANSFERY \ Barcelona zapłaciła 120 mln euro za Brazylijczyka Philippe Coutinho

W nowy rok z całej pary

Najbogatsze kluby świata nie zamierzają oszczędzać także w tym okienku transferowym. Pomocnik Liverpoolu Philippe Coutinho został właśnie najdroższym piłkarzem w historii, który zmienił klub zimą, a trzecim w ogóle. Brazylijczyk za 120 mln euro trafił do Barcelony. Anglicy mogą otrzymać jeszcze kolejne 40 mln euro, bo do umowy transferowej wpisali kilka ewentualnych bonusów.

Artur Szczepanik

Najbogatsze kluby świata szastały pieniędzmi w 2017 r. i wszystko wskazuje na to, że podobnie będzie w roku 2018. Minęło zaledwie kilka dni nowego roku, a milionerzy z Anglii i Hiszpanii już pobili dwa transferowe rekordy. 1 stycznia piłkarzem Liverpoolu został holenderski obrońca Virgil van Dijk. Za 27-letniego stopera „The Reds” zapłacili Southampton aż 78,8 mln euro. Tym samym Holender stał się najdroższym obrońcą w historii futbolu.

Wielu fachowców było zszokowanych tą transakcją. Van Dijk był bowiem szóstym piłkarzem „Świątyni”, który trafił do Liverpoolu od 2014 r. Klub z Anfield zapłacił za nich w sumie 206 mln euro. Tymczasem Southampton zmienił w sierpniu właściciela. Trafił on w ręce

Chińczyka Gao Jishenga, który za 80 proc. akcji klubu zapłacił 237 mln euro. Liverpool to doprawdy hojny sponsor „Świątyni”.

Anglicy mają jednak co wydawać. W ogłoszonej właśnie liście klubów z całego świata, które w 2017 r. zarobiły najwięcej na sprzedaży praw telewizyjnych, Liverpool zajmuje trzecie miejsce na świecie. Na konto Anglików trafiło 168 mln euro. W ogóle w pierwszej dwudziestce klubów, które zgarniają największą kasę z telewizji, aż 18 jest z Anglii. Wyjątki to jedynie Barcelona (8. miejsce – 146,2 mln euro) i Real Madryt (10. miejsce – 140,1 mln euro).

Liverpool, to co wydał na van Dijkę, powetował sobie, sprzedając Coutinho. Barcelona wyłożyła za niego 120 mln euro i jest to rekord, jeśli chodzi o zimowe okienko transferowe. Przeniesieniem Brazylijczyka była



Philippe Coutinho w Barcelonie ma zastąpić swojego przyjaciela Neymara

fot. Albert Gea/Reuters

gra w największych klubach świata. Już jako dzieciak razem ze swoim najlepszym przyjacielem Neymarem uchodzili za najbardziej utalentowanych juniorów globu. Urodzony w Rio de Janeiro wychowanek klubu

Vasco da Gama, do Europy przeniósł się w wieku 18 lat. W 2010 r. trafił do Interu Mediolan. Nie potrafił się jednak dostosować do wymagania Serie A. Jego oparty na technice prawdziwie brazylijski styl gry kompletnie

nie pasował do włoskiego zespołu. A miał być przyszłością Interu, który podpisał z nim wstępny kontrakt jeszcze gdy Philippe miał 16 lat.

W 2013 r. za jedyne 8,5 mln funtów Coutinho przeniósł się do Liverpoolu i szybko został największą gwiazdą drużyny. Do Barcelony miał trafić już pół roku temu, ale kluby nie mogły dogadać się co do kwoty odstępnego.

Coutinho nie jest typowym cudownym brazylijskim dzieckiem, które uczyło się kopać piłkę w slumsach. Pochodzi z dobrze sytuowanej rodziny – jego ojciec jest architektem. Żona Aine wychowywała się na tym samym osiedlu w Rio. Para poznała się w 2007 r., kiedy oboje byli zaledwie 15-latkami. Coutinho uchodzi też za jednego z najbardziej pobożnych katolików w brazylijskiej kadrze.

Najdroższe transfery w historii piłki nożnej:

Neymar z FC Barcelona do Paris St. Germain (2017) – **222 mln euro**

Kylian Mbappe z AS Monaco do Paris St. Germain (2017) – **180 mln euro**

Philippe Coutinho z FC Liverpool do FC Barcelona (2018) – **120 mln euro** (może wzrosnąć do 160 mln euro)

Ousmane Dembele z Borussia Dortmund do Barcelony (2017) – **105 mln euro** (może wzrosnąć do 147 mln euro)

Paul Pogba z Juventusu Turynu do Manchesteru United (2016) – **105 mln euro** (może wzrosnąć do 110 mln euro)

KRZYŻÓWKA

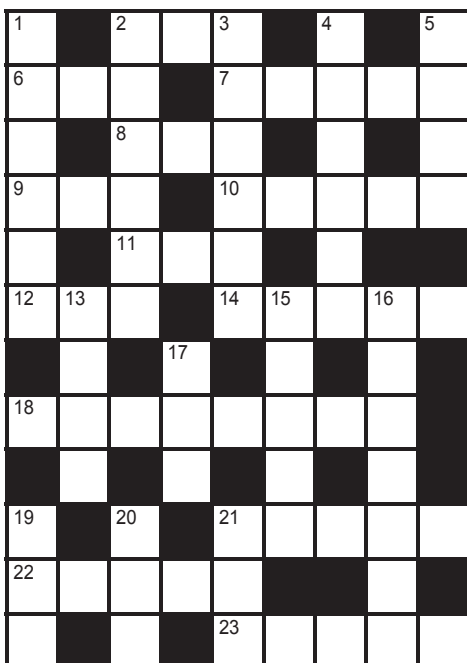
POZIOMO

- 2) duchowny z cerkwi
- 6) pot. o górniku
- 7) główna tętnica
- 8) niski głos żeński
- 9) strach, bojaźń
- 10) broń drogówki
- 11) czeskie „tak”
- 12) dokument urzędowy
- 14) błyskają na ulicy
- 18) przebój, hit
- 21) drzewo Filona
- 22) mięczaki z perłą
- 23) nad studnią

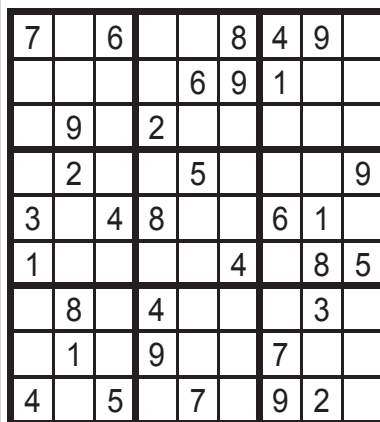
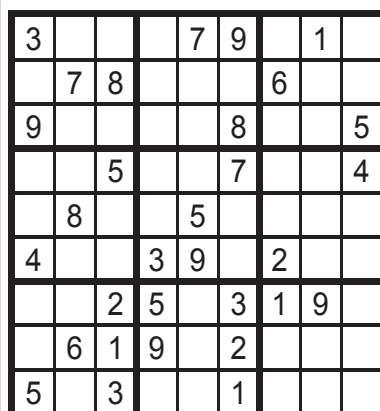
PIONOWO

- 1) automat w łazience
- 2) filmowy afisz
- 3) Patryk dla Irlandii
- 4) miasto Orzeszkowej
- 5) wieniec uznania
- 13) zwierzę z bródką
- 15) grupa filmowców

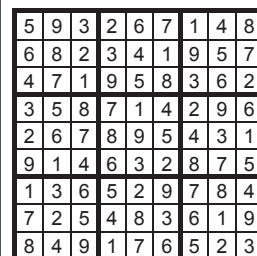
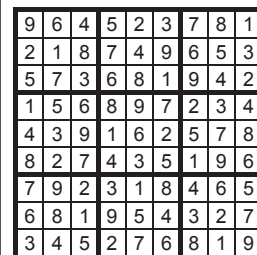
- 16) znieczuła chorego
- 17) zbiornik na paliwo
- 19) australijski nietop
- 20) opłata graniczna
- 21) ssak z kolcami



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca), Robert Swaczynski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kozłuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
09/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

LEGNICA WDZIĘCZNOŚĆ DLA ARMII SOWIECKIEJ NIE ZNIKNIE

Czy muzeum to miejsce dla sowieckiego pomnika?

Z pl. Słowiańskiego pomnik zostanie przeniesiony do lapidarium Muzeum Miedzi | fot. PAP/Maciej Kulczyński

Kontrowersyjny pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej wprawdzie zostanie usunięty z centrum Legnicy, ale nie wszystkich to satysfakcjonuje. Z placu Słowiańskiego monument trafi do Muzeum Miedzi. Nie dość, że wciąż będzie obecny w przestrzeni publicznej, to jeszcze przeprowadzka jest kosztowna. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o dekomunizacji cała operacja musi być zakończona do końca marca.

Adam Kowalczyk

Prezydent Legnicy zwlekał całe lata z jakąkolwiek decyzją w sprawie tego stalinowskiego śladu po dawnych czasach, zapewne z uwagi na własną polityczną proweniencję i głosy wciąż sporego elektoratu pozostałego po pracownikach i obsłudze legnickiej szkoły KBW, rodzin, znajomych i zaprzyjaźnionych – wszystkich, których postawa przyczyniła się do nazwania miasta „małą Moskwą”. Wcześniej, gdy prezydent Legnicy zamierzał przeczekać zapalę prawicy apelującej od lat o usunięcie pomnika, ogłosił konkurs na rewitalizację placu z pomnikiem do czasu wygospodarowania środków

(początkowo było to uzależnione od rozstrzygnięcia konkursu na projekt). Potem przyszła ustawa dekomunizacyjna. Ponaglony przez ustawodawcę zamierzał wyekspediować pomnik na cmentarz żołnierzy sowieckich przy ul. Wrocławskiej w Legnicy, ale IPN zauważył, że nie jest to miejsce na przechowywanie pomników z uwagi na treść ustawy. Komunizmu nie można bowiem propagować także na cmentarzu. Teraz, gdy ustawę znowelizowano, kolejnym wybiegiem jest przeniesienie pomnika do muzeum. Pojawił się jednak problem. Pomnik jest ciężki, więc na terenie przyległego do muzeum lapidarium trzeba wyłaczyć fundament, aby postawić komunistyczne arcydzieło prof.

Gazego. Do kosztów rozbiórki legnicki ratusz zamierza więc dołożyć koszty kryptoekspozycji. Na dodatek zafunduje się miastu niebywałe połączenie: św. Nepomucen i nieopodal sowiecki żołdak z komunistycznym zdrajcą z KBW w bratnim uścisku dłoni.

Uprzejmie donoszę, że nie podoba mi się ten pomysł. Legnicki klub „Gazety Polskiej” zainicjował akcję URSO („Usuń resztki sowieckiej okupacji”) i w trakcie manifestacji patriotycznych wielokrotnie głośno wzywał prezydenta do działania, aby raz na zawsze z miasta zniknęły ślady po komunizmie. Bez żadnych sztuczek. Ten czas nadszedł. Zgodnie z parafrazą Katona – głównym hasłem akcji URSO: Ceterum censeo monumentum delendam esse!

PRAWO

Gang skończył przed sądem

Dolnośląski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu skierował do Sądu Okręgowego we Wrocławiu akt oskarżenia dotyczący działania zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się praniem brudnych pieniędzy pochodzących z nielegalnego obrotu paliwami – poinformowała Prokuratura Krajowa. Oskarżono 10 osób, a zarzuca się im popełnienie 34 przestępstw dotyczących prania pieniędzy, oszustw

podatkowych i przeciwko dokumentom w latach 2011–2012. Grożą im kary do 20 lat pozbawienia wolności i obowiązek naprawienia szkody. Skarb państwa stracił na tym 13 mln zł. Grupa sprowadzała do Polski z Niemiec paliwa płynne. Formalnym nabywcą była polska firma, która nie płaciła VAT-u i odsprzedawała towar za pośrednictwem łańcuszka firm ostatecznym nabywcą. Firma słup sprzedana została obywatelowi obcego państwa i pozostawiła mu ogromne długi podatkowe. W proceder zamieszanych było kilkanaście podmiotów.

(ag)

CARITAS

11 tys. zł na jadalnię

W czasie Wrocławskiego Orszaku Trzech Króli odbyła się publiczna zbiórka pieniędzy „Dar Mędrców”. Jak informuje rzecznik wrocławskiego Caritasu Paweł Trawka, do puszek zebrano ponad 11 tys. zł. Pieniądze zostaną przekazane na odnowienie jadalni przy ul. Słowiańskiej 17 we Wrocławiu, gdzie każdego dnia gorący posiłek może zjeść 500 osób. Rocznie wydawanych jest 130 tys. porcji ciepłej zupy z pieczywem.

– Jadalnia to miejsce spotkań – opowiada Marian Borowski,

kierownik jadalni. – Wielu ubogich czy osoby starsze przychodzą nawet na trzy godziny przed rozpoczęciem wydawania posiłku po to, aby się spotkać, porozmawiać, pobyć z drugim człowiekiem. Niektórzy są też naszymi wolontariuszami – wyjaśnia kierownik.

Osoby korzystające z jadalni są kierowane przez oddziały Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz parafialne zespoły Caritasu. Są to osoby w trudnej sytuacji materialnej, bezrobotne, mające na utrzymaniu kilku członków rodziny.

(ag)

NATURA \ Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego zimą otworzy swoje bramy dla zwiedzających. „Bromeliowe weekendy”, „Bluszczowa serenada” i „Podzwrotnikowe klimaty” to tematy przewodnie zimowych spacerów z przewodnikiem po wybranej szklarni. Ponadto zwiedzający będą mogli się wybrać na spacer po ogrodzie, by móc podglądać ptaki w zimowej scenerii. Początek już w najbliższy weekend 13–14 stycznia.

WYSTAWA

Upór i pracowitość pozwoliły mu przetrwać PRL

Do 28 lutego w Narodowym Forum Muzyki można zwiedzać wystawę wrocławskiego artysty plastyka Władysława Garnika poświęconą rzeźbie ceramicznej. Zobaczymy na niej zaledwie fragment bogatej twórczości artysty, którego prace na co dzień można podziwiać m.in. w Muzeum Narodowym we Wrocławiu czy Katowicach, w Muzeum „Ariana” w Genewie, jak i w Izraelskiej Kolekcji Ceramiki Współczesnej w Beer Szewie.



Władysław Garnik jest aktywny twórczo od niemal 60 lat | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Ja tego wszystkiego nie obejmuję, podstawiam tylko ręce i samo się robi – tak o swojej sztuce mówi artysta. – Nie zadaję sobie żadnego tematu, tytułu, idei czy ideologii. Po prostu przystępuję do pracy, a materia sama się układa.

O sobie mówi „realista”, choć wśród amatorów sztuki ceramicznej znany jest z eksperymentów. Inaczej wyglądają jego misterne prace dekoracyjne stworzone z porcelany, a zupełnie inaczej monumentalne obiekty z naturalnej surowej gliny.

– Władysław Garnik pracował w różnych materiałach, pokazuje różne twarze – wyjaśnia dr hab. Grażyna Płocica, profesor ASP we Wrocławiu, kuratorka wystawy. – W pracach w porcelanie widzimy całkiem innego twórcę, pełnego skupienia. Stoi to w pełnym kontraście z innym materiałami, które wyzwalały w nim buńczuczność i otwartość. Kiedy pracuje z gliną, skacze wokół swoich prac jak szermierz, ciągle coś poprawia, dowolnie zmienia.

Władysław Garnik jest aktywny twórczo niemal sześćdziesięciu lat. Tworzy w glinie, w porcelanie, w kamionce, ale

nieobcy mu jest także rysunek, który można będzie zobaczyć na wystawie. Sięga również do malarstwa czy projektowania gobelinów. Pomimo trudnej sytuacji materialnej, jak w czasach PRL-u, kiedy nie miał możliwości pracy na uczelni, nigdy nie przestał zajmować się sztuką.

– Jego główną ścieżką zawsze była ceramika i nigdy nie zszedł z tej drogi – mówi kuratorka wystawy. – Nawet kiedy musiał przejść na własny garnuszek, nie porzucił pracy twórczej. To jest ewenementem na skalę polską, by w czasach PRL-u tworzyć i z tego się utrzymywać. Ludzie często się załamywali i rezygnowali, szczególnie gdy nie mieli własnego warsztatu i przechodzili do innego zawodu. A tutaj ten ogromny upór, pracowitość i wytrwałość pozwoliły przetrwać. Garnik cały czas kroczył po ścieżce ceramiki, nie schodził na lewo i prawo, nie mył garnków, nie strugał ziemniaków, żeby przeżyć. Dziś Władek jest rozpoznawalny wśród plastyków, także młodych, nie tylko w kraju, ale i w Europie. To jest człowiek z misją artystyczną.

Dobromiła Wrońska

WYBORY SAMORZĄDOWE

Musimy rozbić ten układ

Pełnomocnik PiS-u ds. wyborów samorządowych zapowiada, że kandydatów partii na prezydentów miast poznamy nie wcześniej niż w lutym | fot. Janusz

To są pierwsze wybory, w których mamy naprawdę szansę zgarnąć całą pulę, czyli wygrać i sejmiki wojewódzkie, i wielkie miasta – mówi w rozmowie z JANUSZEM WOLNIAKIEM poseł PRZEMYSŁAW CZARNECKI, pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości ds. wyborów samorządowych w województwie dolnośląskim.

Jaka jest rola wojewódzkiego pełnomocnika ds. wyborów?

Kompetencje są szerokie. Reguluje to statut naszej partii. Przede wszystkim jego rolą jest przygotowanie Prawa i Sprawiedliwości do wyborów samorządowych w listopadzie 2018 r. Chodzi zarówno o listy wyborcze, jak i weryfikację potencjalnych kandydatów. To także kwestie związane z programem wyborczym i wiele innych spraw organizacyjnych.

Jak wygląda kalendarz wyborczy pełnomocnika?

W związku ze zmianami w rządzie pewne rzeczy zostaną przesunięte, np. prezentacja kandydatów na stanowiska prezydentów wielkich miast. Na ostatniej prostej jest natomiast przygotowanie programu wyborczego dla Dolnego Śląska. Będzie to program z jednej strony kompleksowy, obejmujący całe województwo, a z drugiej będzie uwzględniał specyfikę poszczególnych powiatów.

Kiedy poznamy nazwiska kandydatów, w szczególności na prezydentów miast czy liderów list?

To ważna decyzja, bo to właśnie liderzy są siłą napędową całych list wyborczych. W polityce wszystko jest możliwe, ale raczej należy się tego spodziewać w lutym albo w marcu. Wszystko zależy od dynamiki politycznej i hierarchii ważności różnych spraw. Dodam, że ugrupowania opozycyjne tylko częściowo ujawniły swoich kandydatów.

A jak będzie we Wrocławiu?

Obserwujemy spokojnie sytuację, sondaże, nastroje i rozpoczynamy proces naboru kandydatów. Myślę, że w ciągu kilku tygodni wiele spraw zostanie doprowadzonych do końca. Mamy wielu poważnych kandydatów, np. Mirosławę Stachowiak-Różecką czy Jarosława Obremskiego. Musimy się jeszcze przekonać, kto ma największe szanse. To są pierwsze wybory, w których mamy szansę zgarnąć całą pulę, czyli wygrać i sejmiki wojewódzkie, i wielkie miasta.

Dolny Śląsk był do tej pory dla PiS-u bardzo trudnym regionem, zwłaszcza w większych miastach...

Nie oczekujemy, że wszystkie znajdą się w rękach PiS-u, i to nawet nie byłoby dobre. Szanse są, i one zależą też od ogólnej sytuacji politycznej. Dobre oceny rządu będą ciągnęły do góry wynik PiS-u w wyborach samorządowych. Jestem optymistycznie nastawiony, uważam, że osoba pana premiera Mateusza Morawieckiego wręcz gwarantuje dobry wynik.

Jakich kandydatów chce mieć PiS na swoich listach wyborczych?

Uważam, że na listach Prawa i Sprawiedliwości jest miejsce dla wszystkich osób, które mają wyrażać chęć współpracy z naszą partią. Powinniśmy wybierać ludzi, którzy najlepiej będą mogli rządzić daną miejscowością. Legitymacja partyjna tego nie gwarantuje. Oczywiście tam, gdzie mamy sprawdzonych ludzi, nie będziemy szukać innych.



CZY UCHWAŁĄ BUDŻET?

LEGNICA \ Na wniosek prezydenta przewodniczący rady miejskiej zwołał na czwartek 11 stycznia nadzwyczajną sesję. Radni zajmą się projektem uchwały w sprawie budżetu miasta Legnicy na 2018 r., którego nie udało się uchwalić podczas ostatniej sesji.

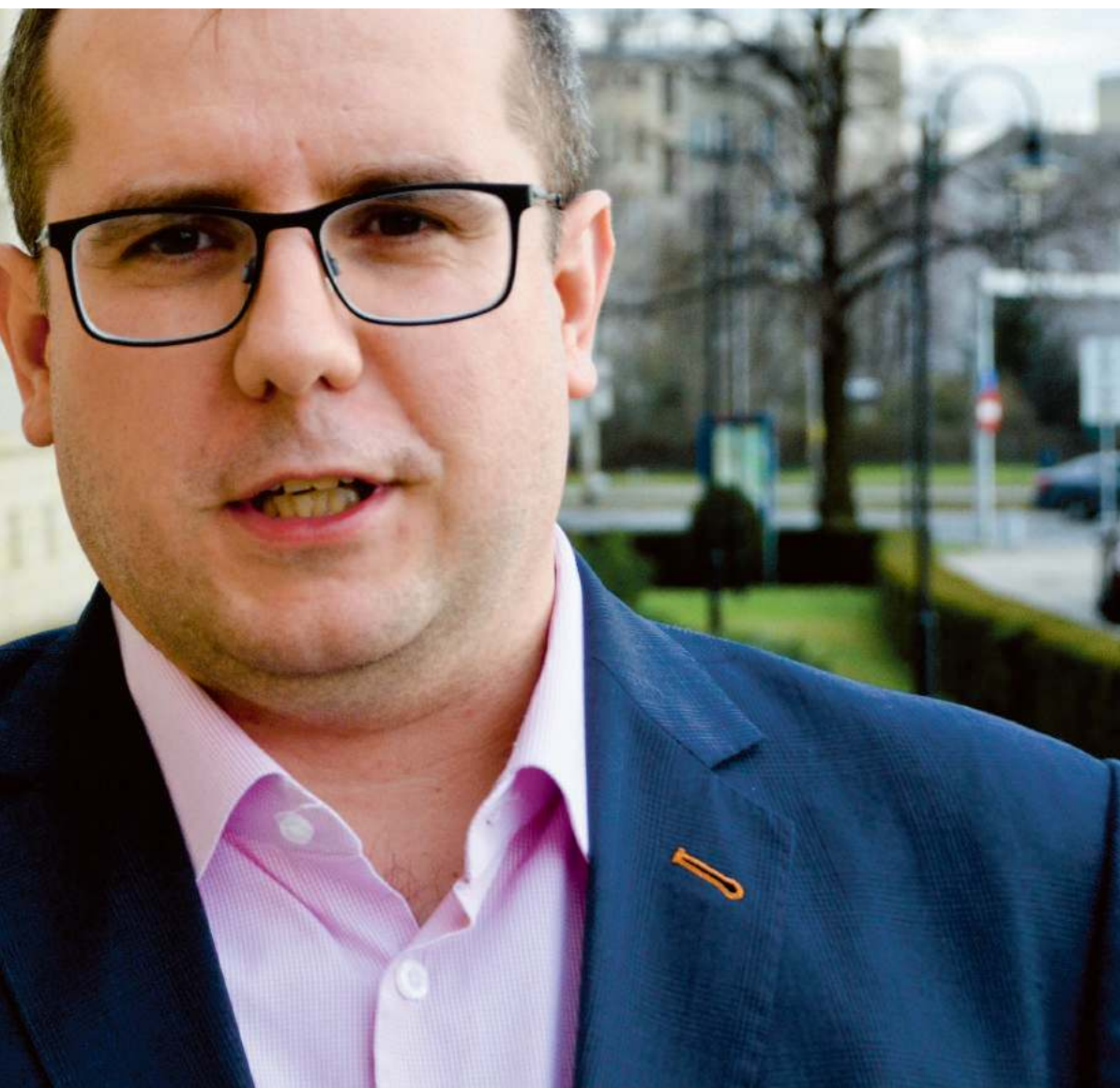
fot. legnica.fm



NOWE LOTY Z WROCŁAWIA

PORT LOTNICZY \ W niedzielę ze stolicy Dolnego Śląska odleciał pierwszy samolot na Zanzibar. Ale nowości na ten rok jest więcej. Wkrótce z wrocławskiego lotniska będzie można polecieć m.in. do Porto, Kutaisi, Aten, Turynu, Göteborga i Bazylei.

fot. mat. pras.



Wolniak/Gazeta Polska

\\ **Prezydent Rafał Dutkiewicz zawiódł oczekiwania. Nie można powiedzieć, że wszystko, co robił przez ostatnie kilkanaście lat, było złe, ale z roku na rok było tylko gorzej. Jego buta i arogancja dyskwalifikują go jako dobrego prezydenta – mówi Przemysław Czarnecki** \\

Jaka jest recepta na to, by sejmik wojewódzki dobrze służył mieszkańcom Dolnego Śląska?

PiS można różnie oceniać, jak każdą inną partię, ale na pewno jesteśmy ugrupowaniem wiarygodnym. Hasła, z którymi szliśmy do wyborów, zostały już w większości zrealizowane. My spełnimy obietnice. Wyborcy bardzo szybko będą mogli nas ocenić. Jeśli nie będziemy realizować naszego programu sejmikowego, to odbije się to negatywnie na wyborach parlamentarnych.

Jak Pan ocenia lokalnych polityków opozycji w sejmiku wojewódzkim?

Jest tu niesamowity podział. To niełatwe, bo jeśli mówimy o działaczach Platformy Obywatelskiej, to nie wiadomo, czy chodzi o tych związanych z Barbarą Zdrojewską, czy z Grzegorzem Schetyną. Mamy jakąś Nowoczesną – uciekinierów z PO, mamy PSL, który jest podzielony, mamy bezpartyjnych samorządowców, mamy dolnośląskich samorządowców, mamy ludzi Rafała Dutkiewicza, który stoi okrakiem i najchętniej odnalazłby się we wszystkich partiach, i wreszcie mamy SLD. Ogólnie działanie sejmiku wojewódzkiego oceniam bardzo źle. Województwo dolnośląskie przestało przodować, np. jeśli chodzi o kwestie innowacyjności czy rozwoju samorządu lokalnego.

A jak Pan ocenia rządy we Wrocławiu?

Na pewno prezydent Rafał Dutkiewicz, mający kolosalne poparcie społeczne, zawiódł oczekiwania. Nie był złym prezydentem, nie można powiedzieć, że wszystko, co robił przez ostatnie kilkanaście lat, było złe, ale z roku na rok było tylko gorzej. Jego buta i arogancja dyskwalifikują go jako dobrego prezydenta. Nie wyobrażam sobie, żeby ten model rządów dalej funkcjonował.

Sejm zmienił niektóre zapisy dotyczące wyborów samorządowych. Które z tych zapisów uważa Pan za najważniejsze?

Na pewno ważna jest zmiana dotycząca ograniczenia kadencyjności. To, co dzieje się w niektórych samorządach, pokazuje zepsucie demokracji. Musimy rozbić ten układ. Do lokalnych władz muszą wchodzić nowe osoby, niekonieczne związane z Prawem i Sprawiedliwością.

KULTURALNY FLESZ

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Fotografia outsiderów

Pierwsze w nowym roku spotkanie z cyklu wykładów Rafała Jęczmyka, podczas których opowiada o sztuce art brut/outsider art, jej historii i najciekawszych aspektach. Dzisiejszy wykład poświęcony będzie fotografii outsiderów, którzy swoje obsesje i fascynacje ukazywali w sposób całkiem różny od tradycyjnych fotografów.

Wtorek, 9 stycznia, godz. 16, Galeria ArtBrut, ul. Rуска 46A, Wrocław

FILM



fot. mat. pras.

„Batman” w AKŚ-u

Pokaz kultowego filmu Tima Burtona „Batman” w ramach Akademii Kina Światowego, w którym w rolach głównych zobaczymy Michaela Keatona, Jacka Nicholsona i Kim Basingera. Przed seansem odbędzie się wykład, na którym o fenomenie globalnego Hollywood opowie prof. Marcin Adamczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Wtorek, 9 stycznia, godz. 17, kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Akademicka Orkiestra Barokowa

Bezpłatny koncert Akademickiej Orkiestry Barokowej Akademii Muzycznej we Wrocławiu, przygotowany i poprowadzony przez Bartosza Kokosza. W programie utwory: Holzbauera, Tapraya, Filtza, Wagenseila, Abela. Na klawesynie zagra Karolina Przybylska.

Wtorek, 9 stycznia, godz. 18, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego, pl. Jana Pawła II nr 2, Wrocław

SZTUKA



fot. mat. pras.

Jan Henryk Baca znany i lubiany

Towarzystwo Miłośników Legnicy „Pro Legnica” zaprasza na spotkanie z cyklu „Legniczanie znani i lubiani”, na którym gościem będzie Henryk Jan Baca, legnicki artysta plastyk i konserwator sztuki. Jedną z najważniejszych prac artysty jest projekt i wykonanie wnętrza nowego kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legnicy. Wtorek, 9 stycznia, godz. 18, świetlica TML „Pro Legnica”, Rynek 5/6, Legnica

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Powódź 1997

Wernisaż wystawy „Powódź 1997. Sceny z życia codziennego”, która ukazuje powódź tysiąclecia oczami zwykłych ludzi. Na ekspozycji znajdą się prywatne fotografie mieszkańców Wrocławia, pokazujące i opisujące powódź z różnych stron. Zdjęcia były zbierane w ramach pierwszej edycji programu „Pomysłowi”.

Wtorek, 9 stycznia, godz. 18, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław

SOUL/BLUES



fot. mat. pras.

Anja Sei & Dawid Majewski

Wieczorny koncert w ramach akustycznego wtorku, podczas którego usłyszymy wrocławską wokalistkę Anję Sei i towarzyszącego jej muzyka Dawida Majewskiego. Podczas wieczoru zaprezentowane zostaną różnorodne przeboje muzyczne w niezwykle melodyjnych soulowo-bluesowo-popowych aranżacjach.

Wtorek, 9 stycznia, godz. 20.30, klub Nietota, ul. Kazimierza Wielkiego 50, Wrocław



Z LUBINA DO SZCZECINA

PIŁKA NOŻNA \ Adam Buksa, napastnik Zagłębia Lubin, piłkarską wiosnę spędzi w Pogoni Szczecin. Włodarze klubu z Lubina zdecydowali się na wypożyczenia młodego napastnika, który w tym sezonie pojawił się na boisku tylko w 8 spotkaniach. Jeżeli Pogoń utrzyma się w ekstraklasie, to „Portowcy” będą mieli prawo pierwokupu zawodnika.

fot. mat. pras.

KOSZYKÓWKA



Spotkanie rewanżowe nie będzie tylko formalnością | fot. Krystyna Paczkowska/400mm.p

Śleza Wrocław chce powtórzyć wynik z Szekszárdu

Koszykarki Śląza Wrocław bardzo dobrze weszły w nowy rok. W pierwszym meczu 1/8 finału pucharu EuroCup wrocławianki pokonały drużynę Atomerőmű KSC Szekszárd 77:72. W meczu rewanżowym trzeba przypieczętować awans.

Krzysztof Pieszko

Pierwszy mecz przebiegł po myśli koszykarek z Wrocławia. Spotkanie na trudnym terenie udało się wygrać, co przybliżyło drużynę Arkadiusza Rusina do awansu do kolejnej rundy.

– Wiedzieliśmy przed spotkaniem, że to nie będzie łatwa przeprawa. Szekszárd gra dobrą i twardą obronę, ale nasza gra w ataku była na dobrym poziomie. Zatrzymaliśmy przeciwniczki naszą obroną strefową, a w ataku utrzymaliśmy dobry rytm – mówił po pierwszym meczu trener Rusin. Spotkanie rewanżowe nie będzie tylko formalnością. Koszykarki z Węgier na pewno nie powiedziały ostatniego słowa i we Wrocławiu będą starały się odrobić stratę z pierwszego meczu. Trzeba pamiętać, że KSC Szekszárd wie, jak wygrywać. W swojej rodzimej lidze koszykarki prowadzą w tabeli. Wygrały wszystkie z 11 dotychczasowych spotkań.

– To drużyna, która gra bardzo dobrze w defensywie i traci mało punktów. To ich wizytówka. Ich gra w obronie przypomina mi trochę naszą defensywę z poprzedniego sezonu – komplementuje swojego przeciwnika trener Rusin. Warto też zwrócić uwagę, że wrocławian-

11
tyle ligowych
zwycięstw
zanotował
KSC Szekszárd
w tym sezonie

ki mają więcej czasu na odpoczynek.

Od ostatniego spotkania z Węgierkami, które było rozegrane 5 dni temu, koszykarki Śląza nie grały meczu o stawkę. Ich jutrzejszy rywal w ciągu 7 dni będzie rozgrywał swój trzeci mecz. Mimo wszystko przed Ślązami stoi nie najłatwiejsze zadanie. Kluczem do końcowego sukcesu powinna być dobra gra w obronie i zatrzymanie Sary Krnjić i Teji Oblak. Obie te zawodniczki w pierwszym spotkaniu rzuciły razem prawie połowę dorobku punktowego swojego zespołu. Teja Oblak to reprezentantka Słowenii, która w EuroCupie zdobywa średnio 17 pkt na mecz.

– Teja to ważne ogniwo zespołu, liderka. Ale takich lidererek w KSC Szekszárdzie jest więcej. Tworzą dobry team – zauważa Arkadiusz Rusin. Mimo że Śląza wydaje się faworytem tego spotkania, awans będzie można ogłosić dopiero po wygraniu meczu lub przegranym nie więcej niż 5 pkt. Znajac ambicje podopiecznych trenera Rusina, możemy być pewni, że będą one grały o zwycięstwo. Początek spotkania w środę 10 stycznia o godz. 19 w hali wrocławskiego AWF-u.

KOSZYKÓWKA

PGE Turów w finale Pucharu Polski

Zawodnicy PGE Turowa pokonali Legię Warszawa 81:71 w 16. kolejce PLK. Dzięki temu zwycięstwu zawodnicy ze Zgorzelca zakończyli pierwszą część sezonu zasadniczego na 5. pozycji i tym samym zakwalifikowali się do turnieju finałowego Pucharu Polski. Impreza zostanie rozegrana w połowie lutego w Warszawie. W ekipie gospodarzy świetnie zagrali Bradley Waldow (19 pkt i 10 zbiórek) oraz Cameron Ayers (21 pkt). Było to czwarte zwycięstwo Turowa w pięciu ostatnich spotkaniach. Kolejny mecz podopieczni trenera Michaela Claxtona rozegrają 14 stycznia. Do Zgorzelca przyjadą koszykarze Startu Lublin.

CCC Polkowice coraz wyżej

Kolejne ligowe zwycięstwo mają na swoim koncie koszykarki CCC Polkowice. Zawodniczki trenera Georgiosa Dikeoulakosa pokonały w Lublinie miejscowy AZS 81:63 w meczu 14. kolejki Basket Ligi Kobiet. Polkowiczanki dominowały w tym spotkaniu na każdej płaszczyźnie. Świetnie dysponowana tego dnia Alysha Clark rzuciła 27 pkt. Po tym zwycięstwie zawodniczki z Dolnego Śląska zajmują 3. miejsce w ligowej tabeli. Kolejny mecz 14 stycznia w Gorzowie.

(kp)

ZAPASY



Potwierdzić dominację

Choć drużyna AZ Supra Brokers Wrocław nie zaznała w tym sezonie smaku porażki i jest pewna awansu do fazy play-off z pierwszego miejsca, to w jutrzejszym pojedynku możemy spodziewać się wielkich emocji. Ich rywalem będzie drugi zespół grupy B – KS Budowlani Łódź.

Zapaśnicy z Łodzi to beniaminek rozgrywek, który spisuje się znakomicie. W swoich szeregach drużyna ma świetnych zawodników, których powinniśmy zobaczyć podczas środowego spotkania. Warto zwrócić uwagę pod czas środowego spotkania. Warto zwrócić uwagę na mistrza Polski Gevorga Sahakjana, który w sezonie 2017/2018 PWPW Krajowej Ligi Zapaśniczej zdobył już trzykrotnie tytuł MVP meczu. Jego pojedynki zawsze są ozdobą meczów ligi zapaśniczej. Warto pamiętać o Natalii Kubaty, która też jest mocnym ogniem zespołu z Łodzi.

Wrocławską ekipą również ma kim postraszyć swojego rywala. W składzie AZ-etu Supry Brokers wystąpią zapasnicze gwiazdy: Jessica Blaszk (brązowa medalistka mistrzostw świata), Tetiana Kit (brązowa medalistka mistrzostw świata U-23) i Aline Focken (mistrzyni świata strzostw świata z 2014 r. i wicemistrzyni świata z 2017 r.). W pierwszym pojedynku AZ Supra Brokers Wrocław zwyciężyła 22:12. Rewanż już jutro o godz. 18 we Wrocławskim Centrum Kongresowym. Transmisja tego pojedynku będzie prowadzona na stronie www.klz-zapasy.pl.

(kp)

Wtorek
09/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rozdajemy bilety na Warszawską
Orkiestrę Sentymentalną

s.3

SĄD KOLEJNA ODSŁONA PROCESU PREZYDENT ŁÓDZI

Kredyt na preferencyjnych warunkach dla partnera Zdanowskiej

Hanna Zdanowska po raz drugi stanęła przed sądem | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Nie pamiętam okoliczności udzielenia kredytu Włodzimierzowi G. ani tego klienta, był jednym z wielu – mówiła przesłuchiwana pracownica Banku Pocztowego w Łodzi, której podpisy widnieją na wszystkich dokumentach przyjmowanych od partnera Hanny Zdanowskiej.

Anna Skopińska

Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa w procesie, w którym prezydent Łodzi oskarżona jest o poświadczenie nieprawdy w dokumentach, które jej partner Włodzimierz G. złożył w banku, by uzyskać kredyt. Według prokuratury, ale też samego G., którego zeznania odczytano na pierwszej rozprawie, Hanna Zdanowska podpisała oświadczenie potwierdzenia otrzymania od niego 50 tys. zł. Prezydent Łodzi nie pamiętała, by takowy dokument podpisywała, ale jak wyjaśniała, ma tak ogromne zaufanie do swojego partnera, że wiele razy w ciemno podpisywała to, co jej podsuwał.

Wczorajsze przesłuchanie pracownicy banku odbyło się w trybie telekonferencji – świadek stawiała się przed sądem w Zielonej Górze. Pytana przez prokuratora o treść swoich zeznań sprzed roku, gdy wobec

Włodzimierz G. otrzymał preferencyjne warunki kredytu – opłaty bankowe obniżono mu z 19 tys. zł do 8 tys. zł

funkcjonariusza CBA zwracała uwagę, że nie było wyceny przez rzeczoznawcę mieszkania kupowanego przez Włodzimierza G., a w dokumentach bankowych nie było śladu po inspekcji, i zastanawiała się, jak bank mógł przyjąć wartość lokalu, nie potrafiła się do tego odnieść. I choć potwierdziła odczytane zeznania, pytana o niektóre sprawy najczęściej odpowiadała: „Niczego nie pamiętam”.

– Włodzimierz G. musiał przedłożyć dokument o wkładzie własnym (mieszkanie, jakie partner zakupił od Zdanowskiej, było warte 250 tys. zł, a kredyt, o jaki wystąpił, to 200 tys. zł) i przedłożył taki dokument – można było usłyszeć z odczytanych zeznań pracownicy banku. Na pytanie, czy to możliwe, by na poczet wkładu zaliczono remont mieszkania, przedstawicielka banku odpowiedziała, że tak, ale można to zrobić po weryfikacji faktur, wycenie rzeczoznawcy przed remontem i po nim. Przyznała też, że takowej nie było. Wczoraj nic nie pamiętała, mówiła tylko, że sprawa musiała być bardzo prosta, bo G. kredyt otrzymał. Otrzymał także preferencyjne warunki – opłaty bankowe obniżono mu z 19 tys. do 8 tys. zł. Dlaczego? – Bo na pewno rokował na przyszłość i bank wiązał z nim nadzieje dalszej współpracy – mówiła przedstawicielka banku.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

INWESTYCJE

Propaganda sukcesu w sprawie remontów chodników?

Łódzcy drogowcy chwalą się wydawaniem milionów złotych na powstanie i remonty chodników. Najmniej modernizacji będzie w centrum Łodzi, a najwięcej na Bałutach. – W Śródmieściu Łodzi planujemy remonty w kilku lokalizacjach. Na Bałutach i Górnej modernizacje chodników pojawią się w 19 miejscach, na Widzewie w 17, na Polesiu w 10. Razem wyremontujemy albo wybudujemy ok. 45 km chodników. Mamy na to zarezerwowane 32 mln zł – wylicza Maciej Sobieraj, wicedyrektor Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Jak zapewniają urzędnicy, w poprzednich latach było o wiele mniej pieniędzy przeznaczanych na remonty chodników. – W 2015 r. na modernizację chodników wydaliśmy 10 mln zł, w 2016 r. – 13 mln zł, a w 2017 r. – 12 mln zł – przekonuje wicedyrektor ZDiT-u. W roku wyborczym modernizacji chodników mają doczekać się także mieszkańcy m.in. ulic: Traugutta, Tuwima, Sienkiewicza, Jaracza, Wschodniej, Gdańskiej, Targowej, Dąbrowskiej,

Zygmunta, Listopadowej, Stokowskiej, Giewont, Zbąszyńskiej, Swojskiej, Powojowej, Przedwiośnie, Glebowej, Żużłowej, Ogińskiego, 11 Listopada, Admiralskiej, Okopowej, Poniatowskiego, Złotno, Zdrowie, Jęczmiennej, Poznańskiej, Kazimierza oraz Szańcowej. Według zasiadającego w doraźnej komisji ds. transportu drogowego przewodniczącego klubu PiS-u w Radzie Miejskiej w Łodzi Sebastiana Bulaka urzędnicy łódzkiego magistratu działają jak maszyna tworząca propagandę sukcesu. – Magistrat pod rządami przewodniczącej PO i prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej znów próbuje zaserować łodzianom kolejną dawkę propagandy sukcesu. Popękane, wystające i zniszczone płyty chodnikowe lub w ogóle ich brak to plaga w naszym mieście. Radni PiS-u wielokrotnie zwracali na to uwagę. W tej kadencji pisali interpelacje czy też proponowali większe pieniądze na remonty w poprawkach do miejskiego budżetu. To, co magistrat zaproponował w sprawie remontów chodników, to nic nadzwyczajnego, lecz kropla w morzu potrzeb i obowiązek miasta względem mieszkańców – twierdzi samorządowiec PiS-u.

(bk)



CENTRUM DYSTRYBUCJI DLA SMYKA

INWESTYCJE \ Spółka Panattoni Europe, specjalizująca się w budowie i wynajmie powierzchni przemysłowych, wybuduje w Łodzi centrum dystrybucji i obsługi sklepu internetowego dla firmy Smyk – międzynarodowej sieci sklepów specjalistycznych z artykułami dla dzieci. Oddanie pierwszych 26 tys. mkw. planowane jest na czerwiec tego roku.

fot. mat. pras.

INWESTYCJE

ŁSSE wybuduje drogi dla inwestora

Dzięki działaniom Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, samorządowców i parlamentarzystów z PiS-u oraz władz Ksawerowa rozpoczęło się przygotowanie do wielkiej inwestycji niemieckiego koncernu Miele. Firma ma w planach stworzyć pod Łodzią ponad tysiąc nowych miejsc pracy.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej odbyło się uroczyste podpisanie umowy między przedstawicielami strefy, firmą Miele oraz władzami Ksawerowa dotyczącej budowy dróg dojazdowych do nowo powstającej inwestycji niemieckiego koncernu. – W tym roku w Ksawerowie planujemy zacząć budowę, a w 2018 r. produkcję sprzętu. Powstaną hala i linie produkcyjne. Zaplanowaliśmy wytwarzanie 250 tys. pralek rocznie i początkowo zatrudnienie 350 osób. Później będziemy potrzebować ponad tysiąc nowych pracowników – przekonuje Grzegorz Wolski, dyrektor Miele Technika Sp. z o.o. – Długo się zastanawialiśmy, jaką wybrać w Polsce lokalizację. Jednak prężne dzia-

łanie władz Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz dogodne położenie przyszłej inwestycji skłoniło nas, by postawić na Ksawerów – zapewnia przedstawiciel firmy Miele.

Wielką radość z pozyskanej inwestycji wyraża także Marek Michalik, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. – Umową na budowę całej infrastruktury drogowej wieńczymy trudny proces inwestycyjny. Powstaną drogi, chodniki, oświetlenie oraz drogi dla rowerów prowadzące do nowo powstającej firmy. ŁSSE do inwestycji drogowej dołożyła 700 tys. zł – mówi prezes ŁSSE. – O inwestycję w Ksawerowie walczyli ministrowie, parlamentarzyści oraz samorządowcy związani z regionem łódzkim – dodaje.

W ramach inwestycji prowa-

\\ Długo się zastanawialiśmy, jaką wybrać w Polsce lokalizację. Jednak prężne działanie władz Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz dogodne położenie przyszłej inwestycji skłoniło nas, by postawić na Ksawerów – zapewnia przedstawiciel firmy Miele //

NAPISZ DO NAS:

dodatek.lodzki@pcc
@swsmedia.pl

dzanej m.in. przez ŁSSE zostaną wybudowane: droga łącząca ul. Giędną z drogą serwisową z DK 14, chodnik i droga rowerowa wzdłuż ul. Giędnej w Ksawerowie od skrzyżowania ul. Szkolnej z ul. Giędną do miejsca postoju ciężarówek czy nowa droga dla samochodów osobowych i tirów od granic Łodzi do skrzyżowania drogi serwisowej z ul. Rypułtowską w Pabianicach. ŁSSE wspólnie z Łodzią chce także przebudować istniejącą już drogę serwisową, by dostosować ją do ruchu ciężarówek i aut osobowych.

Bardzo zadowolony ze zbliżającej się w Ksawerowie inwestycji jest Adam Topolski, wójt Ksawerowa. – Gdyby nie działalność ŁSSE, to firmy Miele nie byłoby w Ksawerowie. Teraz czekamy już na pierwsze wbicie łopaty. Wiemy, że takie firmy jak Miele przyniosą dla naszej gminy znac-

ne zyski podatku od nieruchomości. Za te pieniądze będziemy mogli wykonać kolejne inwestycje drogowe czy wodno-kanalizacyjne – twierdzi wójt Ksawerowa. – Niemiecki koncern zajmie ok. 30 ha inwestycyjnych. Jednak specjalnie zmieniamy studium zagospodarowania przestrzennego, żeby pozyskać dodatkowych 160 ha



SĄD

Kredyt na preferencyjnych warunkach dla partnera Zdanowskiej

Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa w procesie, w którym prezydent Łodzi oskarżona jest o poświadczenie nieprawdy w dokumentach, które jej partner Włodzimierz G. złożył w banku, by uzyskać kredyt.

Okazało się także, że mimo iż do wypłaty pieniędzy potrzebna jest pełna dokumentacja, w tym także ubezpieczenie lokalu, a także bank otrzymał od G. dopiero 7 stycznia 2009 r., to kredyt uruchomiono wcześniej, już 24 grudnia poprzedniego roku. – Każdemu zależy, by sprawy pozamykać w starym roku,

mon Midera, były wiceprezes banku i kiedyś szef społecznego zespołu doradców prezydent Łodzi, który, o czym swego czasu było głośno, na społecznym doradztwie Zdanowskiej przez trzy lata (2011–2013) zarobił 180 tys. zł.

Zdaniem prokuratora Mariusza Dąbkowskiego sprawa zmierza do rozpatrywania dokumentów

\\ Jednym ze świadków ma być Szymon Midera, były wiceprezes banku, kiedyś szef społecznego zespołu doradców prezydent Łodzi, który na społecznym doradztwie Zdanowskiej w latach 2011–2013 zarobił 180 tys. zł //

wypłacić pieniądze klienta i samemu dostać premię – tłumaczyła pracownica Banku Pocztowego.

Teraz na wniosek obrony sąd zwróci się do banku o przesłanie dokumentów dotyczących przyznawania kredytów oraz wezwie następnych świadków. Wezwani przez obronę świadkowie mają potwierdzić, że z udzieleniem przez Bank Poczty Włodzimierzowi G. kredytu i z ewentualnym jego zabezpieczeniem było wszystko w porządku. Jednym ze świadków ma być Szy-

dotyczących przyznawania kredytów, choć dotyczy ona poświadczenia nieprawdy. Wychodząc z sali rozpraw, Hanna Zdanowska powtórzyła to, co mówiła przed pierwszą rozprawą: – Jestem niewinna, czekam na sprawiedliwy wyrok.

Na rozprawie nieobecny był partner prezydent Łodzi. Zdanowskiej i jej partnerowi grozi do 5 lat więzienia. Następna rozprawa odbędzie się 9 lutego.

Anna Skopińska

KSIEGARNIA WOJSKOWA
im. gen. dyw. Stefana Grota Roweckiego

zaprasza na spotkanie autorskie z
prof. Tadeuszem Dubickim
Marianem Miszalskim

CZŁOWIEK Z CIENIA

Niezwykłe losy
oficera wywiadu II RP

Spotkanie poprowadzi
historyk i publicysta
Piotr Jaworski

ZAPRASZAMY

9 stycznia godz 18.00

Stowarzyszenia
Robotników
Chrześcijańskich
Łódź, Tuwima 34

bilety: 5,00 zł (w tym VAT 23%)

www.ksiegarniawojkowa.net.pl

URZĘDNICY POMOGĄ OSOBOM STARSZYM?

SENIORZY \ Przy ul. Szpitalnej w Łodzi powstanie Centrum Zdrowego Aktywnego Seniora. Inicjatywa ma działać przy miejskiej przychodni na Widzewie przez 5 dni w tygodniu. Urzędnicy zaplanowali m.in. wykłady o zdrowiu.

fot. mat. pras.



ŁATWIEJSZE PRZELEWY

GOSPODARKA \ ZUS ułatwił przelewy swoim płatnikom. Od stycznia tego roku zamiast czterech przelewów wystarczy tylko jeden. W całym kraju skorzystało z tego 24 tys. płatników, w tym kilka tysięcy osób w województwie łódzkim.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



Wczoraj odbyło się uroczyste podpisanie umowy dotyczącej budowy dróg dojazdowych do nowo powstającej inwestycji firmy Miele w Ksawerowie | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

pod inwestycje. Dla nas ważne jest także wybudowanie drogi S14, co rozwiązałoby problem dojazdu do autostrad A1 i A2 – dodaje wóldarz Ksawerowa.

Ważność inwestycji w Ksawerowie podkreślali również posłowie i samorządowcy PiS-u z regionu łódzkiego. – Bezrobocie w Łodzi w porównaniu do innych dużych miast jest wysokie, dlatego rozwój firmy w Ksawerowie może je zdecydowanie zmniejszyć – przekonuje poseł PiS-u Waldemar Buda. Zdaniem

Marka Matuszewskiego, także parlamentarzysty z PiS-u, pozwoli to stworzyć w regionie łódzkim nowoczesne miejsca pracy. Na działanie kolejnych przedsiębiorstw w gminie Ksawerów ma nadzieję Krzysztof Ciebiada, radny PiS-u i wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego.



Rafał Górski

Koalicja strzyżenia owiec

KOMENTARZ

W języku finansistów i bankierów „strzyżenie owiec” to ogrywanie małych graczy przez gracza wielkiego. To jedna ze specjalności prezydent Łodzi

wywane przez nich uchwały i opracowania usprawniające transport w Łodzi.

Inny przykład to Rada Mieszkańców Miasta Łodzi, która została powołana specczarządzeniem przez prezydent Zdanowską w 2012 r. Rada miała być ciałem doradczym władz miasta. W rzeczywistości chodziło o rozbięcie inicjatorów referendum w sprawie odwołania Hanny Zdanowskiej z fotela prezydenta. Ostatecz-

nie pani prezydent ograła społeczników: do referendum nie doszło, bo kilku inicjatorów, w zamian za miejsca w radzie, wycofało część zebranych podpisów pod wnioskiem o referendum.

Trzeci przykład: 1 czerwca 2017 r. pani prezydent powołała społecznego pełnomocnika ds. rad osiedli. Został nim Krzysztof Makowski, były baron SLD, wojewoda, wiceprezydent Łodzi i wicemarszałek. Władza po 7 latach ignorowania głosu rad osiedli powołuje pełnomocnika. „Od 2010 r. pani prezydent Hanna Zdanowska spotkała się z nami jeden raz” – to głosy radnych osiedlowych. Powołanie pełnomocnika ma na celu zrobienie pani prezydent dobre PR-u wśród mieszkańców niezorientowanych w tym, jak przez lata były traktowane rady osiedli.

„Strzyżenie owiec” to jedna ze specjalności prezydent Łodzi. Przykład prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz pokazuje, że działa ono do czasu...

KULTURALNY FLESZ

BILETY DLA CZYTELNIKÓW

Warszawska Orkiestra Sentymalna



fot. mat. pras.

W piątek 12 stycznia o godz. 20 w łódzkim klubie Wytwórnia przy ul. Łąkowej wystąpi Warszawska Orkiestra Sentymalna. Artyści zaprezentują przedwojenne szlagiery, m.in. wzruszające walce, namiętne tanga, skoczne polki, porywające foxtroty, rumbi i slow-foxy. Z tej okazji mamy dla naszych Czytelników jedno podwójne zaproszenie na to wydarzenie. Aby stać się posiadaczem biletów na koncert, wystarczy napisać do nas mejl na adres bartlomiej.krasnodebski@swsmedia.pl, podając swoje imię i nazwisko. Mejl prosimy wysłać najpóźniej do czwartku 11 stycznia do godz. 10. Zwycięzcę o sposobie odbioru nagrody

powiadomimy także za pośrednictwem poczty elektronicznej. Artyści Warszawskiej Orkiestry Sentymalnej inspirowani są twórczością Adama Astona, Wierzy Gran oraz Mieczysława Fogga, aranżacjami Warsa i Rostworowskiego, a także orkiestr Golda i Petersburskiego. W 2017 r. ukazała się debiutancka płyta zespołu „Umówmy się na dziś”. Otrzymała ona trzecią nagrodę w konkursie na Folkowy Fonogram Roku w ramach festiwalu „Nowa Tradycja”. Zespół otrzymał też Wirtualne Gęśle – internauci uznali, że jest to najlepsza folkowa płyta 2016 r.

(kb)

KLASYKA

Koncert „Con Tres”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj w Akademii Muzycznej w Łodzi przy ul. Gdańskiej melomani będą mieli możliwość posłuchania dwóch koncertów. O godz. 18.15 podczas występów z cyklu „Con Tres” zabrzmia solowe i zespołowe interpretacje studentów łódzkiej uczelni. Program koncertu obejmuje dzieła zróżnicowane pod względem twórców i epok. Muzyka współczesna pojawi się w akordeonowym wydaniu, zabrzmi m.in.: „Toccata” nr 2 Olego Schmidta, „Taniec ormiański” Konstantego Miaskowa, „Tres Nocturnos” Francisco José Domíngueza Roblesa oraz „Postscriptum” Bogdana Dowłasza. Gitarzyści przybliżą słuchaczom muzykę hiszpańską, m.in. „Home-naje a Tárrega” Joaquína Turiny, „Capricho de Goya” Maria Castelnovo-Tedesco, preludia Manuela Marii Ponce’a oraz „Julie Floride”

Agustína Barrios Mangoré. Pojawiają się również utwory Heitora Villi-Lobosa (etiuda nr 12) i Aleksandra Tansmana („Danza pomposa”) oraz muzyka dawna. O godz. 18 w sali organowej zagra dwóch uznanych w kraju i za granicą organistów: Łukasz Mosur i Krzysztof Urbaniak. W programie wieczoru pojawiają się m.in. organowe transkrypcje oper barokowego twórcy Jean’a-Philippe’a Rameau oraz klasyczne dzieło angielskiego kompozytora Samuela Wesleya „Duo for organ”. Na zakończenie koncertu zabrzmia muzyczna wariacja autorstwa Maurycego Moszkowskiego na temat znanego poloneza Michała Kleofasa Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”. Na obydwu koncertach wstęp jest bezpłatny.

(kb)



GROMEK ODCHODZI Z WIDZEWA

PIŁKA NOŻNA \ Bartłomiej Gromek rozwiązał kontrakt z Widzewem Łódź za porozumieniem stron. Obrońca trafił do łódzkiego klubu z Bzury Chodaków przed rundą wiosenną sezonu 2015/2016. W ubiegłym roku był bliski wypożyczenia do Polonii Warszawa, ale ostatecznie spędził sezon w rezerwach łódzkiego klubu.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



**W poniedziałek
piłkarze ŁKS-u
rozpoczęli
przygotowania do
wiosennych zmagania.
W najbliższych
dniach łodzianie
będą ćwiczyć na
miejskich obiektach**

Trener ŁKS-u Wojciech Robaszek kompletuje kadrę na rundę wiosenną | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Ligowcy wracają do treningów

Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego, PGE GKS-u Bełchatów, Lechii Tomaszów Mazowiecki i Pelikana Łowicz rozpoczęli wczoraj przygotowania do rundy wiosennej ligowych zmagania. W szeregach łódzkiego klubu pojawił się nowy zawodnik – Maciej Wolniak.

Daniel Mroczek

Tuż przed końcem okresu urlopowego ŁKS Łódź pozyskał nowego zawodnika. Umowę z klubem podpisał 20-letni Maciej Wolniak. To wychowanek Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie, ale ostatnio reprezentował barwy pierwszoligowej Olimpii Grudziądz.

Defensywny pomocnik pozytywnie przeszedł testy medyczne i związał się z Łódzkim Klubem Sportowym półroczną umową z opcją przedłużenia. – To zawodnik dobrze wyszkolony technicznie, o bardzo dobrych parametrach wydolnościowo-szybkościowych – mówi Krzysztof Przytuła, dyrektor sportowy ŁKS-u. – Jest agresywny i skuteczny w odbiorze, co – mam nadzieję – udowodni w naszym klubie. Wiedząc, co nas czeka w ciągu najbliższych pięciu miesięcy, chcemy, by sztab szkoleniowy miał komfort doboru i wyboru zawodników oraz by rywalizacja podnosiła poziom naszych piłkarzy – dodaje.

Wcześniej umowę z łódzkim klubem podpisał Rafał Kujawa. W poniedziałek piłkarze ŁKS-u rozpoczęli przygotowania do wiosennych zmagania. Zajęcia odbyły się o godz. 15 na boisku przy ul. Minerskiej.

**ŁKS
-ELANA
TORUŃ**
sobota
godz. 12

W najbliższych dniach łodzianie będą ćwiczyli na miejskich obiektach.

Pierwszy tydzień treningów zakończy sparingiem z Elaną Toruń (sobota, godz. 12).

W poniedziałek zajęcia wznowił również inny drugoligowiec – PGE GKS Bełchatów. Na pierwszym treningu pojawili się m.in. Damian Michalski (wrócił po wypożyczeniu z KS Polkowice) oraz nowi gracze Damian Gałązka (ostatnio ŁKS Łomża) i Kacper Górski (ostatnio Wisła Sandomierz). Bełchatowianie rozegrają pierwszy sparing 20 stycznia z MKS-em Kluczbork (o godz. 12).

Wczoraj przygotowania rundy wiosennej rozpoczęło dwóch trzecioligowców. O godz. 11 spotkali się gracze Lechii Tomaszów Mazowiecki. Zespół nadal będzie prowadził trener Bogdan Jóźwiak, ale z klubem rozstali się piłkarze Mateusz Klakla i Krystian Sornat. O tej samej porze na murawie zameldowali się zawodnicy Pelikana Łowicz. W zajęciach wziął udział Daniel Dybiec, którego łowiczanie pozyskali z drugoligowego Znicza Pruszków. Z pierwszą kadrą Pelikana trenowało również kilku wyróżniających się graczy z akademii. 15 stycznia przygotowania zainaugurują piłkarze Widzewa.

HOKEJ NA LODZIE

Wysoka porażka hokeistów

Łódzki Klub Hokejowy przegrał w Nowym Targu z Gazdą aż 4:20. Przyjeźdźni już w piątą minutę meczu przegrywali 1:5. Ostatecznie stracili aż 20 goli, a zdobyli tylko 4. Trzykrotnie na listę strzelców wpisał się Vaclav Riha, a jedną bramkę zdobył Jakub Darol. W sobotę łódzcy hokeiści zakończą rundę zasadniczą wyjazdowym meczem z Hockey Teamem Oświęcim.

RUGBY

Budowlani bez trenera

Przemysław Pietrzak z powodu nadmiaru obowiązków zawodowych zrezygnował z funkcji trenera drużyny Błachy Pruszyński Budowlani. Obecnie trwają intensywne rozmowy z ewentualnymi kandydatami do objęcia funkcji pierwszego szkoleniowca. Pietrzak będzie prowadził w klubie grupę dzieci.

PIŁKA NOŻNA

Testy w SMS-ie

3 i 4 lutego odbędą się testy kandydatek do klas sportowych o profilu piłka nożna w Szkole Sportowej im. Kazimierza Górskiego w Łodzi. Zgłoszenia i szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 42 254 05 75. W ramach testów odbędą się m.in. gra kontrolna i pomiary antropometryczne (wysokość ciała, masa ciała, poziom tkanki tłuszczowej, całkowita zawartość wody w organizmie).

KOSZYKÓWKA

Widzewianki muszą zmienić podejście

W ostatnim meczu Basket Ligi Kobię koszykarki Widzewa przegrały w Toruniu z tamtejszym Artego. – Aby wygrywać, mój zespół musi zmienić podejście. Nie możemy grać strefą – mówi Dejan Kovacević, trener łodzianek.

Artego przystąpiło do meczu w ośmioosobowym składzie, bo część drużyny wzięła udział w finale turnieju strefowego U22 w Aleksandrowie Łódzkim. Od pierwszych minut Widzew skutecznie bronił się przed atakami zespołu gospodarzy. W rezultacie wygrał pierwszą część meczu 17:16. W kolejnych częściach spotkania łodzianki nie potrafiły już się przeciwstawić atakom Artego. – Gratuluję trenerowi Tomaszowi Herktowi kolejnego zwycięstwa. Artego to świetna drużyna, trudna do pokonania – przyznał po meczu Dejan Kovacević. Staram się zarazie swoje zawodniczki agresję. To koszykówka i tutaj nie ma mowy o granii 3-4 metry od rywala. Nie możemy grać strefą, a to robimy – dodał Serb. W najbliższą sobotę łodzianki zagrają we własnej hali z Wisłą Can-Packiem Kraków (godz. 19.10). Krakowianie zajmują pierwsze miejsce w Basket Lidze Kobię.

Artego Bydgoszcz-Widzew Łódź 75:59
(16:17, 17:14, 29:15, 13:13)

(dm)

Wtorek
09/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

MIESZKANIE+ NIEKTÓRZY SABOTUJĄ RZĄDOWY PROGRAM

Jacek Karnowski nie wywiązał się z ustawowego obowiązku poinformowania o gruntach, na których mogą powstać Mieszkania+. Miasto twierdzi, że samo z sukcesem realizuje własny program budowy tanich mieszkań

JACEK BEZ ZIEMI

Prezydent Sopotu Jacek Karnowski | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sopot kontestuje rządowy program budowy tanich mieszkań na wynajem. Prezydent Jacek Karnowski nie przekazał informacji o gruntach, na których mogłyby powstać lokale w ramach Mieszkania+. Taki obowiązek na gminy nakłada Ustawa z 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Stanisław Balicki

Ustawa o Krajowym Zasobie Nieruchomości, która weszła w życie 11 września ub.r., zobowiązywała samorządy miast do przekazania informacji o gruntach skarbu państwa będących we władaniu samorządów w ciągu 60 dni. – Zgodnie z ustawą przekazaliśmy wykaz nieruchomości do wojewody pomorskiego – informuje „Dodatek Pomorski” Agata Grzegorzczak, rzecznik prasowy gdyńskiego magistratu. – Bardzo bogatą dokumentację przekazaliśmy jeszcze pod koniec września – dowiedzieliśmy się od Magdaleny Skorupki-Kaczmarek, rzecznika prezydenta Gdańska. W Trójmieście jest jednak wyłom w tej tendencji – za sprawą Sopotu.

– W zasobie skarbu państwa nie ma nieruchomości, które mogłyby zostać wykorzystane na potrzeby realizacji inwe-

stycji mieszkaniowych polegających na budowie mieszkań na wynajem o czynszu normowanym lub lokali, które wejdą w skład mieszkaniowego zasobu gminy – mówi nam Anna Dyksińska z biura promocji i komunikacji społecznej sopockiego urzędu. – Dlatego sopocka gmina miejska nie przekazała informacji do KZN-u – dodaje.

W ten sposób Sopot zablokował u siebie Mieszkanie+. Problem w tym, że ustawa nie zobowiązuje miast do oceny, które grunty nadają się do realizacji programu. Krajowy Zasób Nieruchomości ma zgromadzić informacje o wszystkich gruntach skarbu państwa. W razie potrzeby właściciel może wystąpić o zmianę planu zagospodarowania, jeśli ten blokuje budowę mieszkań.

O tym, że ponad połowa samorządów nie przekazała wymaganych prawem wykazów, poinformował ostatnio Tomasz

Żuchowski, wiceminister infrastruktury i budownictwa. – Pod koniec ubiegłego roku zwracałem się do wojewodów o nałożenie sankcji mobilizujących, zgodnie z ustawą – mówił podczas konferencji prasowej. Przypomniawszy też, że to 500 zł za każdy dzień zwłoki od 13 grudnia.

Sopot zaśłania się własnym programem budowy czynszówek. – Gmina skutecznie realizuje od 2004 r. miejski projekt budownictwa komunalnego – twierdzi Dyksińska. – Kolejne mieszkania (76 nowych) na początku tego roku zostaną oddane do użytku i zamieszkają w nich młode sopockie rodziny – dodaje.

Do ubiegłego roku Sopot wydał na ten program 32 mln zł. To mniej, niż miasto włożyło w budowę kontrowersyjnej mariny przy sopockim moście, z której korzystają nieliczni właściciele jachtów.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PROFANACJA

Zniszczyli figurę Matki Bożej

Przy Źródle Marii w Wielkim Kacku w Gdyni nieznani sprawcy oblali czarną substancją (farbą lub smołą) figurkę Matki Bożej, obtłukli korpus oraz kulę ziemską, na której była umieszczona. Do zdarzenia doszło w piątek lub sobotę. Inicjatywa Wielki Kack/Miasto Wspólne, która wczoraj o nim poinformowała, szuka świadków, którzy w tamtym czasie w tamtych okolicach zauważyli coś podejrzanego lub mają informacje, które pozwolą znaleźć winnych. Można się kontaktować

z parafią św. Wawrzyńca w Wielkim Kacku albo komisariatem na Karwinach gdyńskiej KMP (nr tel. oficera dyżurnego 58 662 14 55). Kapliczka z figurą Matki Bożej stoi w miejscu, skąd wypływa niewielki potok Źródło Marii. Pierwszą figurę postawili na początku lat 20. robotnicy pracujący przy budowie pobliskiej linii kolejowej, w podzięce za cudowne uratowanie ich przed śmiercią w wypadku. W czasie wojny miejsce to niszczyli zarówno Niemcy, jak i Sowieci, ale mieszkańcy Gdyni za każdym razem odtwarzali to jedno z najbardziej urokliwych miejsc w trójmiejskich lasach.

(mad)

GMINA KROKOWA

Zwycięstwo kandydata PiS-u

W wyborach uzupełniających na wójta gminy Krokowa wygrał Adam Śliwicki z Prawa i Sprawiedliwości, zdobywając 2809 głosów (jego główny kontrkandydat Andrzej Styn, popierany przez PO, zdobył 1142 głosy). Frekwencja wyniosła ok. 49,5 proc. Wybory rozpisano po śmierci wójta Henryka Doeringa w październiku ub.r. Adam Śliwicki został co prawda wyznaczony przez premier Beatę Szydło na tymczasowego wójta do przyszłorocznych wyborów samorządowych, ale radni

zdecydowali, by rozpiścić przedterminowe wybory. Adam Śliwicki urodził się 9 października 1963 r. w Wejherowie. Jest magistrem historii, ponadto skończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania, jest licencjonowanym zarządcą nieruchomości. Od 1989 r. jest aktywnym działaczem samorządowym. Pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Krokowej. Trzy kadencje zasiadał w Radzie Gminy Krokowa, będąc m.in. członkiem zarządu i przewodniczącym rady. Przez trzy kadencje był radnym Sejmiku Województwa Pomorskiego.

(mad)



KONIEC REMONTU W RATUSZU GŁÓWNEGO MIASTA

GDAŃSK \ Zakończył się trwający od 2016 r. remont Komory Palowej, zabytkowe pomieszczenia na parterze w południowo-wschodniej części ratusza. Zbudowano ją w latach 1389–1392. Pomieszczenie służyło do pracy panom palowym, którym składało się deklaracje od wszystkich towarów przyływających lub wypływających z Gdańska i wnoszono opłaty. Potem mieściła się tu kaplica, a w ostatnich latach restauracja.

fot. mat. pras.

REALIZACJA PROGRAMU MIESZKANIE+ W POMORSKIEM

Ci, którzy chcą, już budują

Nie tylko Sopot nie przekazał wymaganej prawem informacji o gruntach do Krajowego Zasobu Nieruchomości. Urząd wojewódzki ponagla niektóre gminy z Pomorskiego i zapowiada kary. Tam, gdzie od początku współpracowano z rządem w ramach programu, powstaje już ponad pół tysiąca mieszkań.

Stanisław Balicki

Sopot jest spektakularnym przykładem sabotażu rządowego programu. Nie jest jednak w województwie pomorskim jedyny. Również niektóre gminy wiejskie, które otrzymały 20 dni więcej niż miasta na podanie informacji, nie przekazały wykazów do KZN-u.

Urząd wojewódzki jest właśnie w trakcie przygotowywania sankcji mobilizujących, o których mówił ostatnio wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski. – Wstępnie mogę powiedzieć, że i w naszym województwie są gminy, które nie wywiązały się z obowiązku ustawowego – mówi Małgorzata Sworobowicz, rzecznik wojewo-

dy pomorskiego. – Szczegółowe informacje o ociągających się przekazemy w najbliższych dniach – dodaje.

Tymczasem ci, którzy od początku zobaczyli w Mieszkaniu+ szansę na powiększenie zasobu tanich czynszówek, prą do przodu. Nie wiadomo jeszcze, jak ostatecznie będzie wyglądała realizacja przedsięwzięcia w Gdańsku, pewna jest za to pierwsza lokalizacja w dzielnicy Letnica na gruntach należących do PKP. Spółka przekazała właśnie tę działkę do Krajowego Zasobu Nieruchomości w najnowszej transzy gruntów. W Gdyni trwa budowa 170 mieszkań w sześciu czteropiętrowych budynkach w dzielnicy Kacze Buki. Inwestycja ma być skończona dokładnie za rok.

**\ Ci, którzy od początku zobaczyli w Mieszkaniu+ szansę na powiększenie zasobu tanich czynszówek, prą do przodu. PKP przekazały właśnie działkę w gdańskiej dzielnicy Letnica do Krajowego Zasobu Nieruchomości **

Mieszkania w liczbie 180 powstają też w Pelplinie, w centrum miasta, i w Starogardzie Gdańskim. Tam ma powstać 218 lokali w siedmiu czterokondygnacyjnych blokach przy ul. Zachodniej.

Ostatnim na razie pomorskim miastem, które przystąpiło do programu, jest Gniew. Gminna spółka Inwest-Kom dopełniła wszelkich formalności związanych z przygotowaniem dokumentów aplikacyjnych do programu Mieszkanie+ w końcu września ub.r. W ramach osiedla Tarasy Wierzycki planowana jest budowa trzech budynków mieszkalnych z 54 mieszkaniami. Na inwestycję spółka może otrzymać finansowanie zwrotne z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości nawet



75 proc. całej wartości przedsięwzięcia. Spółka po opracowaniu projektu uzyskała pozwolenie na budowę, które wydano już 1 września. Budowa może się rozpocząć w połowie tego roku, a mieszka-

DZIEDZICTWO

Państwo przejęło zamek w Sztumie

Rząd ratuje zabytki. Tak jest m.in. na Pomorzu. W Sztumie nastąpiło uroczyste przekazanie zamku przez miasto na rzecz instytucji podlegającej Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obiekt stał się oficjalnie Oddziałem Muzeum Zamkowego w Malborku. Co go teraz czeka?

Do podpisania aktu notarialnego przekazującego obiekt przez miasto Sztum na rzecz władz centralnych doszło jeszcze w ubiegłym roku, ale w ostatnią niedzielę dokonano przejęcia kluczy do bram warowni przez MKiDN. Odebrali je Jarosław Sellin, wiceminister kultury, oraz dr hab. Janusz Trupinda, obecny dyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku.

– Nieco ponad rok temu podczas wizyty w Sztumie obiecałem, że ten obiekt stanie się częścią Muzeum Zamkowego w Malborku. Chcę powiedzieć, że dotrzymałem słowa. Trochę to potrwało, ale się udało – powiedział Jarosław Sellin. – To oznacza, że państwo przejmie odpowiedzialność nad zamkiem i dalszym jego rozwojem jako muzeum.

Obiekt jest w złym stanie technicznym. – Zanim wejdzie tam pierwszy zwiedzający, konieczne jest wykonanie prac zabezpieczających na terenie



Przekazanie zamku w Sztumie pod władanie muzeum w Malborku miało bardzo uroczystą oprawę | fot. mat. pras.

zamku, badań i prac konserwatorskich – podkreślił Janusz Trupinda. – Nie ukrywam jednak, że jeszcze tego lata chciałbym udostępnić obiekt zwiedzającym, a przynajmniej teren zamkowy.

Jak podkreślają przedstawiciele Muzeum Zamkowe-

go w Malborku, priorytetem w Sztumie jest również dokończenie prowadzonych wcześniej prac archeologicznych, przeprowadzenie badań geofizycznych i georadarych pozwalających na zlokalizowanie wszystkich relikwów. Kolejny etap to wykona-

nie infrastruktury niezbędnej do prowadzenia działalności muzealnej i edukacyjnej.

– W pierwszym okresie na terenie zamku w Sztumie będą mogły być organizowane jedynie wystawy planszowe, z czasem wystawy prezentujące oryginalne artefakty – mówi Arkadiusz Dzikow-

ski, p.o. kierownik sztumskiego oddziału. – Jeżeli chodzi o formę działalności, to dominować będzie działalność edukacyjna, skierowana do okolicznej młodzieży i mieszkańców ziemi sztumskiej oraz Powiśla, a w sezonie letnim – do turystów. Działalność prowadzona będzie w formie lekcji „żywej historii” i zajęć aktywizujących uczestników, z wykorzystaniem doświadczeń Bractwa Rycerzy Ziemi Sztumskiej i Działu Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku.

Muzeum w Sztumie już teraz gromadzi pamiątki związane z miastem i regionem w pełnym zakresie chronologicznym. Z czasem staną się podstawą kolekcji. Pracownicy placówki zajmą się także zbieraniem wspomnień i relacji mieszkańców. Muzeum w Sztumie oprócz swoich funkcji muzealnych będzie uczestniczyło w życiu miasta i regionu, współpracując przy tym z lokalnymi stowarzyszeniami i organizacjami i pełniąc funkcję kulturotwórczą.

Przekazanie kluczy do zamku w Sztumie nastąpiło całkiem spektakularnie. Ulicami miasta przeszedł w niedzielę korowód rekonstruktorów historycznych.

(sd)



NOWOCZEŚNIE I EKOLOGICZNIE

SOPOT \ Przy ulicach 22 Marca, Mickiewicza, Mazowieckiej i Kolberga uruchomiono nowoczesne punkty zbierania elektrośmieci. Służą do segregacji takich odpadów jak: żarówki, baterie, płyty CD, telefony komórkowe, ładowarki, kartridże itp.

fot. mat. pras.



ROZBÓJ W KWIDZYNIE

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Policja zatrzymała dwóch mężczyzn w wieku 32 i 36 lat oraz 23-letnią kobietę podejrzanych o pobicie, wywiezienie do lasu i okradzenie 50-latka. Grozi im teraz 3–12 lat więzienia. Sąd wobec podejrzanych zastosował areszt.

fot. policja.gov.pl



Gdynia już współpracuje z rządem przy realizacji Narodowego Programu Mieszkanio-
wego | fot. Fotomag/Gazeta Polska

nia zostaną oddane do użytku w 2019 r. Cena najmu będzie wynosiła ok. 12 zł za 1 mkw. mieszkania, będzie zawierała

czynsz oraz zaliczki eksplo-
atacyjne.

W Gniewie działania zwią-
zane z rządowym programem
mieszkaniowym prowadzo-
ne są dwutorowo, zarówno
przez spółkę Inwest-Kom, jak

i przez urząd gminy, który no-
we mieszkania chciałby wy-
budować na terenach przy ul.
Sidorowicza. Zlecone zosta-
ły już prace zagospodarowa-
nia terenu i poszczególnych
obiektów.

SZTUM

Znęcał się nad rodziną

Sztumska policja poinformo-
wała, że pod koniec zeszłego
tygodnia dostała wezwanie do
awantury domowej. Na miej-
sce od razu pojechali funkcyj-
nariusze i ustalili, że 63-letni
mężczyzna znęca się bliskimi,
z którymi zamieszkuje.

Z relacji poszkodowanej wy-
nikało, że dramat w tej ro-
dzinie trwał od kilku lat.
Awantury, wyzwiska, groź-
by i bicie były w tym domu

codziennie. Jak podaje
policja, podejrzany o stosowa-
nie przemocy mężczyzna
niejednokrotnie wyganiał żo-
nę z mieszkania, zdarzało się
również, że uniemożliwiał
jej wejście do domu. 63-latek
został zatrzymany w policyj-
nym areszcie.

To jednak nie wszystko.
W trakcie interwencji wyszło
na jaw, że mężczyzna posiada
w domu broń palną, którą we-

dług ustaleń policji groził swo-
jej żonie. Stróże prawa zabez-
pieczyli łącznie pięć sztuk bro-
ni i amunicję.

Zatrzymany mężczyzna usły-
szał zarzuty za fizyczne i psy-
chiczne znęcanie się nad żo-
ną i trójką małoletnich dzieci.
Decyzją sądu najbliższe dwa
miesiące mężczyzna spędzi
w areszcie.

.....
(mad)

TCZEW

Policjant po służbie spotkał poszukiwanego

Niezwykły zbieg okoliczności
pozwoili policji zatrzymać
podejznanego o groźne prze-
stępstwo.

W piątek nad ranem tczew-
ska policja otrzymała telefo-
niczne zgłoszenie o rozboju, do
którego doszło chwilę wcze-
śniej na ulicy Wierzbowej. In-
terweniujący w tej sprawie
funkcjonariusze w rozmo-
wie z pokrzywdzoną 56-latką
ustalili rysopis sprawcy, który

miał przewrócić kobietę, pobić
ją i wyrwać jej torebkę. Dyżu-
rujący funkcjonariusz natych-
miast przekazał komunikat
o przestępstwie i wyglądzie
sprawcy policjantom patrolu-
jącym miasto.

Policjant wracający po służ-
bie do domu na jednej z ulic
w Tczewie zauważył idącego
chodnikiem mężczyznę odpo-
wiadającego podanemu rysop-
isowi sprawcy napadu. We-

zwani na miejsce stróże prawa
zatrzymali 27-latkę, który – jak
się okazało – miał przy sobie
zrabowaną torebkę. Munduro-
wi odzyskali również telefon
komórkowy, dokumenty oraz
pieniądze, które straciła w tym
zdarzeniu pokrzywdzona.

Mężczyzna trafił do aresztu,
grozi mu półtora roku pozba-
wienia wolności.

.....
(mad)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Kolędy na Zamku Bytowskim



fot. Wikipedia

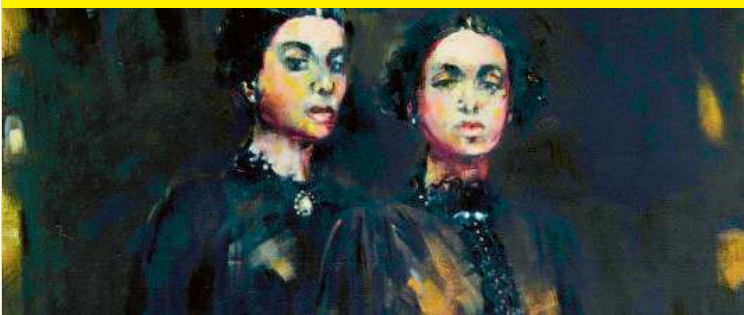
W ramach cyklu „Muzyka na Zam-
ku” dzisiaj o godz. 18 w Sali Portre-
towej Muzeum Zachodniokaszub-
skiego zabrmi koncert „Znane
kolędy w nieznanych opracowa-
niach. Witold Lutosławski i Edward
Pałłasz”. Wśród wykonawców pro-
fesjonalni artyści: Wanda Wojcie-
chowska (mezzosopran), Maciej
Gronek (tenor), Jadwiga Rappé (alt),
Aleksandra Mozgiew (fortepian),
a także studenci studiów II st. Wy-
działu Wokalno-Aktorskiego Akade-
mii Muzycznej w Gdańsku.
Opracowanie 20 kolęd przez Luto-
sławskiego ma wyjątkowy charak-
ter w stosunku do większości ujęć
tego repertuaru. Powstało z myślą
o wykonaniach koncertowych, nie
nadaje się do muzykowania przy
świętecznym stole. Stopień wyma-

gań stawianych śpiewacze i piani-
ście, a zwłaszcza oryginalna oprawa
dźwiękowa melodii wymagają od
wykonawcy dobrego przygotowania.
Zachowując charakter kolęd, pro-
stemu tematowi kompozytor nadał
bardziej złożony, jak gdyby kolidują-
cy z nim akompaniament.
Inaczej opracował kolędy Edward
Pałłasz. Kompozytor pozwala
na wzbogacenie repertuaru o me-
lodyjne, nawet zapomniane utwory,
ale też daje możliwość usłyszenia ich
w nowym brzmieniu z końca XX w.
Kolędy w opracowaniu Pałłasha na-
dają się idealnie do wykorzystania
w przedstawieniach jasełkowych
przez dzieci, kółka teatralne, a także
profesjonalne zespoły aktorskie.

.....
(ag)

SOPOT

Wystawa Michała Bacy



fot. mat. pras.

Towarzystwo Przyjaciół Sopotu za-
prasza dzisiaj o godz. 18 do Gale-
rii Sztuki Dworku Sierakowskich
na wernisaż wystawy malarstwa Mi-
chała Bacy. Dyplomem w pracow-
ni prof. Juliusza Joniaka w 1983 r.
artysta ukończył studia na Wydziale
Malarstwa ASP w Krakowie. W swo-
im dorobku ma już 40 wystaw in-
dywidualnych w kraju i za granicą,
chętnie bierze też udział w wysta-
wach zbiorowych.
Krakowski artysta maluje figuratyw-
nie, ale nie ogranicza się do kilku
tematów. Jego kompozycje wypeł-
niają postacie, martwe natury, wnę-
trza i architektura. Maluje farbami
olejnymi i gwaszami na płótnie
i na kartonie. – Swoją twórczością
nie chcę nikogo pouczać ani zba-
wiać, maluję dla siebie i własnej

przyjemności – mówi Michał Baca.
– Inspiracji szukam w naturze, któ-
ra ciągle zaskakuje mnie nową,
nieoczekiwaną formą, a dostojęstwo
przyrody lub fatum historii mieszają
się zawsze z delikatną ironią dnia
codziennego – dodaje.
Na wystawie w Dworku Michał Baca
zaprezentuje barwne portrety. Tak-
że w nich widać ogromny wpływ ko-
lorystów na twórczość Bacy. Obrazy
zdają się uchwyconymi z natury
kadrami, gdzie śmiała plama i wy-
razisty kolor tworzą postać i otocze-
nie wokół niej. Ważnym elementem
jest światłocień, którym Baca buduje
nastroj swoich obrazów. Wystawę
będzie można oglądać codziennie
w godz. 12–18 do 4 lutego.

.....
(ag)



Z CHOJNICZANKI DO TRZECIOLIGOWCA

**PIŁKA NOŻNA ** 22-letni Przemysław Czerwiński został wypożyczony do końca sezonu z Chojniczanki występującemu w I grupie trzeciej ligi Bałtykowi Gdynia. Pomocnik trafił do żółto-biało-czerwonych w lipcu 2014 r. z Lechii Gdańsk, gdzie zaliczył występy m.in. w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy. Dotychczas zagrał dla Chojniczanki w 31 ligowych spotkaniach i zdobył dwie bramki.

KOSZYKÓWKA



**Transfer
rozgrywającego
Obiego Trottera ma
sprawić, że drużyna
Trefla Sopot zacznie
marsz w górę
tabeli Polskiej Ligi
Koszykówki**

Koszykarze Trefla Sopot spisuja się słabo w rozgrywkach PLK. Czy Trotter to zmienia? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Trotter w Treflu!

Działacze Trefla Sopot długo nie zwlekali z zapewnieniem luki w składzie po Nikoli Markoviciu i niemal natychmiast po odejściu podkoszowego do Stelmetu BC Zielona Góra zatrudnili jednego z najlepszych graczy poprzedniego sezonu PLK – Obiego Trottera.

Robert Zarebski

Amerykanin Obadiah Nelson Trotter, zwany Obiem, w poprzednim sezonie był jednym z liderów Polskiego Cukru Toruń, z którym sięgnął po srebrne medale. W całych rozgrywkach zdobywał średnio 13 pkt, miał 3,4 zbiórki i 4,4 asysty na mecz.

Rozgrywający to absolwent uczelni Alabama A&M. Występował w Niemczech, we Francji, w Finlandii, na Węgrzech, w Rosji, w Grecji oraz we Włoszech. Ma również węgierski paszport i grał w reprezentacji tego kraju.

Ostatnio 33-latek występował w rumuńskiej ekipie CMS CSU Oradea. Tam w 11 spotkaniach notował średnio 10,5 pkt, 3,5 zbiórki oraz 3,4 asysty na mecz. W Rumunii ostatni raz Trotter zagrał 4 stycznia – zdobył wtedy 12 pkt oraz zanotował 6 zbiórek, wychodząc w pierwszej piątce klubu z Oradei.

Obie Trotter jest gotowy, by od razu wejść do sopockiego składu. Nowy zawodnik ma się pojawić w Sopocie na początku tygodnia, aby przygotowywać się z zespołem do meczu przeciw Stelmetowi Enea BC Zielona Góra.

4
tytułu Amerykanów
gra w obecnym
sezonie w drużynie
Trefla Sopot

– Przyjście Trottera było sondażowane przez nas od dłuższego czasu. Byliśmy bardzo blisko podpisania umowy już przed trwającym sezonem. Teraz ponownie pojawiła się okazja do ściągnięcia tak doświadczonego zawodnika i cieszę się, że wykorzystaliśmy tę szansę.

Przyjście Obiego nie oznacza jednak, że teraz Łukasz Kolenda zostanie trzecią jedyneką. 18-latek wciąż ma otrzymywać znaczącą liczbę minut w każdym spotkaniu, a zgodnie z sugestią trenera Jermaine Love zostanie przesunięty na pozycję numer dwa. Mamy nadzieję, że Amerykanin będzie mógł pokazać pełnię swoich umiejętności u boku tak solidnego rozgrywającego, jakim jest Trotter. Pojawienie się Obiego jest również dla Łukasza Kolendy ogromną szansą – teraz na każdym treningu będzie mógł się uczyć i zdobywać doświadczenie, podpatrując swojego starszego kolegę. Sprowadzenie Trottera to ruch, który ma nam pomóc w walce o awans do fazy play-off – mówi Marek Wierzbicki, prezes Trefla Sopot.

HOKEJ NA LODZIE

Z Podhalem na wyjeździe

Hokeiści MH Automatyki Gdańsk przegrali z Tauronem GKS-em Katowice 1:5. Gdańszczanom brakowało skuteczności, a jedyną bramkę zdobył czeski napastnik Josef Vitek, gdy gdańszczanie grali w prowadzcie 5 na 3. Dziś MH Automatyka zagra na wyjeździe o godz. 18 z Tatry Ski Podhalem Nowy Targ.

KOSZYKÓWKA

Niespodziewana porażka

Koszykarki Basketu 90 Gdynia przegrały na wyjeździe z Eneą AZS-em Poznań 68:70. Gdynianki zagrały jeden z najgorszych meczów w sezonie. Dobrze spisała się jedynie debiutująca w gdyńskim zespole Chantelle Handy. Brytyjka zdobyła 9 pkt i była podpora Basketu w końcówce spotkania.

PIŁKA NOŻNA

Jazvić zrobił miejsce Oczigawie

Arka Gdynia rozwiązała za porozumieniem stron kontrakt z Filipem Jazviciem. 27-letni Chorwat trafił do Arki latem ub.r., podpisując roczny kontrakt z opcją przedłużenia. Piłkarza trenerowi gdynian żółto-niebieskich miał polecić jeden z jego byłych ulubionych zawodników, Paweł Golański. Niestety, Jazvić zawiódł i zagrał jedynie w 7 meczach ekstraklasy. Wiosna zamiast Jazvicia w Arce ma wystąpić Ukraińiec Zurab Ocizgawa z Olimpijku Donieck.

PIŁKA NOŻNA



Klapa na Amber Cupie

Piłkarze Lechii Gdańsk zajęli dopiero 4. miejsce w turnieju halowym Amber Cup, który odbył się w sopockiej Ergo Arenie. Gdańszczanie przegrali w półfinale z Wisłą Płock 3:4, a w meczu o 3. miejsce ulegli Fabryce Futbolu 4:6.

3:4, a w meczu o 3. miejsce uległ...

Lechia wystawiła drużynę złożoną głównie z piłkarzy, którzy wiosną w ekstraklasie najprawdopodobniej nie zagrali w biało-zielonych barwach ani minuty. Broniący w Ergo Arenie Damian Podleśny może grać regularnie w bramce Lechii, pod warunkiem że odszedłby Dušan Kuciak. Napastnik Jakub Arak strzelił w hali dwa gole, ale były to zapewne jego jedyne trafienia podczas gry w Lechii. Wiosną zawodnik ma się próbować odbudować w I-ligowym GKS-ie Tychy. Gorzej wygląda sytuacja Floriana Schikowskiego, który w Gdańsku jest tylko nazwiskiem na liście płac. Piłkarz nie ma nawet ofert wypożyczeń do innych klubów. Na trawni boisku zawodzą Patryk Lipski, Mateusz Lewandowski i Adam Chrzanowski. Żaden z tej trójki nie jest faworytem Lechii. Niestety, w Gdańsku mają wysokie kontrakty i żadnych ofert przenosin do innych klubów.

Skład Lechii w Amber Cupie uzupełnili młodzi: Mateusz Żukowski, Rafał Kobryń i Miłosz Kałahur. Trener Lechii, Adam Owen występy swoich piłkarzy oglądał z trybun, a drużynę poprowadzili jego asystenci Maciej Kalkowski i Piotr Wiśniewski.

Wczoraj piłkarze Lechii na stadionie przy ul. Traugutta 29 rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej.

(za)

(zar'

Wtorek
09/01/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION NOWOCZESNA JAK RAŚ

Chcą przekonać do siebie śląską godką

Posłanka Monika Rosa zapowiada zgłoszenie niebawem projektu ustawy o śląskim jako języku regionalnym | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Nowoczesna chce zaistnieć w naszym regionie i przypodobać się wyborcom lokalnym. Dlatego włącza się do protestów przeciw zmianom nazw placów i ulic wprowadzanym przez wojewodę śląskiego na podstawie ustawy dekomunizacyjnej. Teraz zaś chce, by Sejm ponownie zajął się sprawą mowy śląskiej.

Andrzej Hola

Ślonsko godka to najważniejszy element śląskiej kultury – to staraliśmy się pokazać podczas kilkumiesięcznego cyklu debat na Górnym Śląsku – pisze na swoim profilu społecznościowym Monika Rosa, posłanka Nowoczesnej z Katowic. „Teraz z tym samym przesłaniem i z chęcią pokazania naszego współczesnego Śląska, wolnego od krzywdzących stereotypów, spotykamy się w Sejmie”.

Chodzi o debatę na Wiejskiej podsumowującą prace nad projektem ustawy przygotowanym przez Nowoczesną, który uznaje śląską mowę za język regionalny. Zgodnie z intencją tej partii ma on wkrótce trafić pod obrady Sejmu.

To już kolejne podejście do ustawowego usankcjonowania godki śląskiej. W 2007 r. 23 posłów zgłosiło projekt ustawy ustanawiającej dla języka śląskiego sta-

tus języka regionalnego (taki status ma język kaszubski). Następnie Marek Plura, poseł Platformy Obywatelskiej, złożył w 2010 r. projekt podobnej ustawy. Użył on pozytywnej opinii sejmowego biura analiz, jednak został negatywnie zaopiniowany przez resort spraw wewnętrznych i administracji – uznano, że śląski jest dialektem polskiego, a nie osobnym językiem. Poseł Plura twierdził natomiast, że wielu współczesnych językoznawców uznaje mowę śląską za odrębny język, wspominał o wydaniu elementarza śląskiego („Ślábikorza”) i śląskiej Wikipedii. Śląski elementarz trafił do wielu szkół w naszym regionie, uczniowie korzystają z niego m.in. podczas zajęć regionalnych.

Nauczyciele organizują też konkursy śląskiej godki. Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, uważa, że kultywowanie regionalnych tradycji jest piękne, ale nie powinno być zamieniane

w grę polityczną. – Zwolennicy powołania narodu śląskiego co chwilę starają się przypominać o swoim istnieniu – twierdzi. – Jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu i wszystkie sądy polskie odrzuciły wnioski o uznanie istnienia nowej nacji – przypomina.

Mimo to Ruch Autonomii Śląska próbował usankcjonować istnienie narodu śląskiego i języka poprzez projekt zmiany ustawy o mniejszościach etnicznych. Chodziło o to, żeby do listy mniejszości etnicznych (karaimskiej, łemkowskiej, romskiej i tatarskiej) dopisać także Ślązaków. Taki zapis umożliwiłby uznanie godki śląskiej za język regionalny. Projekt został odrzucony przez Sejm. Nowoczesna też nie ma szans ze swym projektem w Sejmie. Jak podkreśla posłanka Rosa, trzeba jednak „rozmawiać o tych sprawach”, a szansę na sukces warunkuje przegraniem przez PiS wyborów.

DYMISJA

Z braku zaufania

Prezydent Mysłowic Edward Lasok poinformował o odwołaniu swojego zastępcy Bernarda Pastuszki. W oświadczeniu Lasok swoją decyzję uzasadnił utratą zaufania do byłego już wiceprezydenta. „Nie była to dla mnie decyzja łatwa, bo doceniam to, co udało się nam wspólnie zrealizować – napisał prezydent. – Muszę jednak dbać o to, by zadania, które powierzam do realizacji tak bliskiemu mi współpracownikowi, miały zagwarantowane dokładnie takie rozwiązanie, jakiego oczekuję. Niestety

współpraca na tej linii zawiodła już nie raz (...). Skutkowało to poważnymi błędami w prowadzonych inwestycjach, problemami z zamknięciem tegorocznego budżetu i jego rozchwianiem na rok przyszły”. Pastuszka otrzymał propozycję dobrowolnej rezygnacji z pełnionej funkcji, ale nie zdecydował się na to. To lider ugrupowania My to Mysłowice, wcześniej wieloletni radny Platformy Obywatelskiej. Pastuszka w urzędzie miasta zajmował się m.in. działalnością gospodarczą, geodezją, nadzorem właścicielskim, ochroną środowiska i inwestycjami miejskimi.

(ah)

WYPADEK NA DK 46

Trwa wyjaśnianie przyczyn tragedii w Błachowni

Policja i prokuratura wyjaśniają przyczyny wypadku, do którego doszło w Błachowni. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca ford mondeo z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka autokarem. Kierowca ford i jego nastoletni pasażer zginęli na miejscu – poinformowała na antenie Polskiego Radia Katowice Marta Ladowska z częstochowskiej policji. Autokarem podróżowało 38 osób,

13 trafiło do szpitali w Błachowni i Częstochowie. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jak poinformowała Radio Katowice Anna Ginał, rzeczniczka Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. NMP w Częstochowie, tam przyjęto 7 osób, w tym troje dzieci. Czterech dorosłych po badaniach zostało wypuszczonych do domu. Dzieci są na obserwacji. – Pozostałym pasażerom zapewniono opiekę w punkcie pomocowym w Błachowni – dodała w PRK Marta Ladowska. – Mogli liczyć na ciepłe napoje oraz pomoc m.in. urzędników, ratowników, strażaków i policji.

(ak)



KORONA HIMALAJÓW JERZEGO KUKUCZKI

KATOWICE \ Kinoteatr Rialto zaprasza 11 stycznia o godz. 19 na spotkanie promujące książkę pt. „Ostatnia w koronie. Shisha Pangma’87”. Jest to pierwsza książka z cyklu „Z archiwum Jerzego Kukuczki”. Opowiadać będą: Cecylia Kukuczka, Janusz Majer, Walenty Nęcza i Katarzyna Ziolo. Spotkanie poprowadzi Beata Tomanek. Po rozmowie wyświetlona zostanie prelekcja „Korona Himalajów Jerzego Kukuczki”.

fot. Wikipedia

REKOMPENSATY ZA DEPUTATY

Trwa wyjaśnianie przypadków wątpliwych

Większość kopalń uporała się już z wypłatą rekompensat za deputaty węglowe. Przelewy z pieniędzmi zostały wysłane do uprawnionych jeszcze przed końcem ub.r. Jednak w niektórych spółkach są jeszcze przypadki wątpliwe, do rozstrzygnięcia. Pracownicy tych spółek intensywnie pracują nad wyjaśnieniem wszystkich spraw.



fot. Arkadiusz Laryniewicz/Gazeta Polska

W Spółce Restrukturyzacji Kopalń pojawiło się aż 30 tys. wątpliwych wniosków. – Wnioskowi tych osób są rozpatrywane w trybie pilnym, w tych dniach zapadną stosowne decyzje. To najczęściej przypadki osób, które nie były w stanie udowodnić, że przysługuje im świadczenie – wyjaśnił Witold Jajszczok, rzecznik SRK. Do spółki tej złożono najwięcej wniosków, bo aż 200 tys. – stąd duża liczba nieprawidłowości.

Jastrzębska Spółka Węglowa uporała się z wypłatą rekompensat już pod koniec ub.r. Od 15 do 29 grudnia 2017 r. JSW wykonała 35 382 przelewy. Prawie 4,5 tys. wniosków nie spełniało zapisów ustawy i odmówiono na ich podstawie wypłaty świadczenia rekompensacyjnego. – Osoby te zostały o tym poinformowane i mogą się odwołać do sądu – poinformował Tomasz Siemieniec z biura prasowego JSW.

Osobom, które otrzymały pismem odmowę przyznania rekompensaty, zgodnie z art. 5 ust. 10 Ustawy z 12 października 2017 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla przysługuje prawo do złożenia odwołania od odmowy do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie 14 dni od dnia otrzymania odmowy.

JSW spodziewa się jeszcze przekazania niewielkiej liczby wniosków, które zostały złożone w innych zakładach niż zakłady spółki. Gdy tylko wnioski wpłyną do JSW, zostaną natychmiast zweryfikowane. Ministerstwo Energii zapew-

nia, że pieniądze na wypłaty rekompensat dla wszystkich uprawnionych są zagwarantowane.

Termin przyjmowania wniosków o rekompensatę w wysokości 10 tys. zł za utracony deputat węglowy minął 18 listopada ub.r. Przyjęto ich w sumie aż 235,2 tys. Jak zapowiedział w Katowicach wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, ci, którzy się spóźnili, nie powinni się martwić. Ich wnioski będą rozpatrywane, jeśli zainteresowany wyjaśni, dlaczego nie zdążył na czas. – Bardziej nam zależy na tym, abyśmy mogli objąć wszystkich, którzy mają uprawnienia, niż na tym, by kurczowo trzymać się ustawowo przyjętego terminu – podkreślił wiceminister. Dotyczy to np. osób, które z powodu choroby, wyjazdu czy braku informacji nie złożyły wniosków na czas.

Pieniądze na rekompensaty zostały zabezpieczone dzięki zwiększonym wpływom do budżetu. Parlament przyjął zmienioną ustawę budżetową, w której zagwarantowano ponad 2,3 mld zł na rekompensaty. Resort energii przypomina też, że świadczenia z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla są przekazywane osobom uprawnionym bez dodatkowych opłat. Jakiegokolwiek płatne usługi proponowane przez firmy i kancelarie prawne w tym zakresie są bezpodstawne i nie stanowią warunku koniecznego do otrzymania świadczenia.

..... (M)

Zawód sędziego winien stanowić ukoronowanie pracy prawniczej, na sali sądowej rozstrzyga się bowiem o ludzkich losach. Dopiero praktyka pokaże, czy zmiany w funkcjonowaniu sądownictwa idą we właściwym kierunku – mówi **BARBARA CHROBAK**, poseł na Sejm RP z Kukiz’15, w rozmowie z **AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK**.

W jaki sposób, jako pracownik prokuratury i członek klubu Kukiz’15, ocenia Pani zmiany w polskich sądach? Czy spotyka się Pani z uwagami mieszkańców Zagłębia na temat działalności polskich sądów? I jak mieszkańcy oceniają ich działalność?

Zmiany w sądownictwie niewątpliwie są potrzebne. Świadczy o tym obserwowana od lat niewydolność systemu, przejawiająca się chociażby w wydłużonym czasie rozpoznawania spraw. Do mojego biura zgłasza się wielu obywateli zniechęconych działaniem sądów, którzy wyrażają wprost brak wiary w wymiar sprawiedliwości.

Które z proponowanych przez Prawo i Sprawiedliwość zmian są właściwe, a jakie kwestie należy doprecyzować?

Jestem zwolennikiem wprowadzenia instytucji tzw. sędziego pokoju, który mógłby zajmować się drobnymi sprawami, odciążając w ten sposób sądy rejonowe. W służbie poselskiej zajmuję się w dużej mierze sprawami rodzinnymi. Z przykrością stwierdzam, że sędziom, zwłaszcza z wydziałów rodzinnych, brakuje empatii i należytej specjalizacji do kategorii prowadzonych spraw. Należy zatem zapewnić odpowiedni system szkoleń i dobierać sędziów do prowadzenia spraw w danych wydziałach. Ostatnio uczestniczyłam w rozprawie odwoławczej dotyczącej dzieci, którą prowadził sędzia specjalizujący się w sprawach gospodarczych. Ponadto uważam, że zawód sędziego winien stanowić ukoronowanie pracy prawniczej, na sali sądowej rozstrzyga się bowiem o ludzkich losach. Dopiero praktyka pokaże, czy zmiany w funkcjonowaniu sądownictwa idą we właściwym kierunku, czy też nie.

W zgłaszanych interpelacjach zwraca Pani uwagę na problemy najmłodszych, m.in. kwestie alimentów. Dlaczego to tak ważne sprawy dla mieszkańców naszego regionu?

WYWIAD



Wspieranie prorodzin

Barbara Chrobak o systemach wsparcia rodzin

Klub Kukiz’15 podtrzymuje stanowisko, że proponowane zmiany zmierzają w dobrym kierunku, i popiera je. Jednak chcąc zachęcić rodziny z jednym dzieckiem, aby po latach zdecydowały się na drugie, trzeba zapewnić 500+ do czasu zakończenia studiów wyższych na zasadach podobnych do alimentacji. Pozytywnie ocenić należy rozwiązania zmierzające do zwiększenia liczby miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 i w konsekwencji umożliwienie rodzicom łączenia ról zawodowych z życiem rodzinnym czy ułatwienie dostępu do Karty Dużej Rodziny. Należałoby jednak rozważyć sposób dystrybucji świadczeń 500+ poprzez wprowadzenie rozwiązań systemowych – mówiła w Sejmie poseł Barbara Chrobak.

..... (ak)

W codziennej pracy koncentruję się na problemach dotyczących przemocy wobec dzieci i rodzin, jak również pieczy zastępczej rodzinnej oraz instytucjonalnej. Moje wystąpie-

nia czy interpelacje w większości mają zasięg ogólnopolski. Natomiast interwencje w sprawach indywidualnych w głównej mierze dotyczą mieszkańców naszego regionu.



ABC REFORMACJI

BYTOM \ Muzeum Górnosławskie zaprasza 11 stycznia o godz. 17 na wykład z cyklu „ABC Reformacji” pt. „Cmentarze ewangelickie w Bytomiu”. Poprowadzi go Maciej Droń. Spotkanie odbędzie się w przestrzeni wystawy „Radą i czynem. Luteranie w Bytomiu w XIX i XX w.”.

fot. Wikipedia



ZAPROSZENIE NA FESTIWAL KOŁĘD

ŁAZY \ Miejski Ośrodek Kultury w Łazach zaprasza solistów, zespoły, chóry do udziału w III Jurajskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Przesłuchania odbędą się 11 i 12 stycznia, a koncert laureatów połączony z wręczeniem nagród – 13 stycznia o godz. 18.

fot. mat. pras.



my politykę nną rządu

Barbara Chrobak jest postanką Kukiz'15 z okręgu sosnowieckiego od 2015 r. | fot. Marcin Obara/PAP

Są to trudne zagadnienia. Skłócenie ze sobą rodzice niejednokrotnie zapominają o potrzebie ochrony dziecka i zapewnieniu mu właściwych warunków emocjonalnych oraz bytowych, co uważam za naganne. Manipulacja uczuciami dziecka czy alienacja rodzicielska mogą wyrządzić nieodwracalną krzywdę w jego psychice i negatywnie wpłynąć na relacje z obojgiem rodziców. Uważam, że kwestie kontaktów z dzieckiem i płacenia alimentów są bardzo ważne. Ostatnie zmiany ustawowe dotyczące alimentów uważam za jak najbardziej pozytywne. Do tej pory tysiące polskich alimentarzy unikały łożenia na swoje

dzieci. Jestem przekonana, że poprawi się los wielu polskich dzieci okradanych przez nieuczciwych ojców, którzy mają możliwości, aby płacić alimenty, ale wolą wydawać pieniądze na coś innego.

Zmieńmy temat naszej rozmowy. Jak wygląda problem powstania samodzielnego Śląskiego Centrum Onkologii w Gliwicach? I drugi problem obszaru Śląska i Zagłębia – linia kolejowa nr 62. Kiedy ma szansę na modernizację?

W sprawie usamodzielnienia Centrum Onkologii wystosowałam interpelację do ministra zdrowia wraz z grupą posłów

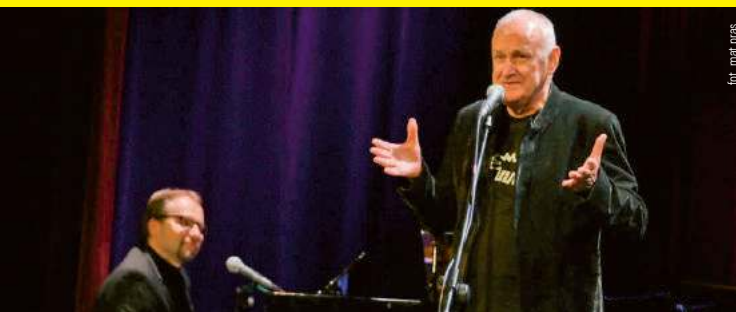
Kukiz'15. Niestety do chwili obecnej nie ma pozytywnej decyzji. Tymczasem utworzenie samodzielnego instytutu w Gliwicach, a tym samym zapewnienie mu autonomii finansowej, z pewnością przysłużyłoby się pacjentom.

Natomiast w sprawie prac modernizacyjnych na liniach kolejowych nr 62, 660 na odcinku Tunel–Bukowno–Sosnowiec Płd. kierowałam interpelację do ministra infrastruktury i budownictwa. Według informacji ministerstwa kolejny etap prac obejmujący przebudowę infrastruktury kolejowej na odcinku Wolbrom–Jarosławiec planowany jest na lata 2018–2019.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Koncert jubileuszowy PKZ i Jacka Cygana



fot. mat. pras.

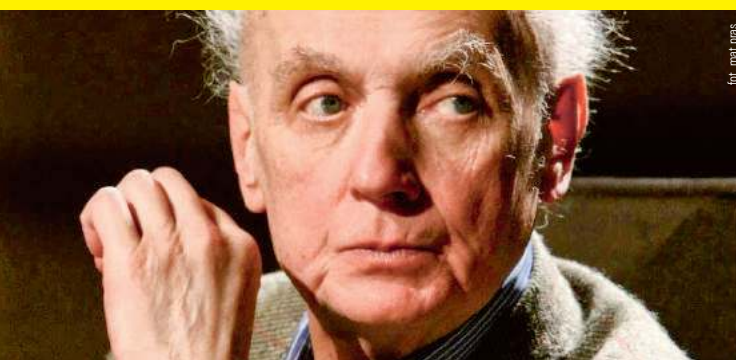
Pałac Kultury Zagłębia zaprasza 11 stycznia br. o godz. 18 na koncert pt. „Życie jest piosenką”. Urodziny to zawsze dobra okazja do świętowania, a mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego będą mieli okazję świętować podwójnie. Koncertem „Życie jest piosenką” uczczone zostanie 60-lecie Pałacu Kultury Zagłębia oraz 40-lecie pracy twórczej Jacka Cygana – jednego z najslawniejszych Zagłębiaków, który swoją twórczością bezapelacyjnie wzbogacił polską estradę. Pałac Kultury Zagłębia przez 60 lat swojego funkcjonowania poprzez organizowane wydarzenia edukuje wzbudza miłość do sztuki, wywołuje radość, zachwyty, czasami smutek. Podobnie jest z Jackiem Cyganem, który od 40 lat bawi i wzrusza piosenkami swojego autorstwa. Urodziny PKZ-etu będą okazją do poznania historii jednego z najważniejszych miejsc na kulturalnej mapie regionu, ale i przekroju

twórczości autora tekstów i musicali, poety i scenarzysty pochodzącego z Sosnowca. Na dużej scenie pałacu wystąpią wokaliści i artyści związani z Jackiem Cyganem, a on sam poprowadzi koncert. „Życie jest piosenką” to spójna, zabawna i wzruszająca opowieść, której częścią widzowie stają się już w otwierających ją dźwiękach. Jacek Cygan potrafi ciekawie opowiadać o swoich piosenkach, ale potrafi też je wykonywać, włączając do śpiewania całą publiczność. Jego teksty są wszystkim po prostu niezwykle bliskie, a piosenkowe wizytówki weszły do codziennego języka i często funkcjonują już niezależnie od autora. Wystąpią: Elżbieta Adamiak, Kamila Klimczak, Olga Szomańska, Jerzy Filar, Andrzej Seweryn, Jacek Wójcicki oraz Kameleon Quintet pod batutą Radosława Labahua.

(M)

LITERATURA

Spotkanie z autorką książki o Kilarze



fot. mat. pras.

Muzeum Historii Katowic zaprasza 11 stycznia br. o godz. 17 na spotkanie z Barbarą Gruszką-Zych, wokół książki pt. „Portret Wojciecha Kilara. Takie piękne życie”. Spotkaniu będzie towarzyszyła promocja najnowszej tomiki poetki pt. „Tacy kruchutcy”. Spotkanie poprowadzi Sabina Wawerla-Długosz. Barbara Gruszka-Zych jest autorką reportaży, a także cenioną i nagradzaną poetką. W swojej książce o Wojciechu Kilarze prowadzi czytelnika z czułością i wrażliwo-

ścią wynikającą z silnej duchowej i emocjonalnej więzi, jaka zawiązała się pomiędzy poetką a kompozytorem. To książka o radości i pokonywaniu przeszkód niesionych przez niepewny los. Dzięki autorce poznajemy Kilara nie tylko jako wybitnego, uznanego na świecie artystę, ale także jako człowieka kierującego się zasadami, pełnego wiary, traktującego innych z szacunkiem i bezinteresownością.

(M)



OSTRZEGAJĄ PRZED OSZUSTAMI

PIŁKA NOŻNA \ Choć oficjalna sprzedaż biletów na mecz Polska–Korea Południowa (27 marca, Stadion Śląski) jeszcze nie została rozpoczęta, w internecie już pojawiły się aukcje, na których można nabywać wejściówki! Śląski ZPN i PZPN apelują, by kibice poczekali na oficjalną datę i szczegóły rozpoczęcia autoryzowanej sprzedaży, nie narażając się na kupno fałszywego biletu.

foto: Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



foto: Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

Górnik szuka zdolnej młodzieży

Zabrzanie nie zamierzają tej zimy wzmacniać się za wszelką cenę piłkarzami z nazwiskiem. Przyglądają się też młodym zawodnikom z niższych klas rozgrywkowych.

Grzegorz Maciejewski

Jest napastnikiem, niebawem skończy 21 lat, a jesienią wyróżniał się w I grupie rozgrywek trzeciej ligi. Teraz może trafić do Górnika Zabrze. Trener Marcin Brosz na rozpoczętym wczoraj zgrupowaniu w czeskim Kravaře przyglądać się będzie Danielowi Smudze. To gracz Victorii Sulejówek. W minionym półroczu w 16 meczach strzelił 11 goli i skupił na sobie uwagę wielu wyżej notowanych klubów.

Uchodzi za prawdziwą perełkę. Jeszcze ubiegłej wiosny występował jedynie w czwartoligowej Mazovii Mińsk Mazowiecki. Był uczestnikiem projektu „Ty też masz szansę”, mającym na celu promocję młodych zawodników z niższych klas rozgrywkowych, którzy z różnych względów nie zostali wcześniej dostrzeżeni. Smuga sprawdził się świetnie w swojej debiutanckiej rundzie w trzeciej lidze – a grupa mazowiecko-lódzko-podlasko-warminsko-mazurska uchodzi za najmocniejszą w kraju – dlatego kto wie, czy nie zapracował na szansę nawet w Lotto Ekstraklasie. Prócz Górnika interesują się nim też inne kluby elity.

– Wzmocnienia? Coś się będzie działo, jak zawsze. Scenariusze są różne. Najważniejszy jednak dla mnie, trenera, będzie pomysł. Chcemy ściągać chło-

paków z regionu albo takich, którzy wyróżniają się w niższych klasach rozgrywkowych. To nasz pomysł na klub. Sprawdził się, dlatego będziemy takie działania kontynuować, bo życie pokazuje, że to słuszną drogą – mówi Marcin Brosz, trener Górnika.

Dla Smugi z Sulejówki ważnym – kto wie, czy nie kluczowym – testem będzie sobotni sparing z MFK Karvina, przedstawicielem czeskiej ekstraklasy. Tym spotkaniem zabrzanie zakończą zgrupowanie za naszą południową granicą.

Testować z pewnością nie trzeba za to innego młodego zawodnika – Pawła Bochniewicza. To niespełna 22-letni środkowy obrońca włoskiego Udinese Calcio, któremu nie było jednak dane zadebiutować jeszcze w Serie A. Bochniewicz jako 16-latek wyjechał na Półwysep Apeniński. Ze Stali Mielec przeszedł do Regginy Calcio, w barwach której grał w Serie B. Potem zapracował na transfer do Udine, był też na wypożyczeniu w hiszpańskiej Granadzie. Jest członkiem młodzieżowej reprezentacji Polski i w kraju jego wartość jest znana. O wypożyczenie Bochniewicza zabrzanom może przyjść stoczyć walkę z innym kandydatem do mistrzowskiego tytułu – Legią Warszawa.

24
mniej więcej tyle
wyniosła jesienią średnia
wieku wyjściowej
jedenastki
Górnika

KOSZYKÓWKA

Derby sensacji

GTK Gliwice niespodziewanie wygrał z MKS-em Dąbrowa Górnicza 83:77 w pierwszych po 17 latach derbach województwa śląskiego na parkiecie koszykarskiej ekstraklasy. O sukcesie absolutnego beniaminka z Gliwic – dla którego była to czwarta wygrana w sezonie, a pierwsza w hali w Łabędach – zdecydowała czwarta kwarta. Zakończyła się wynikiem 18:10. GTK pozostało na przedostatnim miejscu w tabeli Tauron Basket Ligi, z kolei dąbrowianie (była to ich czwarta porażka) spadli na 3. lokatę, tracąc pozycję wicelidera na rzecz Stelmetu Zielona Góra, czyli aktualnego mistrza kraju.

HOKEJ

Maratonu ciąg dalszy

Dziś kolejny odcinek styczniowego maratonu w Polskiej Hokej Lidze. GKS Tychy, który w piątek wymógł wygraną z Orlikiem Opole (2:1), a w niedzielę uległ po dogrywce JKH GKS-owi Jastrzębie (2:3), dziś będzie zdecydowanym faworytem domowej konfrontacji z Naprzodem Janów. Skazana na porażkę w starciu z Cracovią będzie Polonia Bytom, zaś do Jastrzębia zawita Unia Oświęcim. Wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 18. Pół godziny później na lod w Opolu wybiegną zawodnicy Tauronu KH GKS-u Katowice, którzy w piątek męczyli się w derbach z Janowem (3:2), ale dwa dni później gładko rozprawili się w Gdańsku z Automatyką (5:1).

HOKEJ



„Satelita” szczęśliwa dla Polek

Reprezentacja Polski juniorek może pochwalić się na razie kompletem zwycięstw w rozgrywanych w małej hali katowickiego Spodka mistrzostwach świata dywizji 1B. Ale emocje dopiero się zaczną.

Najpierw było 5:1 z Chinami, potem 8:2 z Australią. Reprezentacja Polski juniorek planowo rozpoczęła występ w rozgrywanych w Katowicach mistrzostwach świata dywizji 1B. Mimo wysokich zwycięstw Białe-Czerwone podchodzą do swojej gry dość krytycznie.

– Z Australijkami nie zagrałyśmy takiego meczu, jakiego się spodziewałyśmy. Nie do końca stosowałyśmy się do taktyki obranej przez trenera. Mimo to wynik był wysoki – przyznawała Natalia Kamińska, obrończyni polskiej drużyny.

Prawdziwe granie jednak dopiero się zaczyna. Po dwóch kolejkach kompletem zwycięstw mogą pochwalić się nie tylko nasze reprezentantki, ale także Dunki i Francuzki, czyli zespoły uchodzące za faworytów mistrzostw. To właśnie z nimi Białe-Czerwone rozegrają dwa kolejne mecze. Z Danią zmierzą się dziś (godz. 16.30), a z Francją – w czwartek (godz. 16.30).

– Dunki to mocny przeciwnik, poukładany taktycznie. Mają indywidualne umiejętności. Jednak jeśli wypełnimy założenia, jesteśmy w stanie je pokonać – dodawała Kamińska. Mecze Polek z trybun „Satelity” obserwowało dotąd po pół tysiąca widzów. Wstęp jest darmowy. Przypomnijmy, że do wyższej dywizji awansuje jedynie zwycięzca turnieju.

(gma)

WARSZAWA PROTESTY LOKATORÓW NA PRADZE-PÓŁUDNIE

Domagają się... centralnego ogrzewania



Na Grochowie
wiele kamienic
cały czas zмага
się z brakiem
centralnego
ogrzewania,
mimo że miasto
realizuje program
podłączania
budynków do sieci
ciepłowniczej
– twierdzi radny
Marek Borkowski

Zimą w lokalach socjalnych czynsz potrafi wzrosnąć nawet do 1600 proc. | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

„Aby dostać przydział lokalu od gminy, trzeba być ubogim; aby utrzymać taką zimną norę, trzeba być bogatym” – tymi słowami skomentowali politykę grzewczą stołecznego ratusza protestujący w poniedziałek prascy lokatorzy. Wykazują oni, że na Pradze-Południe ponad jedna trzecia zajmujących lokale komunalne nie posiada centralnego ogrzewania, a połowa nie ma ciepłej wody. Pokrzywdzeni mieszkańcy protestowali przed siedzibą burmistrza dzielnicy.

Natalia Borys

Mimo że władze Warszawy już 5 lat temu zatwierdziły możliwość podłączenia ponad dwóch trzecich budynków do sieci centralnego ogrzewania, dzielnica Praga-Południe wykonała tę pracę w niewielkim zakresie. Dlatego też – jak wykazują Stowarzyszenie Syrena oraz Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów, organizatorzy poniedziałkowych protestów – nadal „prawie cztery tysiące osób musi dogrzewać się na własną rękę dużo droższymi metodami”, w tym najbardziej kosztownym prądem.

Zdaniem protestujących zimą, gdy jedynym źródłem ogrzewania jest prąd, w lokalach socjalnych czynsz potrafi wzrosnąć nawet do 1600 proc. Przeciwno takiej polityce zbulwersowani mieszkańcy stanowczo protestują. „Żądamy skutecznej walki z wyzyskiem energetycznym”;

„Żądamy podłączenia do c.o. lub dopłat wyrównawczych” – to niektóre hasła wznoszone podczas poniedziałkowego protestu.

Jak wykazuje biorący w nim udział radny PiS-u Marek Borkowski, gros mieszkańców Warszawy, szczególnie z lewej strony Wisły, zapewne nie będzie w stanie uwierzyć, że wciąż wiele budynków na Pradze pozbawionych jest centralnego ogrzewania, a ich lokatorzy muszą ogrzewać się prądem.

– Niestety koszty te spadają w większości na starsze i uboższe osoby zamieszkujące lokale komunalne, co wpędza je w zadłużenie, które muszą spłacać latem. Na Grochowie wiele kamienic, mimo realizowanego przez miasto programu podłączania takich budynków do sieci c.o., cały czas zмага się z problemem – mówi nam Borkowski.

Sprawę komentuje rzecznik protestującej dzielnicy, mówiąc nam, że władze samorządowe Pragi-Południe doskonale znają

skalę problemu braku ciepła sieciowego w mieszkaniach komunalnych. Według Jerzego Gierszewskiego jest to m.in. efekt kilkudziesięcioletnich opóźnień. – Podstawowymi problemami, które trzeba pokonać, są brak odpowiedniej ilości środków finansowych oraz roszczenia do wielu nieruchomości. W naszej dzielnicy mamy 450 budynków komunalnych (4621 lokali). Do sieci ciepłej podłączyliśmy w ostatnich latach 84 budynki (1593 lokale). 23 budynki (312 lokali) posiadają kotłownię gazowe. Z pozostałej liczby 343 budynków bez c.o. 69 budynków (260 lokali) niebawem zostanie wyłączonych z użytkowania, a 57 budynków o liczbie lokali 6 lub mniejszej, ze względu na nieopłacalność przyłączenia ich do sieci, będzie musiało poczekać na inne rozwiązania. W kolejnej grupie 217 budynków (2285 lokali) przyłączenie do sieci ciepłej będzie następowało sukcesywnie, w ciągu najbliższych 5–8 lat – wylicza.

NIEBAWEM FERIE

Rusza program „Zima w mieście”

Warszawscy uczniowie będą mogli aktywnie spędzać ferie już od 15 stycznia. W ramach programu „Zima w mieście” przygotowano dla nich liczne atrakcje – dwa tygodnie intensywnych zajęć edukacyjno-wychowawczych, naukowych, kulturalnych i sportowych. Podczas ostatnich ferii zimowych w ciągu dwóch tygodni ok. 11 tys. uczniów skorzystało ze 108 placówek edukacyjnych. Tegoroczny program przewidu-

je prowadzenie zajęć specjalistycznych, atrakcje edukacyjno-kulturalne oraz sportowe. Na uczniów czeka 70 różnorodnych obiektów w miejskich i dzielnicowych ośrodkach sportu oraz rekreacji. Zgodnie z przyjętymi założeniami każda z dzielnic będzie miała do zaoferowania możliwość skorzystania z obiektów sportowych. Szczegółowe informacje dotyczące programu realizowanego w dzielnicach dostępne są na ich stronach internetowych. Koszty tegorocznej edycji programu wyniosą ok. 3 mln zł.

(js)

OSTROŁĘKA

Przybywa dzieci

W styczniu 2012 r. ostrołęcki Urząd Stanu Cywilnego opublikował niepokojące informacje wskazujące na tendencję spadkową urodzin. Zawierano także coraz mniej związków małżeńskich. Inaczej prezentuje się podsumowanie roku 2017, przedstawione obecnie przez USC w Ostrołęce. W minionym roku urodziło się 1561 dzieci – o 87 więcej w stosunku do roku 2016. Nadal notowana jest jednak tendencja spadkowa, jeżeli chodzi

o liczbę zawieranych małżeństw. W 2017 r. w związek małżeński wstąpiły 342 pary; rok wcześniej odnotowano 375 małżeństw. Podsumowanie USC objęło również funkcjonowanie rządowego programu Rodzina 500+. Projekt obejmuje pomocą około 5400 dzieci z blisko 2500 rodzin. W roku ubiegłym w ramach programu wypłacono ostrołęckim rodzinom 32 mln zł. Suma świadczeń rodzinnych wyniosła 16 mln zł. Wydane zostały Karty Wielkiej Rodziny, przysługujące 536 rodzinom posiadającym więcej niż troje dzieci.

(js)



PLATFORMA NIE CHCE AL. LECHA KACZYŃSKIEGO

NAZEWNICTWO MIEJSKIE \ Na najbliższy czwartek zaplanowana jest sesja Rady m.st. Warszawy, na której stołeczni radni będą głosowali w sprawie zmiany nazwy al. Lecha Kaczyńskiego na nazwę Trasa Łazienkowska. Al. Lecha Kaczyńskiego wprowadziło zarządzenie zastępcze wojewody mazowieckiego po tym, jak rada przez rok nie wypełniła obowiązku usunięcia nazwy al. Armii Ludowej.

for. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Plan rejonu Poznańskiej częściowo nieważny

Założenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Poznańskiej od dawna bulwersowały lokalną społeczność Śródmieścia Południowego. Największe kontrowersje budziło dopuszczenie do wzniesienia kilku wieżowców w bezpośrednim sąsiedztwie ul. Emilii Plater. Plan akceptował budowę drapacza Roma Tower niszczącego proporcje okolicznej zabudowy i przytłaczającego kościół pw. św. Piotra i Pawła. Wojewoda mazowiecki stwierdził właśnie nieważność znacznej części planu, uchwalonego 30 listopada ub.r.

Janusz Sujecki

Rada m.st. Warszawy uchwaliła plan zagospodarowania rejonu ul. Poznańskiej wbrew protestom warszawiaków i stanowisku wielu organizacji społecznych. Uwagi i zastrzeżenia wyrażane przez mieszkańców Śródmieścia Południowego zostały zignorowane. – Oni głosują jak automaty, nie chcą nas widzieć ani słyszeć – denerwowała się 30 listopada mieszkanka ul. Wspólnej, obserwując radnych akceptujących i uchwalających plan.

3 stycznia w trybie rozstrzygnięcia nadzorczego wojewoda mazowiecki Zdzisław Szipera stwierdził nieważność przeważającej części planu. W uzasadnieniu wskazał na liczne błędy i uchybienia natury formalnoprawnej. Zwracając przy tym uwagę na brak ponownego wyłożenia planu, pomimo wprowadzenia istotnych zmian w jego treści. W internecie pojawiły się natychmiast komentarze wskazujące, że wojewoda nie zgłosił żadnych zastrzeżeń jedynie do zapisów umożliwiających bu-

**\\ Podejmując rozstrzygnięcia, kierowałem się wyłącznie zasadą badania, czy zapisy planu zgodne są z przepisami obowiązującego prawa. Sprawami projektowania zajmuje się miasto – podkreśla Zdzisław Szipera **

dowę Roma Tower. Widać, że układ PO i PiS-u w radzie miasta obejmuje tylko interesy kościelne – skomentował rozstrzygnięcie wojewody Jan Śpiewak, przewodniczący stowarzyszenia Wolne Miasto Warszawa. – Podejmując rozstrzygnięcia, kierowałem się wyłącznie zasadą badania, czy zapisy planu zgodne są z przepisami obowiązującego prawa. Sprawami projektowania zajmuje się miasto – powiedział „Dodatkowi Mazowieckiemu” Zdzisław Szipera.

Nie jest prawdą, że teren, na którym projektowane jest



wzniesienie Roma Tower, pozostał bez uwag w rozstrzygnięciu wojewody. Zakwestionowany został m.in. zapis określający wielkość powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki jako maksimum 100 proc. oraz wskazu-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ZGŁOSZENIA CZĘŚCIEJ NIŻ CO MINUTĘ

STATYSTYKI \ Jak informuje stołeczna straż miejska, wzrasta liczba zgłoszeń, które przyjmuje. Kolejne zgłoszenia przyjmowane są średnio co 56 sekund. Zmalała liczba zgłoszeń dotyczących spożywania alkoholu czy zakłócania porządku publicznego.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



RADOM ROZBŁYSNĄŁ NAJJAŚNIEJ

REGION \ To właśnie miasto nad Mleczną zostało wybrane Świetlną Stolicą Mazowsza. Radomska świetlna iluminacja będzie reprezentowała Mazowsze w etapie ogólnopolskim konkursu. Wczoraj rozpoczęło się internetowe głosowanie na Świetlną Stolicę Polski.

fot. mat. pras.



Zdzisław Sipiera stwierdził nieważność przewidzianej części planu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

jący na minimalny wskaźnik intensywności zabudowy według stanu istniejącego. – Aby zająć stanowisko i podejmo-

wać jakiegokolwiek działania, muszę najpierw zapoznać się ze szczegółami rozstrzygnięcia wojewody – oświadczył nam społecznik i varsavianista Tomasz Lec, autor opracowania pt. „10 powodów do odrzucenia planu zagospodarowania

okolic ul. Poznańskiej”. Podobnie wypowiadają się inni społecznicy zaangażowani w sprawę ochrony Śródmieścia Południowego, wskazując, że dalsze kroki zależne będą od analizy uzasadnienia rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody.

WALKA O FINANSE RADOMIA

Nie będzie budżetu na piękne oczy

Prezydent Radosław Witkowski w mediach mówi o rozmowach z radnymi, by jak najszybciej przyjęto budżet. – Prezydent z nami nie rozmawia – odpowiada tymczasem szef radomskiego PiS-u poseł Wojciech Skurkiewicz. – Nie miałam żadnego kontaktu z prezydentem – podkreśla Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, do 18 grudnia radna PO, obecnie niezależna.

To Radosław Witkowski powinien zebrać odpowiednie zaplecze w radzie, by realizować swoją wizję rozwoju miasta, w tym koncepcję budżetu. Nikt na piękne oczy nie poprze pomysłów prezydenta. Dlatego nasze stanowisko pozostaje bez zmian. Władze miasta nie prowadzą z nami żadnych merytorycznych rozmów w sprawie przyjęcia budżetu – mówi nam Wojciech Skurkiewicz. A właśnie o merytoryczne zmiany w budżecie toczy się spór między PiS-em a Witkowskim. Radni i radomscy posłowie PiS-u chcą, by w budżecie miasta znalazło się 20 mln zł na inwestycje w miejski szpital i wydział medyczny radomskiego uniwersytetu. Prezydent kontrargumentuje, że inwestycja w postaci budowy oddziału rehabilitacji jest bardziej kosztowna (56 mln zł), a środki na uniwersytet powinny pochodzić z resortu nauki.

– Jest oczywiste, że cała inwestycja w szpital będzie droższa. Jednak trzeba ją po prostu zacząć. Dokumentacja tego przedsięwzięcia została przygotowana w 2015 r. i jest zagrożenie, że część, a może całość, po prostu się przedawni. Jeśli idzie o uniwersytet, nie mówimy, by dawać te pieniądze rektorowi, ale tworzyć otoczenie dla wydziału medycznego w mieście, np. w miejskim szpitalu. Jako posłowie zgłosiliśmy poprawkę do budżetu państwa w wysokości 5 mln zł przeznaczonych na radomski uniwersytet – tłumaczy Skurkiewicz. Ostatnie głosowanie nad budżetem po tym, jak z klubu PO odeszło dwoje jego członków, przyniosło wynik 13 do 13 przy jednym głosie wstrzymującym się. Na tydzień przed sesją budżetową rady 15 stycznia w rozmowach z PiS-em panuje impas. Prezydent zapewnia,

że rozmawia z radnymi niezależnymi. Jednak pytana o rozmowy z prezydentem Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz, obecnie radna niezależna (do 18 grudnia w klubie PO), mówi jednoznacznie: – Od 18 grudnia prezydent się ze mną nie kontaktował. Ten brak rozmów z niezależnymi radnymi radomscy politycy nieoficjalnie tłumaczą nadzieją prezydenta, że PiS i tak uchwali budżet. Chodzi o dotację, jaką rząd przyznał na remont al. Wojska Polskiego. W budżecie zaprojektowane są środki własne miasta na ten remont. Tę kalkulację kwestionuje Skurkiewicz: – Ta inwestycja będzie realizowana, nawet jeśli budżet nie zostanie uchwalony i Radom będzie musiał bazować na wytycznych regionalnej izby obrachunkowej. Jarosław Molga

KULTURALNY FLESZ

PROJEKCJA



fot. mat. pras.

Barwy granatu

Film Siergieja Paradżanowa „Barwy granatu” zostanie wyświetlony w Zachęcie z polskimi napisami. Fabuła przybliża tragiczną historię i postać XVIII-wiecznego ormiańskiego poety Sajata-Nowy. „Barwy granatu”, mimo zmian wprowadzonych przez sowieckich cenzorów, są zaliczane do najwybitniejszych dzieł Paradżanowa. **Wtorek, godz. 18, NGS Zachęta, pl. Małachowskiego 3, Warszawa**

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Skandale w sztuce XIX w.

Drastyczne tematy, perwersyjne przedstawienia wątków historycznych i mitologicznych, forma, nienaturalna kolorystyka czy niekonwencjonalna kompozycja i faktura często szokowały odbiorców. Wykład Bożeny Pysiewicz, historyka sztuki z Działu Edukacji MNW, z cyklu „Skandaliczne obrazy”. Czas trwania: 50 min. **Wtorek, godz. 13, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Kiedy pada śnieg

Interaktywny spektakl lałkowy dla dzieci od lat 2. Organizatorzy zapraszają do wspólnej zabawy. Dzieci wyruszą w nieprzewidywalną podróż przez zimowe krajobrazy. W atmosferze radości, wspólnych śpiewów i piasów poznają sekrety zimy i pomogą bałwankowi znaleźć odpowiedź na nurtujące go pytanie. Bilety: 10 zł. **Środa, godz. 10, DK Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa**

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras.

Przez Indochiny

Pokaz zdjęć i opowieść podróżnicza Tomka Tułaka, absolwenta leśnictwa i religioznawstwa, fotografa. Podczas prezentacji zobaczymy trzy buddyjskie państwa różniące się od siebie kulturą i językiem, z których każde ma do zaoferowania wiele atrakcji. Tułak zacznie opowieść od Bangkoku – ogromnego, nowoczesnego miasta. Wstęp wolny. **Wtorek, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa**

W KINIE



fot. mat. pras.

Rekolekcje filmowe

„Jak Bóg da” to film o perypetiach mieszczańskiej, nowoczesnej rodziny. Kiedy syn cenionego kardiochirurga wyznaje ojcu, że postanowił zostać księdzem, kończy się tolerancja ojca. Jego osobistym wrogiem staje się charyzmatyczny ksiądz Pietro, który zdaniem chirurga namieszał jego synowi w głowie. Ojciec przygotowuje iście szatański plan. **Wtorek, godz. 18.30, kino Wisła, pl. Wilsona 2, Warszawa**

KONCERT



fot. mat. pras.

Kolędowanie z Marzycielami

Zespół muzyczny seniorów Marzyciele zaśpiewa najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Prowadzi go kierownik artystyczny Marek Tomczak – absolwent i były wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie, artysta Chóru Filharmonii Narodowej. Projekt od 10 lat zrzesza seniorów zamieszkałych w Nowym Dworze Maz. Wstęp wolny. **Środa, godz. 18, NOK, ul. I.J. Paderewskiego 1A, Nowy Dwór Mazowiecki**



NIE ZMIENIA SIĘ NIC...

KOSZYKÓWKA \ Szesnasty mecz i szesnasta porażka – koszykarze Legii Warszawa na półmetku rundy zasadniczej nadal nie wygrali nawet jednego spotkania w Polskiej Lidze Koszykówki. Tym razem „Wojskowi” ulegli na własnym parkiecie drużynie Turów Zgorzelec 71:81. Za tydzień, także w Warszawie, ich rywalem będą Czarni Słupsk.

PIŁKA NOŻNA

W środę mistrzowie Polski wylecą na zgrupowanie do USA, gdzie zagrają w turnieju Florida Cup. Po powrocie dostaną zaledwie jeden wolny dzień, po czym wyruszą na kolejny zimowy obóz, tym razem do hiszpańskiego Benidormu



Romeo Jozak przeprowadza w Legii rewolucję | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nowy rok, nowa Legia

Piłkarze Legii zakończyli urlopy i już w środę wylecą na turniej piłkarski Florida Cup. Gdyby któryś z dotychczasowych zawodników spędzał urlop na bezludnej wyspie i prosto z samolotu wszedł do szatni, mógłby jej nie poznać. W drużynie pojawiły się cztery nowe twarze.

Małgorzata Chłopaś

To zakontraktowani w minionym tygodniu napastnik Eduardo da Silva, pomocnicy Domagoj Antolić i Marko Vešović oraz obrońca William Rémy. Legia z przytupem zaczęła zimowe okno transferowe, choć przy Łazienkowskiej wcale nie szastano pieniędzmi. Eduardo i Rémy to transfery bezgotówkowe. Pierwszy od lipca nie grał w piłkę, a jego umowa z Atlético wygasła wraz z końcem roku, drugi od kilku miesięcy występował w rezerwach Montpellier, a francuski klub chciał się go pozbyć, by zejść z kosztów kontraktu. Za nabytki z Bałkanów trzeba było już zapłacić, jednak mistrzowie Polski nie zamierzali wydawać fortuny – dzięki sprzyjającym okolicznościom zarówno Antolić, jak i Vešović kosztowali razem nie więcej niż 800 tys. euro.

Legioniści zaczęli przygotowania od testów medycznych. Ćwiczyli na bieżni w specjalnych maskach, dzięki którym można było zmierzyć wydolność tlenową każdego z badanych. Bramkarze i część zawodników dodatkowo się poruszali, ale prawdziwy cykl treningowy zacznie się dopiero na Florydzie. Legia wyleci do Stanów w środę, by wziąć udział w turnieju Florida Cup – zmierzy się tam z ekwadorską Barceloną SC (13 stycznia) i kolumbijskim Atlético Nacional (21 stycznia).

O amerykańskim śnie mogą zapomnieć Tomasz Jodłowiec i Jakub Czerwiński, których w poniedziałek zabrakło w szatni Legii. Jodłowiec trafi do Piasta Gliwice lub Śląska Wrocław, Czerwiński ponownie zakotwiczy w Pogoni Szczecin, z której latem 2016 r. w trybie awaryjnym pozyskała go Legia. „Wojskowi” poinformowali o rocznym wypożyczeniu Łukasza Monety do Zagłębia Lubin, a wcześniej do Anglii odszedł Hildeberto, ale to dopiero początek transferów z klubu. Jozak bez żalu rozstanie się m.in. z Danielem Chimą Chukwu, Michałem Kopczyńskim, Dominikiem Nagyem czy Arturem Jędrzejczykiem, a liczy się też z odejściem Michała Pazdana.

Wiosną kibice mogą więc zobaczyć całkiem odmienioną Legię. Czy lepszą? Ivica Vrdoljak uważa, że tak. – Zawodnicy, których Legia sprowadziła teraz, to nie uzupełnienie składu, ale wzmocnienia. I to jest różnica w porównaniu do poprzednich okien transferowych – ocenił Chorwat w „Przeglądzie Sportowym”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Pomogę osobie starszej w Warszawie i okolicach w zamian za mieszkanie, tel. (22) 621 54 34

SIATKÓWKA

Bilety online na mecz Czarnych

W piątek o godz. 18 Cerrad Czarni Radom zmierzą się we własnej hali z MKS-em Będzin. Bilety na to spotkanie będzie można kupić w hali i na stronie KupBilet.mosirradom.pl. Ceny: 25 zł (normalny), 15 zł (ulgowy), wejściówki na ławeczki 15 zł, a na miejsca stojące 10 zł.

Onico o Puchar Polski

10 stycznia Onico zmierzy się na Torwarze z Jastrzębskim Węglem, a stawką spotkania będzie awans do Final Four Pucharu Polski, który odbędzie się 27–28 stycznia we Wrocławiu. To spotkanie zaplanowano na godz. 20.30. Trzy dni później stołeczni siatkarze znów zagrają u siebie – tym razem ich rywalem będzie Trefl Gdańsk. Bilety na oba mecze można kupować na stronie OnicoWarszawa.pl.

Derby dla Legii

W siatkarskich derbach II ligi legioniści pokonali 3:1 Czołg AZS UW. Gospodarze byli lepsi od „Wojskowych” tylko w pierwszym secie, który wygrali 25:22. Potem przegrali trzy partie z rzędu – 21:25, 20:25 i 25:27. Wygrana umocniła Legię na czwartym miejscu w tabeli – stołeczni tracą do trzeciej Energi Netu Ostrołęka 2 pkt, a do drugiego Centrum Augustów 3 pkt.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Legionista z medalem mistrzostw Europy

Polscy panczeniści wywalczyli brązowe medale w drużynowym sprincie podczas mistrzostw Europy w łyżwiarstwie szybkim, które odbyły się w rosyjskiej Kowni. W składzie medalowej drużyny znalazł się Łomnie. W składzie medalowej drużyny znalazł się Artur Nogal reprezentujący barwy Legii Warszawa.

Sprinterzy wystąpili w Kowni bez swojego lidera, również legionisty Artura Wasia, który obrał inny cykl przygotowań do startu na zimowych igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu. – Artur trenuje w niemieckim Inzellu – tłumaczy Ewa Białkowska, szefowa wyszkolenia w Polskim Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. Nawet bez Wasia Biało-Czerwoni odnieśli jednak duży sukces, stając na najniższym stopniu podium. Nogal, Piotr Michalski (Górniki Sanok) oraz Sebastian Kłosiński (Orzeł Elbląg) uzyskali co prawda czwarty czas (1:21,29), ale już po zakończeniu rywalizacji zdyskwalifikowano drugich Holendrów. Po złoto sięgnęli Rosjanie (1:19,38), a srebro zdobyli Finowie (1:21,19). – Szczęście jest składową sportowego sukcesu, a przepisy są po to, by ich przestrzegać. Skoro my zrobiliśmy wszystko zgodnie z regułami, z całą pewnością należało nam się miejsc przed Holendrami – ocenił Nogal, dla którego brązowy medal ME to jeden z największych sukcesów w karierze. Do tej pory mógł się pochwalić głównie tytułem mistrza świata juniorów, który wywalczył w 2010 r. w Moskwie. (mch)

fot. Marcin Szymczyk/400mm.pl